



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

„Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej”
"Co-financed by the Ministry of Culture and National Heritage of the Republic of Poland"

The Polish Institute of Arts and Sciences in Canada and the Polish Library

L'Institut polonais des arts et des sciences au Canada et la Bibliothèque polonaise

3479 Peel Street, McGill University, Montreal, QC, Canada H3A 1W7



The Polish Institute of Arts and Sciences in Canada and the Polish Library

biuletyn - bulletin 2001 vol. XVIII

MINISTER
KULTURY I SZTUKI
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*W uznaniu zasług
położonych w propagowaniu
sztuki i kultury polskiej*

PRYZNAJE
POLSKIEMU INSTYTUTOWI
NAUKOWEMU w Kanadzie /PINK/

ODZNAKĘ
«ZASŁUŻONY DLA KULTURY
POLSKIEJ»

Andrzej Załuski Minister

Warszawa, dnia 9.11.99 r.

Polski Instytut Naukowy w Kanadzie i Biblioteka Polska im. Wandy Stachiewicz

The Polish Institute of Arts and Sciences in Canada and the Polish Library

L'Institut polonais des arts et des sciences au Canada et la Bibliothèque polonaise

BIULETYN - BULLETIN

2001

vol. XVIII

**3479 Peel Street, McGill University
Montreal, QC, Canada
H3A 1W7**

BIULETYN - BULLETIN - 2001

**Komitet Redakcyjny
Editorial Committee
Comité de rédaction**

Redaktor naczelny - Editor-in-Chief - Editeur en chef

Zbigniew MAŁECKI

Członkowie - Members - Membres

Marieta BRZESKI

Anna GIŻYCKA

Krystyna SOKOŁOWSKA

Stefan WŁADYSIUK

Okładka - Cover - Couverture :

Alfred HAŁASA

Druk - Printing - Imprimé par :

Miroprint Rapido, Montreal

Polski Instytut Naukowy w Kanadzie i Biblioteka Polska im. Wandy Stachewicz
3479 Peel Street, McGill University
Montreal, QC, Canada
H3A 1W7

tel. 514-398-6978 fax. 514-398-8184

e-mail : biblioteka@poloniaweb.com

www.poloniaweb.com/biblioteka

SPIS TREŚCI — TABLE OF CONTENTS — TABLE DES MATIÈRES

Od redakcji — From the Editors — Mot de la Rédaction	3
--	---

I. Sprawozdania

Działalność Polskiego Instytutu Naukowego w Kanadzie w roku akademickim 2000-2001	4
Działalność Biblioteki Polskiej im. Wandy Stachiewicz w roku akademickim 2000-2001	17
Ofiarodawcy na Bibliotekę Polską w Montrealu	19
Nowości Biblioteki	22
Ci, co odeszli	24

II. Artykuły — Papers — Articles

Wieczór Jubileuszowy 90-lecia Urodzin Profesorstwa Ruszkowskich	30
Andrzej Guryn — <i>Skarby wawelskie</i>	38
Józef Lityński — <i>L'histoire de codeur allemand Enigma et des efforts pour briser son code</i>	46
Zbigniew Małecki — Ewy Stachniak <i>Necessary Lies</i>	49
Paweł Wyczyński — <i>Tęcza zachwytu</i>	50
<i>Opisanie świata. Z Krzysztofem Zanussim rozmawia Bożena Szara</i>	58
Maria F. Nałęcz-Odrzywolska-Zielińska — <i>Polish-Canadian Librarians Association: A Historical Sketch</i>	62
Józef Lityński — Odpowiedź na raport <i>Ku przyszłości</i>	65

III. Reports — Rapports

Activities of the Polish Institute during the academic year 2000-2001	67
Activities of the Polish Library during the academic year 2000-2001	72
Les activités de l'Institut polonais des arts et des sciences au Canada dans l'année 2000-2001	74
Les activités de la Bibliothèque polonaise en 2000-2001	79

OD REDAKCJI

Dzisiaj przekazujemy Państwu nieco inny Biuletyn. W związku z 90-leciem urodzin profesorostwa Andrzeja i Ireny Ruszkowskich poświęcamy część Biuletynu na uczczenie zasług i dorobku naukowego dostojnych Solenizantów.

Musimy się także pochwalić: Minister Kultury i Sztuki RP, Andrzej Zakrzewski, w uznaniu zasług położonych w propagowaniu sztuki i kultury polskiej przyznał Polskiemu Instytutowi Naukowemu w Kanadzie odznakę

„ZASŁUŻONY DLA KULTURY POLSKIEJ”

Odznaka ta jest tematem okładki opracowanej przez prof. Alfreda Hałasę, któremu Redakcja serdecznie dziękuje.

Z wyrazami poważania.

FROM THE EDITORS

Today we present slightly different issue of the Bulletin. We mark an important event: 90th anniversary of Prof. Andrzej and Irena Ruszkowski, by special articles about their academic and social contributions.

We are also proud to announce that the Minister of Culture and Arts of the Republic of Poland has given us an award recognizing the role of the Polish Institute of Arts and Sciences in Canada in the propagation of Polish Arts and Culture abroad.

This award is the theme of the front page of the bulletin, designed by prof. Alfred Hałasa for which we thank him.

Respectfully submitted.

NOTE DE LA REDACTION:

Nous vous présentons aujourd'hui une version un peu différente de notre Bulletin. Pour célébrer un événement important : le 90ème anniversaire des professeurs Andrzej et Irena Ruszkowski, nous vous présentons une série d'articles qui illustrent leur contribution scientifique.

Nous sommes également fiers de vous annoncer que l'Institut polonais des arts et des sciences du Canada a reçu un prix du Ministre de la culture et des arts de la République de Pologne, M. Andrzej Zakrzewski, qui souligne notre rôle dans la propagation de l'art et de la culture polonaise à l'étranger.

Cette distinction servira de logo à la couverture préparée par le professeur Alfred Halasa, que nous remercions.

La Rédaction

Józef Lityński

DZIAŁALNOŚĆ POLSKIEGO INSTYTUTU NAUKOWEGO W KANADZIE W ROKU AKADEMICKIM 2000-2001

W ostatnim roku w ramach akcji odczytowej Instytutu zorganizował 8 odczytów (patrz lista poniżej). Część z nich organizowana była w ramach Canadian Foundation for Polish Studies, organizacji działającej w stowarzyszeniu z Instytutem. Na uwagę zasługuje odczyt ambasadora RP w Kanadzie prof. Pawła Dobrowolskiego *Poland's European Dilemmas*.

Zorganizowany wspólnie z Polish Students Association at McGill University, Canadian Foundation for Polish Studies oraz z Wydziałem Historii Uniwersytetu McGill.

Koło Naukowe PINKu zorganizowało 3 spotkania, na których członkowie omawiali tematykę swoich bieżących badań.

Jesienna akcja zbiórkowa na Bibliotekę Polską prowadzona z ramienia Instytutu zamknęła się kwotą \$ 29,000 (patrz lista ofiarodawców na stronie 19).

Nasz Instytut staje się coraz bardziej znany w Polsce. Przyczyniła się do tego promocja książki *Grafika Polska* oraz przyznanie Instytutowi przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego odznaczenia Zasłużony do Kultury Polskiej.

W tym roku Poczta Polska wyemituje serię znaczków pocztowych upamiętniających instytucje emigracyjne, z których jeden poświęcony jest Instytutowi.

W minionym roku kontynuowano rozpoczęte w 1997 prace nad wydaniem publikacji *Przewodnik po polskim sektorze cmentarza w Saint-Sauveur*. Wydanie *Przewodnika* wkracza obecnie w ostatnią fazę. Materiały starannie zebrane w ciągu ostatnich trzech lat przez panią Ewę Iłowską i przez nią opracowane, zostały zredagowane przez Komitet redakcyjny w składzie: pp. Ewa Iłowska, Hanna M. Pappius, Teresa Romer (przewodnicząca) i Stefan Władysiuk. Projekt uzyskał finansowe poparcie od kilku organizacji polonijnych, a także za pośrednictwem Konsula Generalnego RP w Montrealu, p. Witolda Spirydowicza, dotację w wysokości \$1,500 od Rady Pamięci Walk i Męczeństwa w Warszawie. Ukazanie się edycji polskiej planowane jest na listopad 2001.

W ramach nawiązywania bliższych kontaktów z instytucjami krajowymi, PINK nawiązał współpracę z Społeczną Wyższą Szkołą Przedsiębiorczości i Zarządzania w Łodzi w celu utworzenia Polsko-Kanadyjskiego Centrum Informacyjno-Szkoleniowego z siedzibą w Ostrowie Wielkopolskim. Obie strony zgadzają się pracować razem w szerokich obszarach współdziałania ukierunkowanych na „drogę ku przyszłości” dla umożliwienia studentom i młodej kadrze naukowej osiągnięcie upragnionych celów poprzez znaczące powiększenie obszarów poznawczych znamiennych dla Kanady i Polski, powiększenie pola współpracy naukowej, technologicznej i gospodarczej oraz przybliżenie społeczeństw Polski i Kanady. Planowane jest utworzenie Polsko-Kanadyjskiego Centrum Informacyjno-Szkoleniowego z siedzibą w Ostrowie Wielkopolskim.

Na jesieni 2000 r. zostało zainicjowane utworzenie oddziału Instytutu w Halifaxie. Desygnowanym prezesem został p. Raymund Gudulewicz. Prace nad zorganizowaniem Oddziału są w toku.

Jak co roku, PINK współuczestniczył w organizowaniu Letniego Uniwersytetu Kultury Polskiej w Rzymie. Polski Instytut Naukowy w Kanadzie kontynuuje stałą współpracę z podobnymi placówkami polonijnymi w innych krajach. Ważnym elementem tej

współpracy jest wymiana publikacji i informacji. Na terenie Kanady, Instytut współpracuje z Kongresem Polonii Kanadyjskiej.

Na terenie Montrealu Instytut udzielał pomocy organizacyjnej wielu imprezom polonijnym, m.in. II Festiwalowi Filmu Polskiego. Na czele komitetu organizacyjnego stał członek zarządu, Zbigniew Małecki, oraz członek Instytutu Barbara Seguin. Honorowym gościem festiwalu był Krzysztof Zanussi, który w sierpniu 2000 otrzymał nagrodę Festiwalu Moskiewskiego za swój film *Życie jako śmiertelna choroba przenoszona drogą płciową* (vide wywiad z K. Zanussim, który przeprowadziła Bożena Szara na str. 58).

Instytut składa podziękowanie panu Wojciechowi Oczechowskiemu, za coroczną weryfikację naszych sprawozdań finansowych.

PREZES HONOROWY INSTYTUTU: Bernard Shapiro, rektor Uniwersytetu McGill

ZARZĄD INSTYTUTU

Prezes	Józef Lityński
Wice-prezes oraz Dyrektor Biblioteki Polskiej	Hanna M. Pappius
Wice-prezesi	Aleksander M. Jabłoński, Stanisław Latek, Barbara Sharratt
Sekretarz	Ryszard Grygorczyk
Skarbnik	Stefan Kuczyński
Członkowie	Anna Glazer, Paweł Grochulski, Alfred Hałasa, Zbigniew Małecki, Paweł Wyczyński, Stefan Władysiuk, Marek Zaręba

Przewodniczący Oddziałów

Ottawa	Aleksander Maciej Jabłoński
Toronto	Barbara Sharratt
Vancouver	Bogdan Czaykowski
(Halifax)	Raymund Gudulewicz

Imprezy zorganizowane i sponsorowane przez PINK w 2000-2001.

- 29 września 2000 **Bogdan Stachiewicz**
Wrzesień 1939 z perspektywy 60 lat
- 11 października **Prof. Mieczysław Biskupski**
History of Poland's Future
Współorganizatorzy: Wydział Historii Uniwersytetu McGill,
Canadian Foundation for Polish Studies
- 9 grudnia 2000 Promocja książki **Andrzeja Wolskiego** *Powolne konanie*
- 13 luty 2001 **Dr Barbara Sharratt**
Władysław Stanisław Reymont – zasłużona Nagroda Nobla
- 21 luty 2001 **Dr Andrzej Gutkowski**
Postępy w leczeniu artretyzmu
- 23 marca 2001 **Prof. Józef Lityński**
La bataille qui a change le sort de l'Europe - Bitwa która zmieniła losy Europy
Współorganizatorzy: Wydział Historii Uniwersytetu McGill,
Canadian Foundation for Polish Studies.
- 7 kwietnia 2001 **Prof. Paweł Dobrowolski**
Poland's European Dilemmas
Współorganizatorzy: Wydział Historii Uniwersytetu McGill,
Canadian Foundation for Polish Studies
- 3 kwietnia 2001 **Dr Maria Bielecka**
Niewidzialni przyjaciele człowieka. O nowej żywności prozdrowotnej.
- 25–27 kwietnia 2001 Wystawa malarska **Józefy Mazur**
- 24 maja 2001 Promocja książki **Ewy Stachniak** *Necessary Lies*

Irena Tomaszewska

The Canadian Foundation for Polish Studies

(CFPS), an integral part of the Polish Institute established in 1997, was formed to provide English or French language programs on Polish history and culture and to integrate our activities within the mainstream of Canadian society. We also assisted the Polish students' associations at McGill and the Concordia Universities to get established, to participate in our programs and to organize activities of their own.

CFPS inaugurated its activities with a symposium on *Poland: Its Peoples and Its Neighbours*, sponsored in collaboration with the Department of History at McGill University. Since that time, we have presented lectures on a variety of topics, including one by Professor Piotr Wróbel of the University of Toronto titled *The Devil's Playground: Poland in World War II*. An excellent synthesis of Poland's position during World War II, this lecture resulted in many demands for a printed copy. Consequently, CFPS undertook its first publishing venture and we are pleased to report very positive results. Copies are still available through the Foundation at 514-933-6180 or through the Institute at 514-398-6978.

This year, CFPS sponsored a lecture at McGill by Professor Mieczysław Biskupski who spoke about contemporary Poland and its position in the greater European community. At the same time, CFPS took this opportunity to promote Professor Biskupski's new book, *The History of Poland* published by Greenwood Press.

CFPS continued its outreach to public and Catholic schools in Canada and, where possible, in the United States. *Żegota: the Council for Aid to Jews in Occupied Poland 1942-1945*, both the book and the video, were made available to schools and in some cases, notably the English school board in Montreal, teacher workshops were organized by the board to acquaint the teachers with this material for use in human rights education. The book, *I Am First A Human Being: the Prison Letters of Krystyna Wituska* has also been ordered by a number of public and Catholic schools for human rights and anti-racism education. The letters of Krystyna Wituska have been incorporated into a human rights drama sponsored by the English Montreal School Board and presented by Westmount High School. It was highly praised and performances are planned in other school districts. The most recent performance was presented at the Anglican Youth Synod in Montreal. Westmount High School has been invited to perform this drama at the PIASA conference in New York in June of this year.

CFPS also premiered the French edition of the documentary, *Żegota: The Council for Aid to Jews in Occupied Poland 1942-1945*. The screening was held at the Polish Consulate in Montreal, attended by representatives of the Archdiocese of Montreal, the Commission scolaire de Montréal and a number of teachers from French CEGEPs in the Montreal area. The French edition was made possible through the generosity of Mrs. Wanda de Roussan.

CFPS continues to interact with the media and other community institutions in Montreal and to support cultural programs organized by other Polish organizations. This year, for the first time, CFPS was able to offer some financial assistance to a post-graduate student who is working on his doctoral dissertation on the Soviet occupation of Poland during World War II. Aleksander Opalinski, a student at the University of Toronto, is currently doing research in Poland.

CFPS frequently receives requests for information or assistance with research. We have provided information about sources, as well as contacts and interpreters (university

students) in Poland to graduate students and writers, one of which led to a production of a play in Bridgnorth, England, titled LENA, based on Helena Blazusiakowna who was the inspiration for Górecki's Third Symphony. In some cases inquiries are forwarded to Stefan Władysiuk at the Polish Library whose help is always available.

Although we are now pleased to have members in Calgary, Edmonton, Toronto and Ottawa, at this time the activities are still largely restricted to Montreal. It is our hope, however, that as our membership grows, we will be able to expand our activities in other centres.

We wish to take this opportunity to express our sincere appreciation for the support we receive from the Polish Socio-cultural Foundation of Quebec. Their help and encouragement has been steadfast from the beginning and we think of them, most gratefully, as partners in our work.

Ryszard Grygorczyk **Spotkania Koła Naukowego PINKu.**

Spotkania Koła Naukowego dają okazję bezpośredniego poznania osób polskiego pochodzenia, które pracują w Uniwersytetach lub instytucjach badawczych na terenie Montrealu. Podczas spotkań można zapoznać się z aktualną tematyką ich badań naukowych, które prezentowane są w formie krótkich wykładów połączonych z dyskusją lub w formie posterów. Sesja posterowa, która odbywa się w bardziej nieformalnej atmosferze przy kawie i pączkach, daje większe możliwości do pytań i dyskusji z autorami prezentowanych prac. W bieżącym roku akademickim odbyły się dwa spotkania podczas których mieliśmy okazję zapoznać się z pracą polskich naukowców zajmujących się min. biotechnologią, meteorologią i medycyną. W spotkaniach bierze udział dość szerokie grono osób interesujących się badaniami przyrodniczymi w tym polska młodzież - studenci uczelni montrealskich.

Tematy wykładów oraz posterów prezentowanych podczas spotkań Koła Naukowego

Spotkanie w dniu 1 grudnia, 2000 roku.

Podczas spotkania Kazimierz Babiński, President &CEO, Antalium Inc. wygłosił odczyt pt: "*Universities, Biotechnology And Spin-Off Companies*"

Podczas sesji posterowej swoje prace prezentowali:

1. Anna Glazer, Meteorological Service of Canada, Dorval, Quebec.

"Intercomparison Of Different Cloud Schemes In Forecasts Of Winter Storms"

2. Kazimierz Babiński, Antalium Inc. "*Co-Assembly Of Mammalian Asic2a And Asic3 Receptor Subunits Into Novel Heteromeric Proton-Gated Channels*"

3. Grażyna Rachelska, Marek Jankowski i Jolanta Gutkowska, Université de Montréal, CHUM. "*Le Effects Des Oestrogènes Sur La Régulation Des Peptides Natriurétiques Dans Le Coeur De Rat*"

Spotkanie w dniu 9 marca, 2001 roku.

Odczyt pt. „*Spirytualizm I Medycyna*” wygłosił Dr. Marek Basik, Chercheur Chir. Oncologie, Université de Montréal, CHUM.

W drugiej części spotkania, podczas sesji posterowej, swoje badania prezentowali:

1. Mieczysław Marcinkiewicz i Jadwiga Marcinkiewicz, Institut de recherches cliniques de Montréal *"Introduction To The Biogenesis Of Senile Plaque In Alzheimer's Disease"*.

2. Marek Basik i Ewa Przybytkowska. Centre de recherche – CHUM
„Genomic Instability In Breast Cancer: Involvement Of BRCA2 and not BRCA1”

Osoby zainteresowane przyszłymi spotkaniami prosimy o skontaktowanie się bezpośrednio z Biblioteką Polską lub elektronicznie pod adresem: grygorcr@magellan.umontreal.ca. Zawiadomienia o kolejnych spotkaniach wysyłamy pocztą elektroniczną.

ABSTRAKTY

Universities, Biotechnology And Spin-Off Companies

Kazimierz Babiński

Antalium Inc., Montreal, PQ, Canada

In recent years, many new biotechnology companies have been spun-off from Canadian universities, to develop the commercial potential of academic inventions using money invested by Venture Capital firms. The starting point of such companies is an elaborate network of agreements between the University, the scientists, the Venture Capital firms and the newly incorporated company. Many academic scientists are intrigued by the possibility of founding such spin-offs themselves but find the process somewhat mysterious. K. Babinski is the co-founder of Antalium Inc. and in his presentation, based on his own experience, he gave an overview of the important steps that lead to the start-up of companies from within the universities.

Intercomparison Of Different Cloud Schemes In Forecasts Of Winter Storms.

Dr. Anna Glazer

Meteorological Service of Canada, Dorval, Quebec

The increasing complexity of numerical weather prediction models imposes increasing demands on their microphysical components. The ability to forecast precipitation amounts and types, as well as clouds and their phase, is becoming a necessity. In particular, forecasts of supercooled liquid water are essential to predict in-cloud icing and freezing precipitation. The operational scheme at the Canadian Meteorological Center does not fulfill these requirements and this is why it should be replaced by an advanced one. Three cloud condensation schemes were analyzed, evaluated and compared with the operational scheme for the 1996-1997 winter season. One of these schemes will soon replace the currently used one.

Co-Assembly Of Mammalian Asic2a And Asic3 Receptor Subunits Into Novel Heteromeric Proton-Gated Channels.

S. Catarsi¹; K. Babinski^{1,2}; G. Biagini³; P. Seguela^{1*}

1. Neurology and Neurosurgery, McGill University, Montreal, PQ, Canada

2. Antalium Inc., Montreal, PQ, Canada

3. Biomedical Sciences, University of Modena and Reggio Emilia, Modena, Italy

Sensory neurons from trigeminal and dorsal root ganglia express excitatory receptors sensitive to protons. Recently discovered proton receptors of the acid-sensing ion channel (ASIC) family are localized in these neurons and thus are believed to play a critical role in the detection of nociceptive acidosis. To investigate the molecular composition of native ASICs, we co-expressed ASIC2A and ASIC3 subunits in *Xenopus* oocytes. The amplitudes of biphasic responses were much larger (as much as 20x) than the respective phases of currents mediated by homomers, clearly indicating functional association between ASIC2A and ASIC3 subunits. The sensitivity to pH (pH5.0~4.5) or amiloride of single versus co-expressed ASIC subunits was not significantly different. Gadolinium ions (10-100 μ M) inhibited preferentially the ASIC3 current as well as the slow phase of the ASIC2A+3 response. Biochemical interaction between ASIC2A and ASIC3 subunits was demonstrated by co-purification of epitope-tagged proteins from HEK293 cells and *Xenopus* oocytes. In-situ hybridization experiments showed that rat ASIC2A and ASIC3 are co-localized centrally in the Golgi cells of the cerebellum, while RT-PCR identified several tissues where human ASIC2A and ASIC3 might assemble into gadolinium-sensitive heteromeric proton-gated channels.

(Supported by: MRC-Canada, Antalium Inc. and T2C2-Bio.).

Les Effets Des Œstrogènes Sur La Régulation Des Peptides Natriurétiques Chez Le Rat.

Grażyna Rachelska, Dre Jolanta Gutkowska, Dr Marek Jankowski

Université de Montréal, CHUM.

Nos études préliminaires ont montré que l'expression des récepteurs des œstrogènes (ER) est liée avec la synthèse et la sécrétion des peptides natriurétiques. Nous supposons que les ER sont impliqués dans la régulation de fonctionnement du cœur. Pour cela, nous avons décidé d'étudier les effets du 17- β œstradiol sur les fonctions hémodynamiques chez les rats et sur l'expression des récepteurs des œstrogènes dans le cœur. Ainsi, les rats femelles Sprague-Dawley (200-250g) ont été divisés en trois groupes : les rats témoins (SHAM), les rates ovariectomisées traitées avec le véhicule (OVX-VEH) et les rates ovariectomisées traitées avec le 17- β œstradiol (OVX-E). L'injection (s.c.) de 25 μ g de 17- β œstradiol dans 100 μ l de l'huile de tournesol a été effectuée pendant 10 jours. Ensuite, quatre compartiments cardiaques ont été prélevés pour extraction de l'ARNm et pour effectuer le test RT-PCR. L'extraction de la membrane et le dosage de l'expression des ER α ont été fait par la méthode de Western blot. La méthode de RIA a été utilisée pour tester le niveau des peptides natriurétiques. Chez les rates ovariectomisées les œstrogènes dans le plasma ($5,7 \pm 1,23$ pg/ml), augmentent après l'injection de l'œstradiol ($122,05 \pm 17,26$ pg/ml) et ils sont à un niveau comparable à la période de la gestation. De plus, nous observons que l'ovariectomie provoque chez les rats un gain important de poids corporel OVX, $285,8 \pm 3,8$ versus SHAM $255,4 \pm 0,4$, $p < 0.01$. Toutefois, le traitement à l'œstradiol induit le retour au poids normal ($260,6 \pm 3,3$). Durant le traitement à l'œstradiol la pression artérielle

ne change pas, mais le débit cardiaque diminue ($348,3 \pm 17,8$ versus $317,9 \pm 16,1$ battements/minute). Finalement, nous constatons qu'après ovariectomie le niveau des récepteurs des œstrogènes est très bas, mais après le traitement avec l'œstradiol il est plus élevé. De même, la synthèse de l'ANP dans l'oreillette droite chez les rates traitées augmente ($4,83 \pm 1,19$) par rapport aux rates ovariectomisées ($2,49 \pm 0,26$). D'après les résultats obtenus nous suggérons que la diminution des récepteurs des œstrogènes cardiaques induit des effets pathologiques dans le cœur. De plus, la thérapie à l'œstrogène peut avoir un impact sur l'activation des récepteurs des œstrogènes dans le cœur.

Spirituality And Medicine **Dr. Marek Basik**

1. Medicine is much more than taking care of the physical state of the person, but of the whole person, who ultimately comes to the physician seeking more than healing of a specific problem, but also salvation.
2. The use of reason in medicine as in science indicates the evidence of the Presence of a mystery within the person, within the healing process and within reality (the universe). Even Einstein said that without recognizing this Presence, a scientist cannot be a true scientist. Same for the doctor, which explains why medicine has become so inhuman now.
3. Within each person there is this need for the Infinite, to reach a Destiny, the Religious Sense (L. Giussani). This is what is common in all humans, and it is in being faithful to this search, that the doctor and the scientist remain human. The religious sense can thus humanise medicine, as it has in centuries past leading to the development of science itself.
4. This Infinite has deigned to become man, and thus it is possible now to know better the face of this Mystery, to be accompanied by it on the road to our Destiny, and to a true knowledge of the world around us.

β APP mRNA concentrates in Senile Plaque in the Brain of Alzheimer Patients

Dr. Mieczysław Marcinkiewicz and Dr. Jadwiga Marcinkiewicz

Laboratory of Biochemical Neuroendocrinology, Clinical Research Institute of Montreal

The presence of senile plaques (SPs) in cerebral tissues represents a hallmark of Alzheimer's disease (AD). SPs contain toxic β -amyloid ($A\beta$) produced by aberrant processing of β -amyloid precursor protein (β APP). The cause of SPs remains unknown. This paper provides novel data on the pathogenesis of SPs. Evidence is documented for β APP mRNA concentrating within brain SPs in AD. Using both radio- and biotin-labeled riboprobes, in situ hybridization detected β APP mRNA transcripts within clearly-delineated compartments of primitive preamyloid plaques and diffuse amyloid plaques, but not in cored plaques, also identified by thioflavin S staining or $A\beta$ immunostaining. By combining $A\beta 42$ or $A\beta 40$ with neurofilament protein NF200 immunostaining, neuronal processes were found within a subclass of SPs. NF200 co-localized with $A\beta 42$ in diffuse SPs, but not with $A\beta 40$ in cored SPs. Altogether, these data suggest that the onset of AD conditions correlates with the construction of primitive and diffuse plaques where β APP mRNA concentration is followed by β APP biosynthesis, processing and $A\beta$ deposition.

Later, β APP mRNA, A β 42 and NF200-positive plaques disappear, transforming into cored and burned A β 40 SPs. (Research supported by grant CIHR MT14466).

Genomic Instability In Sporadic Breast Cancers: Involvement Of BRCA-2 AND NOT BRCA-1.

Mark Basik, Ewa Przybytkowski, Sonia Girouard, Brigitte Allard, Louis Lamarre, Jacques Cantin and André Robidoux.

Centre Hospitalier de l'Université de Montréal

The unexpected lack of mutations in the BRCA1 and BRCA2 genes in sporadic breast cancers has cast doubts as to their role in the genesis of sporadic breast cancers. Moreover, only a minority of sporadic breast cancers show allelic imbalance at their respective loci. Both genes have now been implicated in mechanisms involved in genomic instability in hereditary breast cancers. However, genomic instability is poorly characterized in sporadic breast cancers. Few breast cancers exhibit the microsatellite instability mutator phenotype (RER phenomenon). In order to examine the role of BRCA1 and BRCA2 in genomic instability in sporadic breast cancers, we measured non-RER genomic instability in sporadic breast cancer tissues using a genomic fingerprinting technique, inter-(simple sequence repeat) PCR (inter-SSR PCR). It involves the amplification of DNA fragments between closely adjacent (CA) repeats using a PCR primer homologous to the (CA) repeat itself. This technique allows the detection and measurement of both chromosomal and small subchromosomal genomic alterations found in DNA segments between microsatellites (i.e. (CA) repeats), thus selecting for non-RER instability. DNA was obtained from 48 sporadic breast cancers and adjacent normal tissue. Genomic instability as detected by inter-SSR PCR is present in 98% of breast cancers. The distribution of this instability is bimodal: 58% of sporadic breast cancers have low levels of instability while 42% have very high levels. This suggests that at least two different forms of non-RER instability are operative in sporadic breast cancers. Allelic balance at the BRCA-1 and BRCA-2 loci was tested by PCR at 2 markers on 17q (D17S588 and D17S250) and 4 markers at 13q (D13S260, D13S171, D13S218 and D13S153 (Rb)). Allelic imbalance at the BRCA-2 and not at the BRCA-1 loci is significantly associated with high levels of instability. Furthermore, coordinate imbalance at both BRCA-2 and RB is very frequent (80%) in the high instability group. This suggests that the BRCA-2 and RB loci are either selectively targeted or are involved in the genesis of genomic instability in the group of sporadic breast cancers with massive genomic alterations.

Aleksander Maciej Jabłoński, Ewa Karpińska
POLSKI INSTYTUT NAUKOWY W KANADZIE. ODDZIAŁ W OTTAWIE

W ostatnim roku akademickim Oddział Ottawski Polskiego Instytutu Naukowego współpracował z większością organizacji polonijnych w Ottawie jak na przykład ze Stowarzyszeniem Polskich Kombatantów (SPK) – Koło nr 8 w Ottawie i z Kongresem Polonii Kanadyjskiej (KPK) – Okręg Stołeczny w Ottawie. Oddział Ottawski posiada obecnie 53 członków (zmarł jeden członek). Oddział prowadził jak co roku działalność odczytową. W ciągu ostatniego roku odbyło się 5 zebrań zarządu. Prezes Zarządu uczestniczył w większości zebrań Prezesów i Delegatów KPK Okręgu Stołecznego.

W tym roku odszedł do wieczności wieloletni członek naszego Oddziału: ś.p. dr med. Roman Znamirowski, pracownik naukowo-badawczy w Health Canada.

Zarząd Oddziału Ottawskiego PINK pracował w następującym składzie:

dr inż. Aleksander Maciej Jabłoński	prezes, wiceprezes Zarządu Głównego
prof. dr inż. Marek Zaremba	wiceprezes
mgr inż. Ewa Karpińska	sekretarz
dr Joanna Welfeld	skarbnik
prof. dr hab. Inż Jerzy Sąsiadek	delegat do KPK
prof. dr Paweł Wyczyński	sprawy wydawnicze, członek Zarządu Gł.
dr inż. Andrzej Garlicki	członek
dr inż. arch. Regina Czapiewska	członek
prof. dr Irena Mazurkiewicz-Kwilecka	członek

Zarząd przygotował łącznie 11 wykładów i spotkań, które odbywały się w Saint Paul University lub w Domu Polskim SPK (lub w innych wybranych salach). W tym roku akademickim program odczytów i spotkań według wielu opinii był bardzo ciekawy i godny uznania. Frekwencja wahała się od kilkudziesięciu do ok. 250 osób.

Najważniejszym wydarzeniem dla naszego oddziału był uroczysty Wieczór Jubileuszowy z okazji 90-tej rocznicy urodzin prof. Andrzeja i Ireny Ruszkowskich w dniu 28.XI 2001 r. Wieczór odbył się w amfiteatrze Saint Paul University z licznym udziałem rodziny i przyjaciół pp. Ruszkowskich. Głównym punktem programu był panel przyjaciół, podczas którego wygłosili laudacje kolejno profesorowie: Paweł Wyczyński, Juliusz Łukasiewicz i Jerzy Wojciechowski. Profesor Andrzej Ruszkowski otrzymał dyplom Członka Honorowego Zarządu Głównego PINK z rąk obecnego prezesa Instytutu profesora Józefa Lityńskiego. Natomiast Złote Odznaki Honorowe Kongresu Polonii Kanadyjskiej wręczył czcigodnym Jubilatów dr inż. Andrzej Garlicki, wiceprezes KPK. Po części oficjalnej nasz Oddział zorganizował przyjęcie z wielkim tortem urodzinowym. Toast na cześć Jubilatów wzniosł dr Andrzej Garlicki. Wieczór prowadził dr Aleksander Maciej Jabłoński w roli gospodarza. W wieczorze wzięło udział ponad 200 osób.

Znaczącym sukcesem dla naszego Instytutu był wieczór poetycko-muzyczny w języku angielskim z okazji 150-tej rocznicy śmierci Juliusza Słowackiego p.t. "Rainbow of Rupture – a soiree of romantic poetry and music" - w audytorium Biblioteki Narodowej w Ottawie w dniu 2. II 2001 r. Wieczór przygotowany i wyreżyserowany przez panią Ewę Karpińską zgromadził liczne grono członków i przyjaciół Instytutu. Wprowadzenie do wieczoru wygłosiła, w dwóch językach urzędowych Kanady, pani Ewa Karpińska zaznajamiając publiczność z postacią wieszczą wraz z naświetleniem tła historycznego i artystycznego epoki polskiego romantyzmu. Fragmenty utworów poetyckich (w tłumaczeniu angielskim) czytali młodzi aktorzy: Magda Gołędzinowska, Anna Kielczewska i Maciej Karpiński. Wiersz "Testament mój" przedstawiono również w polskim oryginale, fragment "Balladyny" w języku francuskim. Utwory muzyczne romantyków: Fryderyka Chopina, Roberta Schumanna, Franz'a Schuberta, oraz Johann'a Brahmsa wykonała z dużą dozą wirtuozerii młoda pianistka z Toronto, Caroline Freeze. W wieczorze zakończonym małym przyjęciem z lampką wina wzięło udział ponad 250 osób.

W dniu 27.III 2001 odbył się wykład p.t. "Situation of Churches in Russia in Light of the 1997 Law" p. Anne Leahy, dyplomaty kanadyjskiego, federalnego koordynatora World Youth Day 2002 w Toronto (w tym spotkania młodzieży świata z Ojcem Świętym Janem Pawłem II), b. ambasadora Kanady m.in. w Federacji Rosyjskiej (1996-1999), oraz w Polsce (1993-1996). Wykład był wspólnie zorganizowany przez Saint Paul University, The Metropolitan Andrey Sheptytsky Institute of Eastern Christian Studies i przez The Polish Institute of Arts and Sciences, Ottawa Branch. Wykład odbył się też w ramach prestiżowej serii Henry Herbert Glasmacher Conferences of Saint Paul University i zgromadził przedstawicieli świata akademickiego i dyplomatycznego stolicy Kanady. Spotkanie poprowadził prorektor Saint Paul University O. D. Hurtubise, OMI, dr A.M. Jabłoński przedstawił prelegentkę, a X. A. Chirovsky, dyrektor Ukraińskiego Instytutu im. Metropolity Szeptyckiego podsumował dyskusję i złożył podziękowanie p. Anne Leahy od wszystkich organizatorów. Po części oficjalnej Saint Paul University wraz z naszym Instytutem wydał "Wine and Cheese Party" uzupełnione polskim ciastem. W spotkaniu wzięło udział ok. 200 osób.

Do najciekawszych wykładów w ostatnim roku akademickim należał wykład pani profesor Marii Los, University of Ottawa, Department of Criminology, w dniu 27.II 2001 r. w Saint Paul University. Wykład p.t. "Co się stało z państwem policyjnym?" został przedstawiony w oparciu o ostatnią świetną pozycję książkową p.t. *Privatizing the Police-State. The Case of Poland* wspólnego autorstwa prof. Los, oraz doc. hab. A. Zybertowicza z Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu. Profesor Los przedstawiła na podstawie swoich badań złożoną problematykę udziału służb specjalnych PRL w transformacji systemu polityczno-gospodarczego w Polsce i związane z tym zagrożenia zarówno bezpieczeństwa wewnętrznego państwa jak i jego suwerenności.

Oto ich lista szczegółowa wykładów i spotkań:

- 6. VI 2000 **Dr A. Maciej Jabłoński, Ottawa – *Podpułkownik Jerzy Dąmbrowski "Łupaszka" – legenda i prawda*** - Dom Polski SPK - wspólnie z SPK Koło nr 8

- 26.IX 2000 **Dr hab. Anna Reczyńska, Uniwersytet Jagielloński w Krakowie**
Stosunek PRL do Polonii kanadyjskiej – Saint Paul University

- 3.X 2000 **Dr A. Maciej Jabłoński, Ottawa – 60-lecie zbrodni katyńskiej** – wykład ilustrowany nowym filmem dokumentalnym p.t. "Zbrodnia katyńska" prod. polskiej (1999) – Dom Polski SPK – wspólnie z SPK Koło nr 8
- 31.X 2000 **Dr hab. Izabela Suchanek, Akademia Świętokrzyska, Kielce – Systemy wyborcze w Polsce** – Saint Paul University
- 28.XI 2000 **Wieczór Jubileuszowy 90-lecia urodzin Prof. Andrzeja i Ireny Ruszkowskich.**
Panel przyjaciół: laudacje wygłosili prof. dr Paweł Wyczyński, prof. dr inż. Juliusz Łukasiewicz, prof. dr Jerzy Wojciechowski. Przemówienia wygłosili również prof. dr J. Lityński, dr inż. A. Garlicki i dr inż. A. Maciej Jabłoński
- 9.I 2001 **Dr Jerzy Iwaszkiewicz, Ottawa – Wiarygodność przekazu historycznego w świetle niektórych istotnych a powszechnie nieznanych faktów historycznych** – wspólnie z SPK Koło nr 8
2. II 2001 **Rainbow of Rapture – a soirée of romantic poetry and music**
Poems of Juliusz Słowacki read by M. Goledzinowska, Kielczewska and M. Karpinski. Works by F. Chopin, R. Schumann, F. Schubert and J. Brahms performed by Carline Freeze – prepared and directed by **Eva Karpiński** –
The Auditorium of the National Library and National Archives of Canada
- 27.III 2001 **Anne Leahy, Diplomat-in-Residence, York University, Federal Coordinator for the World Youth Day 2002 in Toronto, and former Ambassador of Canada to Russian Federation (1996-1999) and to Poland (1993-1996)**
Situation of Churches in Russia in light of 1997 Law
Wspólnie z Saint Paul University i The Metropolitan Andrey Sheptytsky Institute of Eastern Christian Studies (w serii prestiżowych wykładów Henry Herbert Glasmacher Conference of Saint Paul University)
- 8.V 2001 **Prof. dr hab. Maciej Giertych, prezes Stronnictwa Narodowego,**
Współczesne stosunki polsko-niemieckie – Saint Paul University –
wspólnie z Akcją Katolicką Parafii Św. Jacka Odrowąża
8. VI 2001 **Planowany pokaz dwóch filmów dokumentalnych o Krzysztofie Pendereckim i Henryku Góreckim z udziałem reżysera, pani Aleksandry Padlewskiej, (który nie odbył się w ubiegłym roku z przyczyn niezależnych od PINK) - audytorium National Archives of Canada. Słowo wstępne wygłosi prof. dr Andrzej Ruszkowski**

Zarząd w dalszym ciągu będzie rozwijać współpracę z innymi organizacjami polonijnymi. Konieczne jest wprowadzenie wykładów w językach oficjalnych Kanady dla oddziaływania poza nasze środowisko. Niestety akcje naboru nowych członków przeprowadzono w bardzo ograniczonym zakresie. Prezes uczestniczył w dalszych pracach nad reformą Instytutu prowadzonych przez Zarząd Główny na podstawie naszego dokumentu "Ku przyszłości".

W zebraniach Zarządu Głównego uczestniczył prof. dr Paweł Wyczyński, i prezes naszego Oddziału.

Barbara Sharratt

POLSKI INSTYTUT NAUKOWY W KANADZIE. ODDZIAŁ W TORONTO

W działalności oddziału torontońskiego wymienić należy następujące imprezy:

Wykład dr Barbary Sharratt *Kobiety Adama Mickiewicza* wygłoszony w Bibliotece Polskiej w Montrealu.

Promocja albumu *Grafika Polska 1918 – 1939* w Konsulacie RP w Toronto

Wykład dr Barbary Sharratt *Władysław Stanisław Reymont – zasłużona Nagroda Nobla* w Konsulacie RP w Montrealu.

Pokaz filmu *Siege* i prelekcja prof. Wróbla w Konsulacie RP w Toronto.

Wykład prof. Józefa Lityńskiego *W 80-tą rocznicę Traktatu Ryskiego*, Konsulat RP w Toronto

POLSKI INSTYTUT NAUKOWY W KANADZIE. ODDZIAŁ VANCOUVER

Sprawozdanie ukaże się w następnym numerze.

POLSKI INSTYTUT NAUKOWY W KANADZIE. ODDZIAŁ HALIFAX

Sprawozdanie ukaże się w następnym numerze.

Hanna M. Pappius
Stefan Władysiuk

DZIAŁALNOŚĆ BIBLIOTEKI POLSKIEJ im. WANDY STACHIEWICZ W ROKU AKADEMICKIM 2000-2001.

W roku 2000-01 wypożyczono ponad 17,000 książek, do księgi inwentarzowej wpisano 715. Wraz z ponad 900 tytułami wpisanymi w ubiegłym roku, nasz komputerowy katalog liczy około 17,000 pozycji. Do katalogu komputerowego bibliotek McGill'u, wpisano około 863 tytułów. Opisów takich z zaznaczeniem lokalizacji *Polish Institute Library* istnieje już ponad 12,000. Uzupełniają się one z książkami na tematy polskie w McLennan Library, łącznie stanowiąc wartościową kolekcję dla zainteresowanych naukowców. Powyższe cyfry świadczą o tym że działalność Biblioteki utrzymuje od kilku lat stały poziom.

Na kupno książek, oraz na prenumeratę czasopism przeznaczono \$ 8,000. Drugim źródłem są dary od wydawców i autorów. Na szczególnie omówienie zasługuje podarowana przez wydawcę, monumentalna *Księga Dziesięciolecia Polski Niepodległej 1989-1999* (omówienie na str. 22)

Biblioteka nadal utrzymuje egzemplarze okazowe najbardziej poczytnych w Polsce czasopism: *Rzeczpospolita*, *Gazeta Wyborcza*, *Polityka*, *Warsaw Voice*, *Wprost*, oraz czasopism polonijnych takich jak: *Czas*, *Gazeta*, *Głos Polski*, *Związkowiec* z Kanady i inne z całego świata. Gazety z Polski docierają do nas z opóźnieniem od 3 do 6 dni.

W minionym roku nasza biblioteka wzbogaciła się o 215 książek, zakupionych w Polsce z *Funduszu Kraków / Stenthal*, *Hansa* i *Eugonii Jutting*, oparciu o ustalenia z dyrekcją Bibliotek McGill'u z lat poprzednich.

Dla uczczenia pamięci długoletniego przyjaciela Biblioteki, pana Tadeusza Sołowija, jego córka, pani Aleksandra Sołowij Watkins przeznaczyła kwotę \$ 1,000 na zakup książek dotyczących polityki i historii Polski. Książki te opatrzone będą specjalnym ex-librisem.

Biblioteka jest widoczna również w najnowszym medium jakim jest internet. Bogato rozbudowana strona Biblioteki posiada największy wykaz połączeń Polonii kanadyjskiej na internecie. Od dnia 1 stycznia 1999 do 10 kwietnia 2001 naszą stronę odwiedziło ponad 10.000 osób. Zaprojektowanie strony i jej stałe uaktualnianie jest zasługą wolontariusza, pana Andrzeja Leszczewicza. Przeciętnie mamy dziennie ok. 20 odwiedzin, czego rezultatem jest zwiększona liczba wypożyczeń międzybibliotecznych, oraz zapytań o różnego rodzaju informacje.

Biblioteka przygotowała internetową stronę wystawy malarstwa Młodej Polski ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie, która od lutego do maja 2001 wystawiona była w Muzeum w Joliette. Znajduje się ona pod adresem www.artnouveau.prv.pl. Zbiory Biblioteki były także wielokrotnie konsultowane z związku z imprezami towarzyszącymi wystawie skarbów wawelskich jaka ma miejsce w Quebec City w 40-rocznicę ich powrotu z Kanady do Polski.

W swej działalności biblioteka opiera się w znacznej mierze na ofiarnej pracy wielu osób. Prowadzeniem wypożyczalni i porządkowaniem księgozbioru zajmują się panie: Anna Giżycka, Janina Kędzierska, Ewa Matug, Leokadia Magdziarz, Beata Podgórska, Zofia Romer, Halina Tokarska i Magda Wilimowska oraz pan Iwo Lojasiewicz. Oprawą książek zajmuje się pani Zofia Kirste. Wpisywaniem informacji do komputerowej bazy danych zajmują się panie Anna Czerwińska, Krystyna Missala, Teresa Żółtowska oraz panowie Czesław Lorenc i Przemek Kamień. W pracach biurowych pomagają panie Marieta Brzeska, Józefa Freundlich i Krystyna Sokołowska. O estetykę Biblioteki dba pani Teresa Brodowska.

Bibliotekarz, pan Stefan Władysiuk, zajmuje się selekcją materiałów, udzielaniem informacji, katalogowaniem, oraz koordynacją pracy wolontariuszy. Katalogowaniem naszych

książek na Uniwersytecie McGill, zajmuje się bibliotekarka pani Marina Gussalowa. Funkcję dyrektora Biblioteki piastuje nadal wiceprezes Instytutu, prof. Hanna M. Pappius, będąc odpowiedzialną jednocześnie za kontakty z Uniwersytetem McGill.

Biblioteka utrzymuje kontakty oraz prowadzi wymianę z bibliotekami należącymi do Stałej Konferencji Muzeów, Bibliotek i Archiwów Polskich na Zachodzie oraz z krajowymi bibliotekami uniwersyteckimi. Na XXII Sesji Konferencji, która odbyła się w Paryżu we wrześniu 2000, zareprezentowane było sprawozdanie z naszej działalności. Przypominamy, że pan Andrzej Leszczewicz wykonał stronę internetową Stałej Konferencji która znajduje się pod adresem: <http://www.poloniaweb.com/biblioteka/mabpz/>

To, że Biblioteka Polska może prowadzić skutecznie swoją działalność zawdzięczamy w dużej mierze poparciu finansowemu jakiego udzieliła nam Polonia podczas naszej zbiórki jesiennej, oraz dotacjom ze strony Polskiej Fundacji Społeczno-Kulturalnej (w 2000 r. otrzymaliśmy \$17,000), Funduszu Wieczystego Milenium (\$ 1,500) i Fundacji im. Adama Mickiewicza (\$ 500). Bell Canada przekazał Bibliotece Polskiej dotację w wysokości \$ 500 w uznaniu pracy jaką wykonuje dla Biblioteki pani Anna Czerwińska, była pracownica tej firmy.

Dziękujemy również redaktorom gazet polonijnych za pomoc w propagowaniu naszej, tradycyjnej już, Jesiennej Zbiórki na Bibliotekę. Biuletynowi Polonijnemu dziękujemy za umożliwienie prowadzenia nam rubryki: *Na półce z książkami – nowości Biblioteki Polskiej*.

Wypożyczalnia Biblioteki czynna jest w :

poniedziałki	od 10-tej do 20-tej.
czwartki	od 16-tej do 20-tej.
soboty	od 13-tej do 17-tej.

Czytelnia i serwis informacyjny :

codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel, od 10-tej do 17-tej.

Adres elektronicznej poczty Biblioteki Polskiej:

Cxsw@musica.mcgill.ca

Strona internetowa Biblioteki:

www.poloniaweb.com/biblioteka

**Ofiarodawcy na Bibliotekę Polską w Montrealu
za okres
1 maja 2000 - 1 kwietnia 2001**

PATRONI BIBLIOTEKI POLSKIEJ

Polska Fundacja Społeczno-Kulturalna	\$17,000
Fundusz Wieczysty Millenium	\$1,500
Olgierd Brzeski	\$1,000
Edmund Danowski	\$1,000
Fundusz Marii Morawskiej i Stanisława Picholtza.....	\$1,000
Fundusz Złotego Jubileuszu Hanny i Stanisława Pappius.....	\$1,000
Polonijna Kasa Kredytowa	\$1,000
Aleksandra Sołowij Watkins.....	\$1,000
Irena Tokarzewska-Petrusewicz	\$1,000
Klub „Rozrywka” Inst. Dobroczynności im. M. C. Skłodowskiej	\$800
Bell Canada Inc.	\$500
Kajetan Bieniecki	\$500
Fundacja im. Adama Mickiewicza	\$500
Teresa Nałęcz.....	\$500
Danuta Podkomorska.....	\$500

\$300

Franciszek Moskal

\$ 250

Edmund S. Idziak, Janina i Wiesław Kędzierski

\$ 200

Maria Jarochowska, Zbigniew Jarnuszkiewicz, Kama Kozłowska, Anna M. Szetle, Witold Zaleski, Związek Weteranów Polskich w Montrealu, Maria Zaścińska.

\$ 150

Jerzy Gutkowski, Jerzy i Teresa Żółtowski,

\$ 125

Krystyna Krakowska, Stephen Kulczycky,

\$ 100

Lidia Adamkiewicz, Jacek Barbacki, Irena Bellert, Maria Budnik, Anna Biolik, Bohdan Czarnocki, John de Corvin, Wanda de Roussan, Ludwik Grzesiewicz, Tadeusz Graff, Andrzej Gutkowski, Grupa 10 PKTWP, Danuta Hyjek, Federacja Polek w Kanadzie. Koło Ottawa, Wanda Kapuścińska, Jerzy Kazimierski, Jadwiga Kudłaciak, Maksymilian Kubacki, Dagna Liszkowski, Margret Levebvre, Mieczysław Marcinkiewicz, Krystyna Missala, Mieczysław Nitosławski, Czesław i Joanna Ochman, Marcei Piński, Jean Poddubiuk, Danuta Podkomorska, Anna Poray-Wybranowska, Krzysztof Rudwał, Jan Słowik, Maria Spatz, Anna Sidorowicz, Teresa Trippenbach, Halina Tokarska, Joseph Wójcik, Maciej Znojkiwicz, SPK-Ottawa, Michał Żurowski, Maria Znamirska

\$ 75

Andrzej Białkowski

\$ 55

Tadeusz Granosik

\$ 50

Anonimowo, Leszek Banasik, Anna Baryga, Zbigniew Berezowski, Anna Bortnowska, Edwin i Anna Cichoń, Leszek Chelmiński, Jadwiga Chruściel, Alicja Czernic, Maria Czarnojańczyk-Budrick, Marek Celiński, W. Czajkowski, Elisabeth Czetwertyński, Rudolf Falkowski, Jan Gill, Anna Giżycka, Józef Grabas, Zdzisław Jaworski, Zofia Kirste, Jadwiga Kisielewski, Jerzy i Irena Korey-Krzeczowski, Maria Kulczyckij, Damian Labuda, Juliusz Łukasiewicz, Irena Markiewicz, Zofia Modzelewski, Andrzej Nowakowski, Kazimierz Nowakowski, Kazimierz Obuchowicz, Edward Osiek, M. Olpińska, Waldemar Romanowski, Sophie Rybikowski, J. Serafin, Antoni Sibiga, J. D. Sobolewski, Krystyna Sparks, Zbigniew Stachniak, Edmond Stasiak, Tadeusz Streng, STP-Odział Ottawa, Halina Ternynck-Schally, Mark Wilkins, Henryk Winiarski, Antoni Wysocki-Boreysza, Stanisław Zaborowski Maria Zielińska, Alfred Żbik, Stowarzyszenie Inżynierów Polskich

\$ 40

Arek Nowakowski, Jerzy Strzelecki, B.N. Orloff

\$ 35

Joanna Korwin-Łopuszańska, Ludwik Wielgosz

\$ 30

K. S. Jabłoński, Jola Sise, Hanna Szymańska

\$ 25

Danuta Agopsowicz, M. Arciszewski, Marek Balazński, Aleksander Bujwid, Ireneusz Bogajewicz, Sophie Chromik, Anna Clarke, Maria Conrad, Leon Czengery, Renata Cynberg, Emilia Dążyk, Stanisław Dubiski, Barbara Esplin, Danuta Gratkowska, Wanda Gavsie, Jan Gierlach, Tadeusz Grygier, Tadeusz Jost, Joanna Kakowski, P. W. Jankowski, Jan Jeżewski, Zdzisław Marczyński Stanley Krzanowski, Zbigniew

Lachendro, Jadwiga Langowska, E. Makula, Barbara Malinowska, Amalia Messner, Adam Mericik, Zofia Maliszewska, Stefan Mieszkowski, Kajetan Morawski, Casimir Michaliszyn, Andrzej Mrożewski, Jerzy Nowakowski, Elżbieta Namieśniowska, Janina Olejnik, Robert Pajonkowski, Kacper Pawlikowski, Jan Rapaczyński, Adolf Rozenzweig, Kazimierz Orlik-Ruckermann, Izabella Roztworowska, Zofia Ruebenbauer, Anna Rybczyński, Radosław Rzepkowski, Władysław Rzewucki, W. Sieciechowicz, Wilhelm Siemieński, Antoni Stelmach, Tomira Swinarska, Barbara Tołoczko, Elżbieta Tyszkiewicz, Władysław Urbański, Jan Wawrzków, Aleksandra Wiechula, Czesław Wingrowicz, Jerzy Wiśniewski, Maria Wojdan, Edward Wołujewicz, Wiesław Żurek, Zofia Żurowska,

\$ 20

Stanisław Chylewski, Eleonora Gabański, Kazimiera Kasprzyk, Franciszek Kostro, Edward Kemnitz, Jadwiga Ostrowiecka,

\$ 18

Musia i Leon Schwartz

\$ 15

Maria Zielińska-Morowsky

\$ 10

Adolf Hładyłowicz, Jolanta Kuśmider, Józef Niemcewicz, Anna Milewski, L. Mokrzycki

Stefan Władysiuk

Księga Dziesięciolecia Polski Niepodległej 1989-1999

800 autorów, fotografów i rysowników, czterysta artykułów, pięć tysięcy ilustracji, 1143 strony, prawie 12 kg wagi - to cechy książki *Dziesięciolecia Polski Niepodległej 1989-1999*.

Księga, która dokumentuje pierwsze dziesięć lat III RP, została wydana przez Fundację Księgi Dziesięciolecia Polski Niepodległej, kierowaną przez byłego rzecznika prasowego rządu Tadeusza Mazowieckiego Małgorzatę Niezabitowską. Redaktorem naczelnym, a zarazem pomysłodawcą książki jest Waldemar Kuczyński, były szef doradców premiera Mazowieckiego i główny doradca premiera Jerzego Buzka ds. ekonomicznych.

Kuczyński zaprosił do współpracy Małgorzatę Niezabitowską - która dzisiaj prowadzi firmę wydawniczo-marketingową „United Publisher” i jej męża uznanego fotografa Tomasza Tomaszewskiego. Kuczyński zajął się opracowaniem propozycji tematów i znalezieniem autorów, Niezabitowska pracami wydawniczymi, Tomaszewski doбором zdjęć.

Początkowo książka miała być wydana 4 czerwca 1999 roku, w dziesięciolecie wyborów do Sejmu i Senatu, które zapoczątkowały proces przemian demokratycznych w Polsce, ale skala prac okazała się za wielka - zaznacza Kuczyński. "Od początku stosowaliśmy zasadę, że nie możemy przedłożyć daty nad jakość książki" - podkreśla. Opóźnienie, dodaje, też miało swoje zalety, bo w zestawieniach można było uwzględnić większość danych z roku 1999 (datą graniczną książki i zawartego w niej kalendarium jest połowa 1999 roku). Niestety ogrom projektu przerósł oczekiwania wykonawców; zwłaszcza że pracowali przy niej honorowo. Autorzy napisali teksty za darmo. Bez dodatkowego wynagrodzenia wielką pracę redakcyjną wykonały dla Księgi Teodozja Pękalak i Zofia Psota, zatrudnione w firmie Niezabitowskiej.

Pierwsze trzy tysiące egzemplarzy są gratisowe dla wszystkich bibliotek i każdej szkoły średniej. W dalszym etapie twórcy planują rozpisanie subskrypcji. Następnie zamierzają wprowadzić Księgę do obrotu komercyjnego. Wtedy wydawca zacznie płacić autorom. Fundacja Księgi Dziesięciolecia Polski Niepodległej zwróciła się o pieniądze do wielkich firm, które zawdzięczają swoje sukcesy przemianom ustrojowym III RP.

Zdaniem Niezabitowskiej wydanie pierwszych trzech tysięcy będzie kosztowało 2,5 mln złotych. Kwota ta byłaby wyższa o około 1 miliona złotych, gdyby płacono autorom tekstów i zdjęć.

Kuczyński przyznaje, że na pomysł wydania książki wpadł, zainspirowany podobnym wydawnictwem z okresu II RP - "Księgą Dziesięciolecia Polski Odrodzonej 1918-1928".

Nie naśladowaliśmy niewolniczo jej wzorów. Była ona raczej inspiracją - mówi Kuczyński. Przejęto z niej zasadę, że teksty mają być niedługie - limit sześć stron, choć zdarzyły się przekroczenia. I zasadę podstawową: - chcemy mieć teksty pisane z pewną życzliwością dla III RP.

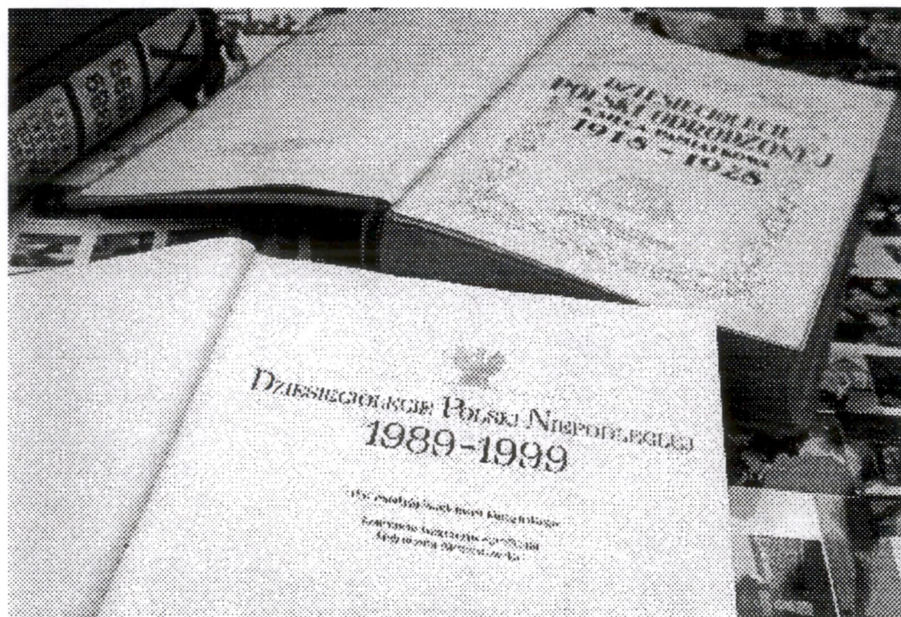
Podkreśla, że od początku zależało mu, by przy książce pracowała Małgorzata Niezabitowska, która również "zapaliła się" do pomysłu. Pracę nad książką - kompletowanie zespołu redakcyjnego, autorów - rozpoczęły się już w 1998 roku. W 1999

roku, gdy były gotowe teksty i wstępnie wybrane zdjęcia, rozpoczęła się ostateczna redakcja księgi.

Czytelnik znajdzie w niej teksty m.in. prof. Jerzego Holzera, *Polska i europejskie przemiany 1989*; prof. Leszka Lecha Garlickiego, *Trybunał Konstytucyjny*, Hanny Gronkiewicz-Waltz, *Narodowy Bank Polski*; Mirosława Handkego, *Reforma edukacji 1999*. O handlu zagranicznym napisał Janusz Kaczurba, były wiceminister gospodarki. Kilkadziesiąt tekstów, głównie ekonomicznych, napisali do księgi dziennikarze "Rzeczpospolitej". *Katolicy a wolność* - to tekst ks. prof. Józefa Tischnera. O *Naszym języku codziennym* napisał prof. Jan Miodek; bp prof. Tadeusz Pieronek: *Wzmocnić moralne podstawy społeczeństwa*; Jan Rokita: *Silne państwo demokratyczne*; Leszek Balcerowicz: *Świat post-socjalistyczny u progu III tysiąclecia*; Ryszard Bugaj, Tadeusz Kowalik: *Pokonać biedę*; prof. Magdalena Abakanowicz: *Upiększyć ojczyznę*; Bronisław Geremek, *Międzynarodowa pozycja Polski u progu XXI wieku*; Romuald Szeremietiew: *Bezpieczeństwo militarne*; Tadeusz Mazowiecki: *Polska u progu XXI w.*

Biblioteka Polska w Montrealu otrzymała również od Fundacji jeden egzemplarz Księgi.

Sprowadzenie jej do Montrealu, zawdzięczamy Konsulowi Generalnemu RP w Montrealu, dr Witoldowi Spirydowiczowi.



Dwie Księgi

Ci, co odeszli...

OLGIERD WOJCIECH BRZESKI

Dr Olgierd Wojciech Brzeski, powszechnie szanowany, wieloletni członek Polskiego Instytutu Naukowego w Kanadzie i bardzo szczodry Patron Biblioteki im. Wandy Stachiewicz, zmarł w Montrealu 2 grudnia 2000 r. Pozostawił żonę Marietę Lasocką oraz córki Adę, Annę, Weronikę i Marinę.

Syn Leona i Anny z domu Braunek urodził się 19 lutego 1921 r. w Poznaniu. Po wybuchu II wojny światowej przedostał się Francji. Służył w 2. Dywizji Strzelców Pieszych na linii Maginota. Po wycofaniu się jednostek wojska polskiego do Szwajcarii w 1940 r., został tam internowany. W latach 1943 - 48 studiował w Związkowej Wyższej Szkole Technicznej w Zürichu uzyskując tytuł doktora chemii. Do Kanady wyemigrował w 1950 r. W latach 1960 - 70 studiował administrację przemysłu, a 10 lat później archeologię, na Uniwersytecie McGill.

Swą karierę zawodową związał ze szwajcarską firmą farmaceutyczną Sandoz AG najpierw w Bazylei, gdzie w latach 1948 - 50 pracował naukowo, a następnie w Montrealu, gdzie w latach 1956 - 70 pełnił funkcję wiceprezesa Sandoz Pharmaceuticals, a w latach 1970 - 87 prezesa i dyrektora naczelnego Sandoz Canada Inc. oraz wiceprezesa rady nadzorczej tej firmy (1970 - 93). Był członkiem rad nadzorczych również w innych przedsiębiorstwach kanadyjskich.

W okresie stanu wojennego, organizował za pośrednictwem Komitetu Pomocy Polsce wysyłkę leków do Komisji Charytatywnej Episkopatu Polski i Banku Lekarstw Solidarności w Warszawie. Później organizował seminaria naukowe poświęcone zarządzaniu w Warszawie (1991) oraz w Kownie (1995).

Pasją jego życia była archeologia. Uczestniczył w ekspedycjach archeologicznych w Chinach, Francji, Japonii, Izraelu, Afryce Południowej, na Malcie, Cyprze i Majorce. Od 1988 r. jego głównym zainteresowaniem było wykopalisko staro-słowiańskie w rodzinnym Grzybowie, koło Wrześni w Wielkopolsce, które odkrył i wstępnie opisał już jako gimnazjalista przed wojną. W 1989 r. założył Fundację Brzeskich, która pod patronatem Wydziału Archeologii Uniwersytetu Poznańskiego, oraz Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk kieruje w Grzybowie pracą nad grodem piastowskim i prowadzi badania początków państwa polskiego. W 1996 r. otrzymał tytuł honorowego obywatela miasta Wrześni.

Był współzałożycielem, a następnie prezesem Polsko-Kanadyjskiej Izby Handlowej w Montrealu (1990 - 99). Udzielał się społecznie w wielu organizacjach kanadyjskich i polskich. Za wybitne osiągnięcia w pracy zawodowej oraz działalności społecznej został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Polonia Restituta (V kl.), oraz Złotą Odznaką Honorową Kongresu Polonii Kanadyjskiej.

Nasze środowisko straciło prawego i wartościowego człowieka, który we wszystkich okolicznościach był świadom swej odpowiedzialności do rodziny, przyjaciół, kolegów oraz społeczności, której był członkiem.

Cześć Jego pamięci.

Hanna M. Pappius

TEODOR FELIKS DOMARADZKI

Urodzony 27 października 1910 r. w Warszawie, syn Józefa Jastrzębiec-Domaradzkiego i Marii Heleny z Tomaszewskich. Po ukończeniu gimnazjum i liceum w Zakopanem, studia wyższe kontynuował na Akademii Nauk Politycznych w Warszawie w latach 1930-1936. W 1939 r. ukończył studia filozoficzne i historyczne na Uniwersytecie Warszawskim uzyskując tytuł magistra. W latach 1936-1939 pracował jako asystent a potem starszy asystent profesora przy katedrze historii dyplomacji Akademii Nauk Politycznych w Warszawie. Jednocześnie pełnił funkcję kierownika wydziału demograficznego w Urzędzie Miejskim. W latach 1938-1939 studia filozoficzne kontynuował na Państwowym Uniwersytecie w Rzymie, które przerwał w przededniu II wojny światowej. Powrócił do kraju, aby służyć w wojsku polskim jako rezerwista. Został internowany na Litwie w 1939 roku.

Dzięki zaproszeniu Papieskiego Uniwersytetu Studiów w 1940 roku objął stanowisko wykładowcy filologii słowiańskich oraz filologii polskiej. W rok później doktoryzował się z filologii słowiańskiej oraz literatury polskiej. W latach 1941-1947 był wykładowcą języka polskiego na Państwowym Uniwersytecie w Rzymie oraz profesorem literatury słowiańskiej na Uniwersytecie Gregoriańskim. Był również fundatorem i dyrektorem Liceum Polskiego w Rzymie (1943-1947). W latach 1942-1945 reprezentował we Włoszech Ministerstwo Oświaty RP na emigracji. Pomagał Polakom przymusowo wcielonym do armii niemieckiej przedostać się do partyzantki lub wojsk alianckich. W latach 1944-1946 służył w II Korpusie Polskim we Włoszech w randze majora.

Po zakończeniu II wojny światowej nie powrócił do kraju ze względów politycznych. Wyemigrował do Stanów Zjednoczonych i założył Wydział Studiów Słowiańskich na Uniwersytecie Fordham w Nowym Jorku. W 1948 r. osiedlił się w Montrealu i założył Centrum Studiów Słowiańskich na Uniwersytecie Montrealskim inaugurując w ten sposób studia literatury słowiańskiej w języku francuskim. W latach 1948-1976 pełnił funkcję dyrektora Centrum i profesora literatury polskiej i słowiańskiej. Podobne wydziały studiów słowiańskich utworzył na uniwersytecie w Windsor i Uniwersytecie Ottawskim. Ponadto był fundatorem Instytutu Studiów Porównawczych. Organizował wiele konferencji i sympozjów naukowych slawistycznych i przyczynił się znacznie do popularyzacji studiów słowiańskich w Kanadzie i na świecie. Członek i przewodniczący wielu organizacji m. in. Kanadyjskiego Komitetu Uniwersytetu Światowego (pierwszy honorowy prezydent), Stowarzyszenia Sławistów Wschodniej Kanady i Specjalistów Wschodnioeuropejskich (prezydent), Kanadyjskiego Stowarzyszenia Sławistów, Stowarzyszenia Profesorów Uniwersytetu Montrealskiego, Międzynarodowej Federacji Literatury Współczesnej (Paryż), Polsko-Amerykańskiego Stowarzyszenia Historycznego (Detroit), Polskiego Instytutu Naukowego w Ameryce (Nowy Jork), Fundacji Paderewskiego i wielu innych.

Był głównym wydawcą kwartalnika *Studia słowiańskie i wschodnioeuropejskie*, specjalistą twórczości Norwida oraz autorem licznych książek, esejów, monografii, artykułów, studiów i tłumaczeń na język francuski, angielski i włoski dzieł czołowych polskich poetów i pisarzy.

Za całokształt swojej działalności naukowej został wyróżniony tytułem *Profesor Emeritus* Uniwersytetu Montrealskiego oraz odznaczony m. in: Orderem Kanady, Orderem Polonia Restituta, Złotym Krzyżem Zasługi, papieskim Orderem Świętego Grzegorza. Zmarł 25 stycznia 2001 r. w wieku 90 lat.

WACŁAW IWANIUK

Czwartego stycznia br. zmarł Wacław Iwaniuk, jeden z najwybitniejszych poetów polskich doby obecnej. Odszedł cicho, tak jak żył: prywatnie, w odosobnieniu, wysoko oceniany przez innych poetów i krytyków, ale bez aureoli popularności, która otacza niektórych poetów. Bo był poetą trudnym.

Leży przede mną na stole jego *Wybór wierszy* i tom zatytułowany *Seven Canadian Polish Poets* z jego dedykacją. Wiersze Iwaniuka zajmują bardzo poczesne miejsce w tym zbiorze, a jego znaczenie dla poezji polskiej podkreśla we wstępie profesor Zbigniew Folejewski, znawca literatury polskiej. Pisałam o poezji Wacława Iwaniuka w dwóch artykułach poświęconych poezji polskiej w Kanadzie, ale doczekał się obszerniejszych studiów naukowych, w tym biografii napisanej przez Marię Cybalską (*Wacław Iwaniuk poeta*) wydanej w Londynie w roku 1984. Wspominał z pewnym zadowoleniem, że już go studiują. Dla poety znaczyło to, że jest czytany, że ktoś próbuje go zrozumieć, że jest doceniany. Bo pisać do szuflady to tragedia autora.

Wacław Iwaniuk by osobą prywatną, znali go tylko najbliżsi. Nie lubił dużo mówić, był raczej zamknięty, odbierałam wrażenie, że ludzie go nużą i krępują. Spotykaliśmy się na różnych imprezach polonijnych i na konferencjach. Kilkanaście lat temu prowadziłam konferansjerkę na wieczorze poświęconym poetom polonijnym, na którym Iwaniuk i Śmieja czytali swoje utwory. Uderzyła mnie wtedy skromność i pewnego rodzaju nieśmiałość Wacława Iwaniuka, ujmująca u tak wybitnego człowieka.

Wacław Iwaniuk należy do coraz bardziej malejącej grupy poetów przedwojennych. Debiutował przed drugą wojną światową, wydając dwa tomy poezji. W chwili wybuchu wojny znajdował się na placówce dyplomatycznej w Argentynie. Znamienne, że nie pozostał w Argentynie, wybierając bezpieczeństwo, lecz wrócił do Europy, by wstąpić do Armii Polskiej we Francji. Walczył w wielu krajach i na wielu frontach. Po demobilizacji przebywał przez dwa lata w Anglii, po czym wyemigrował do Kanady. Od roku 1948 mieszkał, pracował i tworzył w Toronto. *Czas Don Kichota* (1948) i *Ciemny czas* (1968) to dwa zbiory poezji odzwierciedlające jego przeżycia wojenne – kataklizm, który obrócił w niwecz wszystkie normy moralne i zrobił z poety człowieka bezdomnego. I o tym domu, który kiedyś zbudował i który się rozsypał, pisze w swoich wierszach torontońskich. Pomału wrasta w nową, tak inną rzeczywistość, ale to, co przeżył napiętnowało go na całe życie. Nie mogło być inaczej.

W wielu utworach Iwaniuka przewijać się będzie motyw znużenia życiem, które jest nie tyle funkcją wieku, co ogromnej ilości wstrząsających przeżyć. W wierszu *Koncert* poeta napisze tak: „Już tak zostanę z tym zmęczeniem w sobie”. W *Obronie ziemi* mówi o sobie:

„garść popiołu zdmuchnęły usta
spada na mnie mój głuchy wiek
podróżuje z głosami śmierci.”

Wiele lat później, obserwując torontoński cmentarz ze swego okna, napisze *Elegię o cmentarzu w Toronto* i *Słowo o śmierci*. Tak, śmierć, zawsze obecna śmierć. A w pięknym wierszu poświęconym zmarłej młodo poetce amerykańskiej, Sylvii Plath, Iwaniuk pisze jej nekrolog:

„Znałem ją –
Czytałem o niej.
Umarła nagle –
Czas załamał ręce.
I tylko Poezja
Z palcem na ustach
Mówi cicho – usnęła.”

Poeta myśli często o własnej śmierci. W wierszu *Obrona ziemi* zadaje pytanie:

Za mnie kto-li wzniesie kiedyś lament?
Kto krzyż postawi przy tytule
W szarych okładkach
Czarne zdania
Drukarską farbą
Rozstrzelane.
Jakby to była moja wojna
Zwyciężająca ostrzem słowa”.

Bo to była wojna: ze sobą, ze zmorami przeszłości, z obojętnym światem. Czasami też wojna polityczna – pamiętam bardzo ostrą satyrę, którą dał mi kiedyś na przyjęciu wielkanocnym w czasie stanu wojennego.

Odszedł od nas, opłakujemy Go wszyscy, którzy Go znaliśmy i wszyscy, którym droga jest poezja polska. A pomnik wystawił sobie sam. Budował go przez całe życie. Czas go nie zniszczy, bo talent bije z każdego wiersza.

Barbara Sharratt

JERZY RAWICZ

W dniu 23 czerwca 2000 r. odszedł od nas Jerzy Rawicz, członek naszego Instytutu i przyjaciel wielu z nas. Kiedy żegnałem się z nim po zebraniu wyborczym u Weteranów, na którym był bardzo aktywny, nie przypuszczałem, że widzę go po raz ostatni. Operacja, która zapowiadała się na niezbyt ciężką, przyniosła komplikacje, których Jurek nie przetrzymał. Pozostała po nim pustka, którą niełatwo zappełnić.

Jerzy Rawicz, syn Henryka Rawicza i Tamary Nienaltowskiej, urodził się 10 września 1924 roku w Warszawie. W czasie okupacji niemieckiej działał w konspiracji i brał udział w Powstaniu Warszawskim w zgrupowaniu „Gustaw”. Został ranny w nogę i po upadku Powstania wywieziony do obozu w Żaganiu, a potem do Monachium. Po zakończeniu wojny został wysłany na leczenie do Zúrichu w Szwajcarii, gdzie ukończył przerwane wojną studia, uzyskując dyplom inżyniera chemii. Zdążył się jeszcze zobaczyć z Ojcem, który wkrótce potem zmarł. Wraz z Matką wyjechał do Paryża, gdzie mieszkał przez 20 lat.

Do Kanady przyjechał w 1967 r. i objął posadę profesora chemii w szkole w Granby. Kilkuletnia praca w szkolnictwie zaowocowała książką z dziedziny przetwórstwa plastyku.

Jerzy Rawicz był bardzo aktywny w Polonii montrealskiej i przez wiele lat był prezesem Oddziału Quebec Kongresu Polonii Kanadyjskiej. Zawsze czynnie popierał działalność niepodległościową. Szczególnie aktywny był w czasie stanu wojennego i jego zasługą

było, że Grupa Działania Na Rzecz NSZZ „Solidarność” stała się organizacją kongresową. Był doradcą w sprawach emigracyjnych i pomagał nowoprzybyłym w zainstalowaniu się w Kanadzie. Przyczynił się też do rozbudowy Polsko-Kanadyjskiego Instytutu Dobroczynności im. Marii Curie-Skłodowskiej w Montrealu.

Wszyscy wiedzieliśmy, że władze komunistyczne nienawidzą Jurka, ale nie przypuszczaliśmy, że jego życie może być w niebezpieczeństwie. A jednak „nieznani sprawcy” strzelali do jego samochodu, na szczęście nie czyniąc mu krzywdy. W jakiś czas potem, Jurek uległ dziwnemu wypadkowi samochodowemu spowodowanemu przez ciężarówkę. W tym wypadku odniósł poważne obrażenia i tylko cudem uszedł z życiem.

Oprócz członkostwa w naszym Instytucie, Jerzy Rawicz był członkiem Stowarzyszenia Polskich Kombatantów (wieloletni prezes), Związku Weteranów Polskich im. Marszałka Piłsudskiego i Montrealskiego Oddziału Koła Byłych Żołnierzy Armii Krajowej. Za działalność społeczną i polityczną dla Polski został odznaczony przez Rząd RP na Uchodźctwie Złotym Krzyżem Zasługi oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu Polonia Restituta.

Cześć Jego Pamięci!

Józef Lityński

ROMAN ZNAMIROWSKI

W dniu 23 lipca 2000 r. zmarł w Ottawie prof. dr med. Roman Znamirowski, wybitny specjalista bakteriologii, pracownik naukowo-badawczy ministerstwa Health Canada, członek kanadyjskich stowarzyszeń lekarskich, zasłużony członek Polskiego Instytutu Naukowego i Stowarzyszenia Polskich Kombatantów w Kanadzie.

Dr Roman Znamirowski urodził się 24 sierpnia 1924 r. w Raczkach, woj. białostockie, jako syn Pawła i Ireny z Wojciechowskich Znamirowskich. Dzieciństwo spędził głównie w Rybniku na Śląsku gdzie jego ojciec był oficerem straży granicznej. Po ewakuacji do Buczacza we wrześniu 1939 r., został stamtąd 13 kwietnia 1940 r. wywieziony z matką do Kazachstanu w czasie masowych deportacji polskiej ludności, po zajęciu Kresów przez bolszewików. W kwietniu 1942 r. wskutek tzw. umowy Sikorski-Majski został uwolniony z przymusowego zesłania i wstąpił do armii polskiej gen. W. Andersa. Po ewakuacji tej armii przez Persję, Irak i Palestynę dotarł do Włoch. Podczas kampanii włoskiej służył jako kanonier w artylerii lekkiej 3 Dywizji Strzelców Kresowych, pełniąc funkcję celowniczego. Po działaniach wojennych został wysłany do gimnazjum przy 3 DSK w Amandolii gdzie zdał tzw. dużą maturę w 1946 r. (prymus, valedictorian). Ukończył studia medyczne w Dublinie w National University of Ireland w 1953 (M.B., BCH, BAO) oraz specjalizację B.Sc. (hons.) w dziedzinie Pathology and Bacteriology w 1954. Posiadał prawo praktyki lekarskiej w Kanadzie, Anglii i Irlandii. W 1953 r. pojął za żonę swoją koleżankę ze studiów dr med. Marię de domo Krzywańską, z którą założył szczęśliwą rodzinę (dwie córki: Anna (lekarka) i Barbara (bibliotekarka)). Internship szpitalny odbył w latach 1954-1955. Po ukończeniu stażu wybrał karierę naukową. Piastował w swojej karierze następujące pozycje: Teaching and Research Assistant, Dept. of Pathology & Bacteriology, University College (Dublin) 1956-1957; Researcher – The State Serum Institute, Copenhagen, Denmark, w ramach specjalnego stypendium Council of Europe dla studiowania nowych metod diagnostycznych do rozpoznawania takich bakterii jak staphylococcus, salmonella etc. 1957; Research Fellow in

Bacteriology, The Hospital of Sick Children, Toronto, główny temat jego badań dotyczył "Staphylococcus Carriers", 1958-1959; Assistant Professor, Dept. of Bacteriology, Faculty of Medicine, University of Ottawa, 1954-1964; Associate Professor, Dept. of Bacteriology, Faculty of Medicine, University of Ottawa, 1964-1966; Researcher, Riverside Hospital, Ottawa, badania nad zapobieganiem rozprzestrzeniania się bakterii przy zastosowaniu różnych systemów klimatyzacji w salach operacyjnych, 1967-1969; Medical Officer, Laboratory of Hygiene, Dept. of National Health and Welfare, 1969-1985. Ostatnia zajmowana pozycja to: Division Chief, Bacterial Product Division, Bureau of Biologics, Health Protection Branch, Health and Welfare Canada. Praca obejmowała m.in. badania i kontrolę produkcji antybiotyków, szczepionek, "sensitivity discs", etc. i wymagała inspekcji producentów tych lekarstw na całym świecie i współpracy z równoległymi departamentami ministerstw zdrowia w krajach Europy i Ameryki Północnej.

W grudniu 1984 r. doznaje poważnego skrzepu mózgu i paraliżu lewej strony ciała. Zmuszony chorobą do zrezygnowania z dalszej pracy zawodowej, decyduje się na studiowanie języków obcych na Carleton University. Opanowuje jęz. hiszpański i niemiecki i ulepsza swój język włoski. Kontynuuje podróże po świecie, odwiedzając Polskę, Anglię, Gwatemalę i Stany Zjednoczone.

Dr Znamirowski pracował społecznie w szeregu organizacjach jak w Stowarzyszeniu Kombatantów Polskich w Kanadzie, gdzie był prezesem Koła nr 8 w roku, w którym zakupiono obecny Dom Polski SPK w Ottawie. Pełnił także funkcję prezesa Okręgu Ottawskiego Kongresu Polonii Kanadyjskiej w latach 70-tych. Za swoją pracę otrzymał szereg wyróżnień m.in. "Volunteer Service Award" ontaryjskiego Ministry of Culture and Communications. Był człowiekiem wielu zamiłowań jak obserwacja przyrody (szczególnie ptaków), fotografia, wędkarstwo, a także stolarstwo. Poza swoją pracą badawczą interesował się także lingwistyką, historią sztuki, muzyką, poezją, a także takimi dziedzinami jak matematyka czy nawigacja. Pozostawił znaczne zbiory książek, płyt i przeźroczy z tej różnorodnej tematyki. Był człowiekiem wszechstronnym i wiernym członkiem parafii p.w. Św. Jacka Odrowąża w Ottawie.

Za swoje czyny wojenne otrzymał następujące odznaczenia: Krzyż Walecznych (1944), Krzyż Monte Cassino (1945), Krzyż Czynu Bojowego Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie (1995), 1939-1945 War Star, Italy Star, Defence Medal, a w roku 2000 r. otrzymał awans na stopień podporucznika WP.

Dr med. Roman Znamirowski – zesłaniec i tułacz, wierny żołnierz Rzeczypospolitej, niestrudzony lekarz, badacz bakterii, społecznik i miłośnik przyrody. Służył wiernie Polsce, Kanadzie i Polonii.

Cześć Jego Pamięci!

Aleksander Maciej Jabłoński

(na podstawie materiałów dostarczonych przez dr med. Marię Znamirowską)

ARTYKUŁY — PAPERS — ARTICLES

Aleksander Maciej Jabłoński

90-LECIE PROF. ANDRZEJA I IRENY RUSZKOWSKICH

W dniu 28 listopada Oddział Ottawskiego Polskiego Instytutu Naukowego w Kanadzie zorganizował Wieczór Jubileuszowy z okazji 90-lecia rocznicy urodzin pp. prof. Andrzeja i Ireny Ruszkowskich. Wieczór odbył się w audytorium Saint Paul University w Ottawie i zgromadził liczne grono przyjaciół dostojnych Jubilatów, przedstawicieli wszystkich organizacji Polonii ottawskiej z Prezesem Okręgu prof. dr Jerzym Zarzyckim oraz księży z Proboszczem Parafii św. Jacka Odrowąża O. Janem Wądołowskim, OMI. Słowo od Prezesa Oddziału wygłosił dr inż. Maciej Jabłoński, który równocześnie otworzył część oficjalną wieczoru. Następnie odbył się Panel Przyjaciół, w którym kolejno wygłosili przemówienia przedstawiające osiągnięcia Jubilatów i ich drogę życia: prof. dr Paweł Wyczyński, prof. dr inż. Juliusz Łukasiewicz i prof. dr Jerzy Wojciechowski. Następnie prof. dr Józef Lityński, Prezes PINK wręczył prof. Andrzejowi Ruszkowskiemu dyplom Członka Honorowego Zarządu Głównego PINKu. Dr Andrzej Garlicki jako wiceprezes Zarządu Głównego Kongresu Polonii Kanadyjskiej dokonał aktu wręczenia Złotych Odznak dla obojga Państwa Ruszkowskich w uznaniu ich zasług dla dobra Polonii, Kanady i Polski. Na zakończenie części oficjalnej Profesor Andrzej Ruszkowski wygłosił piękne podziękowanie, w którym odczytał fragmenty swoich artykułów dziennikarskich, a także swojej pracy doktorskiej. Jubilat z wielką dozą humoru zwrócił uwagę na podobieństwa łączące tamte chwile ze współczesnością. Po części oficjalnej odbyło się przyjęcie na cześć Jubilatów z toastem wygłoszonym przez niezawodnego dr Andrzeja Garlickiego i z odśpiewaniem tradycyjnego "Sto lat". Tort urodzinowy został zdystansowany przez wspaniałe ciasta przygotowane przez grono pań z naszego Instytutu. Tort wspaniałe podzielił p. Feliks Welfeld, współwłaściciel znanej firmy hi-tech "Solidum". Wśród licznych bukietów kwiatów wyróżniły się misternie przygotowane wiązanki od Klubu Polsko-Kanadyjskiego w Ottawie oraz od samego Instytutu. Ta miła uroczystość długo pozostanie w pamięci Polonii Ottawskiej.

Redakcja Biuletynu przedstawia niektóre wystąpienia z tego wieczoru:

Słowo od Prezesa Oddziału – dr inż. Maciej Jabłoński

Panel Przyjaciół – dwa wystąpienia: prof. dra Juliusza Łukasiewicza i prof. dra Pawła Wyczyńskiego

Aleksander Maciej Jabłoński

SŁOWO NA JUBILEUSZ 90-LECIA URODZIN PROF. ANDRZEJA I IRENY RUSZKOWSKICH

Dobry wieczór Państwu!

Witam wszystkich Państwa na dzisiejszym Wieczorze Jubileuszowym 90-lecia Urodzin Profesorstwa Ruszkowskich zorganizowanym przez Zarząd oddziału ottawskiego

Polskiego Instytutu Naukowego w Kanadzie. W pierwszej kolejności witam Czcigodnych Jubilatów, Panią Mecenas Irenę Loga-Ruszkowską i Pana Profesora Andrzeja Ruszkowskiego, Ich Rodzinę i przyjaciół. Witam przedstawicieli Ambasady Rzeczypospolitej Polski, Polskiego Duchowieństwa, Kongresu Polonii Kanadyjskiej oraz ottawskich organizacji polonijnych. Witam naszych gości z Montrealu, z prezesem naszego Instytutu, Panem Profesorem Józefem Lityńskim. Witam wszystkich członków, sympatyków i przyjaciół naszego Instytutu.

Dzisiejszy wieczór jest także nadzwyczajnym zebraniem naszego Oddziału.

Deus inclinat corda eorum. Eorum qui amant.

Bóg nakłania serce tych, których kocha.

Blaise Pascal, *Myśli*

Dzisiaj obchodzą piękny jubileusz nasi przyjaciele Państwo Andrzej i Irena Ruszkowscy, przedstawiciele niezwykłego pokolenia, które urodzone jeszcze za czasów zaborów zdobyło całe swoje wykształcenie w wolnej i niepodległej Polsce. Życie ich obejmuje prawie cały wiek dwudziesty. Pokolenie to poddane było bolesnym doświadczeniom obu wojen światowych, wojny polsko-bolszewickiej, walce o polskie granice. Przeżyło gwałt jałtański i upadek ukochanej Polski i Jej długotrwałe cierpienia zadane kolejno przez dwa faszyzmy: brunatny i czerwony. Pokolenie to przeżyło też wiele radości – z odzyskania niepodległości po długiej nocy niewoli, z rozwoju a nawet pewnego rozkwitu wolnej Polski w czasach II Rzeczypospolitej i wreszcie doczekało też nowej wolnej Polski - III Rzeczypospolitej. Zbudowało też w różnych krajach swe własne życie.

Pokolenie to charakteryzują trzy silne cechy charakteru, lub inaczej, jego rysy:

rys ateński,
rys polski, narodowy,
i rys chrześcijański.

Rys ateński – jest zakreślony dalekim rzutem dysku olimpijskiego. Rys nabyty przez wychowanie w ówczesnych szkołach polskich, które nauczając o starożytnych Atenach i Rzymie uczyły nowoczesnej odpowiedzialności obywatelskiej. Rys greki i łaciny, Iliady i Odysei, Peryklesa i Aspazji, Demostenesa i Cicerona, rys związany z podstawami naszej cywilizacji. Z niego też wynika umiłowanie sportu, ale w wydaniu czystym, greckim.

Rys polski, narodowy – to rys związany z tradycją młodzieży "Zetu", Ligi Polskiej i potem Ligi Narodowej, z pewnym radykalizmem społecznym, z walką i działaniami dla Polski, z ofiarą krwi. To co najlepiej przedstawił Pan Roman w następujących słowach: *Wszystko co polskie jest moje, niczego się wyrzec nie mogę. Wolno mi być dumnym z tego co w Polsce jest wielkie, ale mogę przyjąć upokorzenie, które spada na naród za to, co jest w nim marne...* [R. Dmowski – "Myśli nowoczesnego Polaka"].

I wreszcie rys chrześcijański – najważniejszy. Rys związany ze służbą dla innych. Rys podstawowy i wytyczający cały szlak tego pokolenia. Szlak niełatwy. Obejmuje on dwa elementy: element wiary i element rozumu. *Fides et ratio* - jak ujął to Jan Paweł II w swojej słynnej encyklice: *Wiara i rozum są jak dwa skrzydła, na których duch ludzki unosi się do kontemplacji prawdy.* [Jan Paweł II – "Fides et Ratio"]. Ta kontemplacja była źródłem decyzji wśród członków tego pokolenia związanej z przejściem do służby Kościołowi wobec niemożności spełnienia się w służbie dla zniewolonej Polski. Świadomość tego czynu jest jednak wśród nas bardzo mała. Dlatego pragnę to właśnie podkreślić na zakończenie mojego słowa na Jubileusz naszych przyjaciół, wspaniałych przedstawicieli tego pokolenia Andrzeja i Ireny Ruszkowskich. *Plurimos Annos!*

Zapraszam teraz na panel przyjaciół. Wezmą w nim udział Profesorowie: Paweł Wyczyński, Juliusz Łukasiewicz i Jerzy Wojciechowski.

PANEL PRZYJACIÓŁ:

Juliusz Łukasiewicz

Drodzy Jubilaci, Szanowni Państwo:

Cenię sobie niezmiernie być zaliczonym do przyjaciół Ireny i Andrzeja Ruszkowskich, i zaproszonym do wzięcia udziału w programie dzisiejszego wieczoru. Ale jestem onieśmielony.

Treściwe notatki biograficzne w zaproszeniu są świadectwem niezwykle dynamicznej działalności – przez 72 lata, od matury w 1928 r. po dzień dzisiejszy – naszych Jubilatów. Obejmowała ona trzy kontynenty, ogromnie szeroki wachlarz ludzi, zagadnień, inicjatyw i organizacji. Oczywiście nie jest możliwe dokonać w ciągu kilkunastu minut nawet pobieżnego przeglądu osiągnięć Ireny i Andrzeja Ruszkowskich, a każdy wybór okaże się nieadekwatny. W tej sytuacji ograniczę się do okresu najlepiej mi znanego.

Nasza znajomość i przyjaźń nie datują się aż od 90 lat, ale jednak od około 25, to jest od lat 70-tych, gdy spotkaliśmy się w Ottawie, zaangażowani w działalność na rzecz kultury i niepodległości Polski.

Zanim wspomnę niektóre epizody tej działalności, chciałbym podkreślić jeden bardzo ważny i charakterystyczny aspekt naszej współpracy.

Już jako młody student Andrzej Ruszkowski był związany z Narodową Demokracją i organizacjami młodzieży katolickiej. To nie była orientacja moja, mojej żony i naszych rodzin: nasze było środowisko piłsudczykowskie i rządów pomajowych. A jednak te zasadnicze różnice nie były w żadnym stopniu przeszkodą we wspólnej i harmonijnej pracy dla sprawy polskiej. Była ona możliwa dzięki tolerancji i szerokiemu światopoglądowi naszych Jubilatów i ich poszanowaniu dla demokracji – cech nietypowych dla społeczności polskiej.

Od 1974 r. Andrzej Ruszkowski jest członkiem Polskiego Instytutu Naukowego w Kanadzie; był wieloletnim członkiem Zarządu Głównego, założycielem i prezesem oddziału w Ottawie. Jego działalność, którą obserwowałem z bliska, była zbawienna dla Instytutu: eliminowała nieistotne spory i pozwalała planować przyszły rozwój Instytutu i Biblioteki Polskiej.

W działalności na rzecz Polski – gdziekolwiek by to nie było - nie chodziło o Polonię, o spotkania i imprezy z okazji rocznic i świąt narodowych, o odczyty dla Polaków - inicjatywy, które można by nazwać "nawracaniem nawróconych".

Nie.

Chodziło o przekazanie społeczeństwu kanadyjskiemu głosu Polaków uwięzionych za żelazną kurtyną, o informowanie społeczeństwa kanadyjskiego o sytuacji Polski, zapoznanie go z historią i kulturą polską, o wpływanie na stanowisko Kanady w sprawach dotyczących Polski i innych narodów bloku sowieckiego, o pomoc dla Polski. "Polska lobby" Państwa Ruszkowskich – bo tak można określić ich działalność – skutecznie wykonywała te zadania. Szerokie stosunki z Watykanem, z Kościołem Katolickim w ogóle, z katolickimi organizacjami i mediami w wielu krajach były dobrze przez nich wykorzystane w tych celach.

To był również cel – na terenie Stanów Zjednoczonych – organizacji założonej w 1975 roku przez prof. Andrzeja Ehrenkreutza. W parę lat później powstał w Kanadzie oddział Studium: The North American Study Center for Polish Affairs. Irena Ruszkowska była jego

aktywnym członkiem i koordynatorem w Ottawie, a dom Państwa Ruszkowskich – adresem Studium w Kanadzie. Pani Mira Gawalewicz, wówczas prezes ottawskiego oddziału Kongresu Polonii Kanadyjskiej i prof. Jerzy Wojciechowski brali specjalnie żywy udział w pracach Studium.

W latach 1982 - 89 Studium urządziło w Ottawie siedem odczytów, na które licznie przybyła publiczność kanadyjska. Prelegentami byli m.in. prof. Teresa Harmstone-Rakowska (Carleton University w Ottawie), prof. Richard Pipes (Uniwersytet Harvarda), Jan Nowak-Jeziorański (sławny "Kurier z Warszawy"), prof. Zbigniew Brzeziński (politolog i b.doradca do spraw bezpieczeństwa prezydenta Cartera).

Dzięki kontaktom Państwa Ruszkowskich Jan Nowak mógł spotkać w styczniu 1983 r. nuncjusza i ministra sprawiedliwości i omówić sprawę praw człowieka w Polsce – zagadnienie, którym zajmowała się Irena Ruszkowska. Występowała z ramienia KPK w Komisji Parlamentarnej obrony praw człowieka. Zajmowała się Polakami w Sowietach i przekazywała do Watykanu informacje o ich sytuacji.

Irena Ruszkowska utrzymywała regularnie kontakt z kanadyjskim Ministerstwem Spraw Zagranicznych, z jego polską sekcją i z posłami, m.in. Davidem Kilgourem i Jessem Flisem.

Jednym z sukcesów Ireny Ruszkowskiej, Studium i KPK była interwencja w sprawie polskich audycji Radio Canada International.

Po wprowadzeniu stanu wojennego w Polsce 13 grudnia 1981 r., długość polskich audycji RCI została zwiększona z 30 do 45 minut. Już jednak w grudniu 1982 r., gdy stan wojenny został "zawieszony", skrócono ją do 30 minut. Dzięki energicznej interwencji Studium i KPK w rządzie federalnym, w parlamencie, w CBC i mediach, 45 min. program przywrócono 2 maja 1983 r. Było to ważne osiągnięcie gdyż – w przeciwieństwie do transmisji RWE, VOA i BBC – programy RCI nie były zagłuszane.

Sprawa radia była ponownie przedmiotem interwencji w 1986 r., w której była znowu zaangażowana Irena Ruszkowska. Tym razem chodziło o charakter programów RCI, które dotyczyły głównie Kanady a nie informacji o sytuacji w Polsce, niedostępnych w kraju. Jan Nowak, doświadczony dyrektor polskiej sekcji RWE, zaproszony przez Studium, spotykał w tej sprawie dyrektora RCI, przedstawicieli rządu i parlamentu Kanady.

W 1985 r. Studium w liście do prasy, podpisanym m.in. przez Irenę Ruszkowską, protestowało przeciw obronie Ernsta Zundela, który fałszował historię twierdząc, że nie było eksterminacji Żydów przez Niemców.

Również w połowie lat 80-tych Andrzej i Irena Ruszkowscy brali udział w akcji zmierzającej do utrzymania i rozwoju programu studiów języka i literatury polskiej na Uniwersytecie Ottawskim, prowadzonego z dużym powodzeniem przez dr. Annę Biolik. Niestety interwencja ta nie była skuteczna: Anna Biolik musiała opuścić uniwersytet.

W świecie akademickim, i to nie tylko w Kanadzie, było wielu t.zw. intelektualistów, sympatyków komunizmu i bloku sowieckiego. W początku 1995 r. Joan DeBardleben, dyrektor Institute of Central/East European and Russian - Area Studies, Carleton University, zaprosiła dra Krzysztofa Ostrowskiego z Instytutu Studiów Demokracji w Warszawie do wygłoszenia odczytu na temat procesów demokratyzacji we wschodniej Europie. Publikacje i życiorys dr. Ostrowskiego były znane Adamowi Podgóreckiemu, profesorowi Carleton University. Członek partii komunistycznej, dr Ostrowski był przed 1989 r. m.in. szefem wydziału nauki w powiecie warszawskim (czyli kontrolował promocje pracowników naukowych, publikacje i wyjazdy zagraniczne), członkiem Centralnego Komitetu – najwyższego organu partii, członkiem misji PRLu do Narodów Zjednoczonych. O poziomie naukowym dr. Ostrowskiego świadczą jego własne publikacje. W pracy z 1971 r. o

związkach zawodowych pisał on: "Przedstawione w analizie artykulacji przykłady potwierdziły instytucjonalne uwarunkowanie intensywności artykulacji nie wykazując zarazem, aby wzrost natężenia postulatów wiązał się z reakcjami hamującymi artykulację."

Protest przeciwko zaproszeniu dr. Ostrowskiego, podpisany przez 9 profesorów uniwersytetów w Ottawie (m.in. przez prof. Ruszkowskiego), był wysłany do dziekana nauk społecznych uniwersytetu Carleton. Wskazywał on, że zaproszenie wybitnego członka reżymu totalitarnego do mówienia o demokracji jest jej trawestacją i że tylko pomoże aparatczykowi partii w dążeniu do uzyskania opinii naukowca.

Niestety jedynym rezultatem naszego protestu była mętna odpowiedź prof. DeBardeleben. Natomiast dużym sukcesem była akcja związana z planowaną zmianą ambasadora RP w Kanadzie.

W początku stycznia 1997 r. rozeszła się wiadomość, że wkrótce ma nastąpić zmiana ambasadora RP w Kanadzie. Był to okres negocjacji o przyjęcie Polski do NATO; ambasador Tadeusz Diem od dawna bardzo energicznie zabiegał o poparcie Kanady. Uważaliśmy, że jest w interesie Polski aby mógł kontynuować te starania do czasu "szczytu" NATO w lipcu w Madrycie, na którym zapadnie decyzja o rozszerzeniu sojuszu. 16 stycznia 1997 wysłaliśmy list do *Gazety Wyborczej* podpisany przez prof. Ruszkowskiego i jego czterech kolegów, wskazujący, że decyzja odwołania ambasadora RP w Kanadzie w środku kampanii na rzecz zaproszenia Polski do NATO jest wysoce niewłaściwa. (Podobny list KPK wysłał do ministra spraw zagranicznych Dariusza Rosatiego). *Gazeta Wyborcza* nie wydrukowała naszego listu, natomiast – bez naszego upoważnienia – przekazała go min. Rosatiemu. 24 lutego otrzymaliśmy odpowiedź od dyrektora gabinetu ministra, potwierdzającą decyzję odwołania ambasadora Diema.

W tym samym czasie, ukazały się w mediach w Polsce sprzeczne oświadczenia prezydenta Kwaśniewskiego, premiera Cimoszewicza i ministra Rosatiego, że Jerzy Jaskiernia, komunista, usunięty ze służby dyplomatycznej w 1990 r., postkomunistyczny minister sprawiedliwości, jest - albo nie jest - kandydatem na ambasadora RP w Kanadzie.

Ambasador Tadeusz Diem miał zakończyć swoją misję w Kanadzie 31 marca; 8 marca zegnał się oficjalnie z Polonią w Ambasadzie. 11 marca odwiedzał Ottawę Lech Wałęsa. W czasie tej wizyty ambasador Diem otrzymał wiadomość, że jego misja została przedłużona do 30 czerwca. Już dawno przedtem zaplanowane, a teraz przedwczesne pożegnanie ambasadora przez Polonię odbyło się w Domu Polskim 19 marca. 2 lipca państwo Diemowie opuścili Ottawę.

Tym razem protesty okazały się skuteczne. Na "szczyście" NATO w Madrycie 8 - 9 lipca 1997 Polska (również Republika Czeska i Węgry) została formalnie zaproszona do NATO; 12 marca 1999 r. stała się członkiem NATO.

Jak zaznaczyłem na początku, archeologia polityczna – bo tak bym określił nasze polityczne różnice z przed 50 lat – nie były przeszkodą we współpracy z Jubilatami (trudno oprzeć się myśli, że może byłoby inaczej, gdyby nie 50 lat wojny i komunizmu w Polsce: może tradycyjne ideologie polityczne nie byłyby dziś archeologią).

Nie była również przeszkodą inna formacja intelektualna: inżynier mógł świetnie pracować z wybitnymi humanistami.

I nie tylko.

Nasz Jubilat, który – jak mi sam mówił – ma alergię do techniki (nigdy nie nauczył się prowadzić samochodu i zawsze pisze ręcznie), jest specjalistą od mediów i masowej komunikacji, dziedzin w awangardzie technicznego rozwoju.

Alergia mu nie przeszkadza.

PANEL PRZYJACIÓŁ

Paweł Wyczyński

Zacni i Drodzy Jubilaci, ich Dzieci i Wnukowie,
Przewielebny Księżę Proboszczu, Przedstawiciele polskich organizacji,
Przyjacielsko Jubilatom oddani członkowie Polskiego Instytutu Naukowego,
z prezesem Zarządu Głównego wśród nas: profesorem Józefem Lityńskim,

Szanowni Państwo,

Wielką prawdę streszcza portugalskie przysłowie: "Deus escreve direito por linkas tortas". W polskim tłumaczeniu brzmiałoby to chyba tak: "Na krzywych liniach Bóg prosto pisze". Czyż możnaby znaleźć lepszą formę powitania? Chyba nie.

W pryzmacie portugalskiego aforyzmu przybliżam Państwu sylwetki ludzkie naszych Jubilatów, a linie - to niby wielkie drogi życia, meandrowo kreślone, gdzie na drogowskazach widnieją losom podane napisy: Kijów, Warszawa, Lille, Paryż, Lyon, Lima, Wenecja, Rzym, Chicago, Montreal, Ottawa...

Szli tam razem, On i Ona, małżeńskim ślubowaniem złączeni w 1933 r., adwokaci broniący praw ludzkich, dwie sylwetki, których imiona - Andrzej i Kornelia - Anioł Pański wpisał w *Księgi Narodu i Pielgrzymstwa Polskiego*.

Nie moim jednak celem jest kreślenie biografii Jubilatów. W zaproszeniu na dzisiejszą uroczystość, ci którzy lubują się w datach i faktach życiowych, znajdą tam repertuar zdarzeń nieprzeciętnych, a wszystko podane w chronologicznym porządku: szkoły, podróże, dyplomy, odznaczenia, medale. Dowiedzieć się tam można także, że Państwo Ruszkowscy mieli dwoje dzieci - Jana Pawła tak nazwanego na długo przed wyborem Karola Wojtyły na papieża! i Marię po betlejemsku wychowaną; że w czasie świąt religijnych czy rodzinnych, otacza dziadków poczet sześciu wnuków i ośmioro prawnucząt. Jeżeli chodzi o mnie, to chciałbym przede wszystkim uwypuklić w moim okolicznościowym słowie to co Marcel Proust nazywa profilem ludzkiej osobowości, tej wewnętrznej, tej dogłębnej, gdzie umysł przemawia do serca, serce do duszy, gdzie człowiek rzeczywiście staje się sobą, innym podobny a jednak jedyny wymiarem swego jestestwa, które sięga swoistych granic sumienia i podświadomości.

By to uczynić, wróćmy do splotu myślowego portugalskiego przysłowia. W żywocie przyjaciela Andrzeja widzę trzy linie, które Bóg dobry oznakował swoim alfabetem Stwórcy. Pierwsza linia - to linia humanizmu; druga linia to linia umiłowania głęboko ludzkich wartości; wreszcie, trzecia linia - to linia dialogu. Postarajmy się teraz zrozumieć jak ta trylogia znaczeń życiowych wpisała się pracą, wolą i talentem w jestestwo człowieka Andrzeja Ruszkowskiego.

Humanistą jest ten, który jako obserwator i badacz kieruje swoje spojrzenie i myśl w stronę człowieka jako istoty społecznej, gdzie rodzą się ludzkie wytwory takie jak język, sztuka, literatura, architektura, zwięźle mówiąc, wykwint kultury i cywilizacji. W tym szerokim horyzoncie nawarstwia się dziedzictwo życiowych wartości. By sprostać zadaniu, humanista musi być człowiekiem wykształconym, przygotowanym do poznania i oceny człowieka, struktur osoby i społeczności. I tu odślania się jaźń naszego Solenizanta. Nic dziwnego! Należy on do pokolenia, które uczyło się życia na podkładzie greki i łaciny.

Nie w Warszawie, a w Atenach i w Rzymie mieści się początek humanistycznego światopoglądu. Greka i łacina torowały w jego umyśle drogi dogłębnego poznania, a języki indoeuropejskie służyły mu za paszport. Francuski zna świetnie i w tym języku, na sławnym uniwersytecie w Lille, pisał swoją tezę doktorską. W Limie (Peru) wykłada po hiszpańsku; w Chicago po angielsku; w Rzymie po włosku; w Ottawie w dwóch oficjalnych językach Kanady. Dobrze sobie radzi z rosyjskim i niemieckim. Polszczyznę pieczołowicie pielęgnuje, nie znosząc naleciałości z obcych języków ani błędów w mowie i piśmie. Znajomość wielu języków pozwoliła naszemu Drogiemu Przyjacielowi zdobyć ogromny zasób wiedzy, którą dzieli się życzliwie z wielkimi i małuczkimi. Zlewa się w jego umyśle świat Sofoklesa i Seneki z włoskim Renesansem, francuskim Oświeceniem i kulturą współczesnej epoki, gdzie przeważa język angielski. Znać języki, tak mawiał Diderot, Elliot i Staff, to znaczy mieć dostęp do skarbcza światowej kultury. Takim właśnie człowiekiem - humanitą w stylu Gabriela Marcela jest Andrzej Ruszkowski.

Druga linia, jak powiedziałem, to umiłowanie głęboko ludzkich wartości. Sztandar białoczerwony uważa zawsze za swój. Orła - tego z koroną - uwielbia. Krzyż jest symbolem jego wiary i niezachwianej nadziei. Głębokie przywiązanie do Chrystusa potwierdza modlitwą i rozmyślaniami. Kościół jego to *Mater Ecclesiae*, gdzie mieszka w czasie i przed czasem miłosierny Bóg. Pan Andrzej nigdy nie dzwoni medalami ani nie wywiesza na afiszach swoich dyplomów czy odznaczeń. A przecież jest laureatem uhonorowanym w 1998 r. przez Association of Roman Catholic Communications of Canada, jest Komandorem papieskiego Orderu św. Grzegorza Wielkiego, posiada Srebrny Krzyż Zasługi z Mieczami za swoją działalność podziemną we Francji, Palmami Akademickimi obdarował go rząd francuski, a Uniwersytet Montrealski uhonorował go doktoratem *honoris causa*. Mało kto wie tu na emigracji, że ten skromny zawsze Andrzej Ruszkowski, liczący kiedyś trochę więcej jak ćwierć wieku, został wybrany prezesem Zrzeszenia Młodych Prawników w Polsce (1939), że był przez sześć lat w Paryżu (lata 1946 - 1952), że był prezesem Ottawskiego Oddziału Polskiego Instytutu Naukowego w Kanadzie przez długich piętnaście lat (1974 - 1989). A gdy pracy się podejmie, robi to z największą dokładnością i poświęceniem. Nie lubi rzeczy robionych na kolanie, tekstów pośpiesznie pisanych, czy też projektów budowanych na niczym.

Mam wrażenie, że Profesor Andrzej Ruszkowski kultywuje przede wszystkim trzy cnoty: cnotę miłości, roztropności i pokory. I tu uwydatnia się mądrością żywot człowieka poczciewego.

Wreszcie trzecia linia - linia dialogu - zostaje mi do wyjaśnienia. Na pierwszy rzut oka zdawałoby się, że w dalekiej Grecji przywołuję ducha Platona. Pewien jestem, że z 28 *Dialogów*, które mistrz Ateńskiej Akademii napisał pod wpływem Gracylona i Sokratesa, Pan Andrzej zna chyba prawie wszystkie. Lecz to co jest najważniejsze to to, że Zaczyn Solenizant znalazł swój własny dialogowy wyznacznik w epoce masowego przekazu. Już w 1935 roku jego teza doktorska ku temu zmierzała. W tym samym czasie zafascynował się sztuką filmową, jej postępowaniem i różniczkowaniem w skali światowej. Jako świetny krytyk filmowy dał się poznać w latach trzydziestych w Warszawie i Paryżu, a potem w Limie i Rzymie. Stąd niedaleko było do świata uniwersyteckiego, gdzie organizuje nowoczesne pojęte programy w tak zwanych "Departments of Communications". Pod tym względem Uniwersytet Ottawski i Uniwersytet św. Pawła zawdzięczają mu wiele. Tu uwydatnia się najlepiej jego dorobek naukowy. Tu, poprzez cały wachlarz przedmiotów, zabłysnął dialog profesora Ruszkowskiego, prowadzony ze studentami i specjalistami z tejże dziedziny. Można z nim rozmawiać z korzyścią na różne tematy, a niektóre zna bezprzecznie bardzo

dobrze; do takich należą: rodowód sztuki filmowej, dzieje pontyfikatu Jana Pawła II i założenia II Soboru Watykańskiego.

Mógłbym dużo innych rzeczy o Profesorze Ruszkowskim powiedzieć, ale czas na to nie pozwala; obiecuję sobie uczynić to na podobnej uroczystości za lat dziesięć. W jego codzienne życie nie wkraczam, bo o tym powie Zaczna Pani Kornelia przy torcie i winie. A świetne są tam historyjki: można się z nich dowiedzieć dlaczego Pan Andrzej wsiada do samochodu zawsze z prawej strony i nigdy nie idzie na lewo, że posiada w swych dłoniach siłę Waligóry, co mu pozwala kielich kryształowy zmiażdżyć jednym uściskiem. Według moich zasad nie przywiązuję dużej wagi do grzechów powszednich; mnie chodzi o uchwycenie pozytywnych i znaczących rysów ludzkiej osobowości. Kończę więc moje słowne malowidło sylwetki Przyjaciela Andrzeja w przeddzień Jego Imienin tym oto czterowierszem z poematu *Wielkość* Cypriana Norwida:

Wielkim jest człowiek, któremy wystarczy
Pochylić czoła,
żeby bez włóczni w rękę i bez tarczy
zwyciężył zgoła!

Ottawa, 28 listopada, Roku Pańskiego 2000.

O. Andrzej Guryn

SKARBY WAWELSKIE PO RAZ DRUGI W KANADZIE.

Skarby wawelskie po raz drugi znalazły się w Muzeum Prowincjonalnym w Quebecu. Tym razem jednak nie w zamczystym podziemnym skarbcu jak przed 40 laty, ale w muzealnych reprezentacyjnych salach wystawowych. Pokazano je bowiem po raz pierwszy kanadyjskiej publiczności dla podkreślenia 40. rocznicy powrotu tych skarbów do Polski po 23-letniej wojennej i powojennej ich odysei¹

Wojenna droga wawelskich skarbów "z ziemi polskiej do kanadyjskiej" była długa i dramatyczna. Owa odyseja zaczęła się 3. września 1939 roku. Wieczorem tego dnia załadowano na galar węglowy 20 skrzyń z blachy cynkowej i 8 okrągłych pudeł z bezcennymi skarbami kultury polskiej, skrótowo zwanych skarbami wawelskimi. Z polecenia Stanisława Taszakowskiego, zarządcy administracji zamku z ramienia kancelarii cywilnej prezydenta RP, nad ewakuacją tych skarbów mieli czuwać: Stanisław Świerz-Zaleski, kustosz państwowych zbiorów na Wawelu i inż. Józef Polkowski, asystent kierownika odbudowy Wawelu.

Dzięki energii, poświęceniu, uporowi tych dwóch ludzi, no i ogromnemu szczęściu – skarby wawelskie udało się wywieźć za granicę bez szwanku.

Szlak ewakuacyjny skarbów wawelskich przedstawiał się następująco: Najpierw załadowano je na galar węglowy i spławiono Wisłą z Krakowa do Kazimierza (9. 9. 1939)². Następny etap przebyto furmankami, zdobywanymi "prośbą i groźbą". Dopiero 13. września pod Tomaszowicami, odległymi o 106 km od Kazimierza można było przeładować bezcenny ładunek na trzy autobusy warszawskie i ciężarówkę z eskortą wojskową, przysłane wreszcie przez dowódcę DOK w Lublinie. "Ciąg dalszy jazdy odbył się odtąd odtąd znanym już dzisiaj szlakiem ewakuacji i w znanych warunkach wrześniowego exodusu. 17. września nocą ekspedycja wawelska dodała do Kut"³

Patriotycznie podniosłe, ale zupełnie niezgodne z rzeczywistością jest stwierdzenie Melchiora Wańkowicza: "Dosyć było rzucić parol mistyczny "skarby wawelskie", by otwierał się przejazd, wsiąkała ostatnia benzyna z innych wozów. Tak serca ludzkie przeniosły ten transport do Rumunii"⁴. W rzeczywistości przedstawiciele administracji państwowej zawiedli tu na całej linii. O wiele lepiej spisywali się prości ludzie, choć nie tak heroicznie, jak do wierzenia podaje Wańkowicz. Gdyby wojsko "na pięć przed dwunastą" nie dostarczyło samochodów, skarby wawelskie niechybnie wpadłyby w ręce bądź Niemców bądź Sowietów.

W Bukareszcie niewielką część zabytków złożono w polskiej ambasadzie, gros natomiast w ambasadzie brytyjskiej, żeby uchronić je przed zakusami niemieckiego ambasadora Fabriciusa.

Ponieważ próby zdeponowania skarbów wawelskich w Watykanie spełzły na niczym, zdecydowano je wysłać morzem do Francji. Przewieziono je zatem do portu w Konstancy, skąd w nocy z 18 na 19 listopada 1939 r. odpłynęły na rumuńskim statku *Ardeal* do Francji. Statek wiozł także ładunek rumuńskiego jęczmienia do Włoch, "turystów Sikorskiego" do Francji. Z powodu owego jęczmienia Brytyjczycy

¹ Wystawa *Le retour des trésors polonais* - od 8.2 do 6. 5. 2001. Por. Recenzję Davida Cantina: *Polska! Quand l'art s'évade de l'histoire. Le Devoir*. 10 - 11. 2. 2001, s. C1-2.

² Zob. Aleksander Janta: *Losy i ludzie. Spotkania - Przygody - Studia*. 1931 - 1960, Londyn 1961. *Wiadomości* w Londynie PIN w Ameryce, s. 151 - 154, 166 - 168.

³ Dz. cyt., s. 167-168.

⁴ M. Wańkowicz: *Zupa na gwoździu doprawiona*. Warszawa 1975, IW PAX, s. 412.

przetrzymani *Ardeal* na Malcie blisko miesiąc. W końcu jednak skarby wawelskie 7. stycznia 1940 r. wylądowały w Marsylii, skąd przewieziono je do Mobilier National, to jest pracowni konserwatorskiej francuskiego Muzeum Narodowego w Aubusson. Tam poddano konserwacji zamokły w czasie transportu tak zwany arras tronowy⁵.

Podczas ofensywy niemieckiej na Francję w czerwcu 1940 r. rząd polski w Angers 8. czerwca zarządził ewakuację zbiorów wawelskich do Bordeaux. Ponadto 15. czerwca prof. Karol Estreicher przywiózł z Paryża do Aubusson 3 walizy z wywiezionymi z Polski bezcennymi rękopisami Biblioteki Narodowej. Były wśród nich takie cymelia jak "Kroniki" Galla Anonima i Kadłubka, "Kazania świętokrzyskie", "Rocznik świętokrzyski", "Psałterz floriański królowej Jadwigi", Biblia Gutenberga z biblioteki seminarium pelplińskiego, liczne rękopisy iluminowane, mszały w bezcennych oprawach oraz zbiór najważniejszych rękopisów Fryderyka Chopina, zakupionych w 1937 r. w Lipsku.

Oczywiście ewakuacja skarbów wawelskich z Aubusson do Bordeaux przypominała "wypisz wymaluj" wrześniową ich wędrówkę.

W Bordeaux załadowano zbiory wawelskie na – znowu! – szczęśliwym trafem zacumowany w porcie polski frachtowiec "Chorzów". 21. czerwca statek dopłynął szczęśliwie do Falmouth w Anglii. Stamtąd przewieziono bezcenny ładunek do ambasady polskiej w Londynie.

Z powodu bardzo realnego niebezpieczeństwa zniszczenia skarbów wawelskich wskutek bombardowań niemieckich, rząd gen. Sikorskiego w Londynie postanowił ewakuować je do Kanady. Przewieziono je więc na "Batorego", przycumowanego w porcie Greenock na zachodnim wybrzeżu Szkocji. W ładowniach tego transatlantyku dotarli szczęśliwie 13. lipca 1940 roku do Halifaksu, a stamtąd do Ottawy⁶.

W kanadyjskiej stolicy złożono je w ogniotrwałym magazynie Publics Archives na terenie Farmy Eksperymentalnej. Wkrótce potem dołączono do tych skarbów dzieła sztuki ze zbiorów zamku w Kórniku, wypożyczonych przed wojną do dekoracji polskiego pawilonu na wystawie światowej 1939 roku w Nowym Jorku.

Na wyraźne żądanie władz kanadyjskich polski konsul generalny, Wiktor Podoski, złożył pisemne oświadczenie, że przez cały czas pobytu na ziemi kanadyjskiej pełną odpowiedzialność za losy skarbów wawelskich ponosi wyłącznie rząd polski.

Tak to skarby wawelskie przetrwały spokojne w Ottawie całą wojnę.

Z początkiem 1945 roku coraz bardziej zaczęła się uprawdopodobniać ewentualność uznania przez państwa zachodnie komunistycznego rządu w Warszawie. Oznaczałoby to jednocześnie cofnięcie go rządowi emigracyjnemu w Londynie. Kanada uczyniła to faktycznie w lipcu 1945 roku.

Taka dramatyczna sytuacja polityczna była bodźcem dla obydwu kustoszy skarbów wawelskich: Józefa Polkowskiego i Stanisława Świerza-Zaleskiego, żeby póki czas ustalić z londyńskim ministrem pełnomocnym, dr Wacławem Babińskim, jakie kroki należy podjąć celem zabezpieczenia bezcennych zbiorów wawelskich przed wydaniem w ręce komunistów. Konkretnie chodziło o wywiezienie ich z magazynu Public Archives na terenie Farmy Doświadczalnej w Ottawie "w nieznanym kierunku" i umieszczenie w bezpiecznym schronieniu.

⁵ Nie mam pod ręką monografii Aloisiusa Balawydera: *The Odyssey of Polish Art Treasures*, Antigonish 1978. Korzystałem z streszczenia wyników jego badań na ten temat, opublikowanych w monografii *The Maple Leaf and the White Eagle. Canadian – Polish Relations, 1918 – 1978*, New York 1980, s. 187 – 218. Zob. Aleksander Janta: *Odmrożenie skarbów wawelskich*. *Kultura* Nr 12/53. S. 122.

⁶ (zob. A. Balawyder, dz. cyt. s. 189 – 190. A. Janta, dz. cyt. s. 168-169.

Dzięki życzliwemu zrozumieniu ze stron kół przyjaciół Polski udało się розміścić zbiory w kilku miejscach, zapewniających im bezpieczeństwo przed zakusami przedstawicieli rządu warszawskiego.

Konkretnie już w marcu 1945 roku, czyli wkrótce po Jałcie, dwa kufry złożono w skarbcu "Bank of Montreal" na rogu ulic Wellingtona i O'Connora w Ottawie. W jednym znajdowały się bezcenne rękopisy Biblioteki Narodowej, w drugim – dawna broń, w tym historyczny "Szczербec" i przedmioty ze szlacheńskich kruszców. Kufry te zostały złożone w bankowym skarbcu jako łączny depozyt obu kustoszów. Oznaczało to, że do ich odebrania konieczne było upoważnienie obu depozytariuszy. Takie prawne załatwienie sprawy miało bardzo istotny wpływ na dalszy bieg wypadków.

Osiem skrzyń złożono w klasztorze Najświętszej Krwi w Ottawie. Arrasy zaś przewieziono daleko, bo aż do klasztoru Ojców Redemptorystów przy znanym sanktuarium quebeckim Sainte-Anne-de-Beaupré. W tym wypadku ustalono, że zdeponowane w obu klasztorach skarby zostaną wydane osobie, która poda ustalone hasło: "Vierge sainte de Częstochowa".

W magazynie pozostawiono nieco pośledniejszych eksponatów: dwanaście wschodnich i polskich kobierców, 4 gobeliny, nie wchodzące w skład kolekcji Zygmunta Augusta oraz księgę inwentarzową Wawelu. Zostawiono także ogromną chorągiew turecką, zdobytą w zwycięskiej bitwie pod Parkanami (7 - 9 października 1683 roku), bo jej futerał nie mieścił się na wynajętej ciężarówce.

W pierwszych dniach maja 1946 r. przybył do Ottawy personel poselstwa warszawskiego z posłem Alfredem Fiderkiewiczem (1886 – 1972) na czele. Jednym z priorytetów warszawskiego przedstawicielstwa dyplomatycznego było odnalezienie skarbów kultury polskiej i wyekspediowanie ich z powrotem do Polski.

Władze federalne wskazały miejsce ich przechowywania w czasie wojny na Farmie Doświadczalnej. Wszelako w magazynie pozostała tylko wspomniania minimalna resztką zbiorów. Te znalezione eksponaty rząd kanadyjski przekazał posłowi Fiderkiewiczowi. Ministerstwo Spraw Zagranicznych, nagabywane o zwrot reszty skarbów, oświadczyło, że Kanada, udzielając schronienia polskim skarbowi kulturalnym, zastrzegła się przed wzięciem odpowiedzialności za ich losy.

Poselstwo zatem rozpoczęło poszukiwania na własną rękę. Niespodziewanie znalazło cennego sprzymierzeńca w osobie kusztosza Stanisława Świerza-Zaleskiego. A. Fiderkiewiczowi udało się go przekabacić na swoją stronę. Skutek był taki, że nazajutrz po uroczystym daniu przezeń 16. maja 1946 roku posłowi Babińskiemu zapewnienia, że nie wyda komunistom posiadanych wiadomości, przekazał posłowi warszawskiemu cenne informacje zarówno o wszystkich trzech miejscach zdeponowania skarbów wawelskich jak i hasło, upoważniające do ich odebrania w obu klasztorach.

Dwa kufry, zdeponowane w Banku Montrealskim w Ottawie, były bezpieczne, ponieważ mogły być wydane wyłącznie ma mocy upoważnienia obu depozytariuszy. Józef Polkowski, wierny rządowi londyńskiemu, kategorycznie odmówił złożenia podpisu na takim dokumencie. Dyrektor banku, Watt Creighton, pozwolił wprawdzie Fiderkiewiczowi w asyście Świerza-Zaleskiego na otwarcie kufrów. Sprzeciwił się jednak wydaniu depozytu za jednym tylko podpisem Świerza-Zaleskiego. Fiderkiewicz kazał się wtedy sfotografować ze *Szczerbem* w rękę.

Natomiast przed Fiderkiewiczem otwierała się całkiem realna możliwość wejścia w posiadanie skarbów, zdeponowanych w obu klasztorach. Znał ich lokalizację i konieczne do wydania ich hasło.

Rozpoczął się dramatyczny "wyścig do skarbów", w którym liczyły się już nie dni, ale godziny. Zwłaszcza gdy chodziło o skarby, złożone w klasztorze ottawskim, sytuacja była groźna, bo złożone tam kufry były niemal pod bokiem poselstwa.

"Przeprowadzki" dokonały trzy osoby: dr Babiński, Józef Polkowski i Adam Żurowski. Zwłaszcza dzięki rzutkości i energii tego ostatniego w rekordowym tempie potrafiło znaleźć nowe miejsce na złożenie skarbów i przeprowadzić cichcem całą operację.

Niespełna tydzień po zdradzeniu przez Świerza-Zaleskiego tajemnicy, 23. maja ciężarówką przewieziono do klasztoru Hôtel-Dieu Siostr Augustianek w Quebecu najpierw osiem skrzyń z Ottawy; następnie złożono w piwnicach tego klasztoru arrasy, przewiezione z Sainte-Anne-de-Beaupré.

Gdy Fiderkiewicz z Świerzem-Zaleskim zgłosili się do ottawskiego klasztoru po depozyty, zakonnice oświadczyły im, że przed kilku dniami wydały zdeponowane skrzynie osobom, które wylegitymowały się ustalonym uprzednio hasłem. Tę samą odpowiedź usłyszeli potem w klasztorze redemptorystów w Sainte-Anne-de-Beaupré.

Rozwścieczony poseł Fiderkiewicz zwołał konferencję prasową, na której poinformował dziennikarzy o nieznanym dotąd fakcie, że skarby kultury polskiej zostały oddane na czas wojny pod opiekę rządu federalnego Kanady. Następnie oskarżył rząd kanadyjski o skandaliczne niedopatrzenie, wskutek którego zostały one przez emisariuszy rządu londyńskiego uwieszone w nieznanym kierunku. Wtedy to po raz pierwszy opinia publiczna dowiedziała się w ogóle o fakcie przechowywania skarbów wawelskich w Kanadzie. Sprawa wówczas nabrała rozgłosu. Pisała o tym obszernie prasa kanadyjska i amerykańska.

Policja federalna (RCMP) wiedziała, że Adam Żurowski maczał w tej akcji palce, nie dziwota więc, że nachodziła go wielokrotnie, by wydobyć informacje o miejscu zdeponowania skarbów wawelskich. Wszelkie te nagabywania spęłży - oczywiście - na niczym. Dr Wacław Babiński zapewnił sobie kompetentną pomoc prawną znakomitego adwokata, mecenasa L. W. Brockingtona. Wiceminister spraw zagranicznych, Lester B. Pearson, na polecenie szefa resortu, Louisa Saint-Laurenta, na początku 1947 roku wydał oświadczenie stwierdzające: "Rząd kanadyjski nie ponosi żadnej odpowiedzialności w tej sprawie. Cała afera jest sporem między dwoma wrogimi polskimi frakcjami politycznymi"⁷.

Sprawa przycichła na rok z okładem. Nie oznaczało to, że poselstwo PRL dało za wygraną. Trwały poszukiwania, prowadzone z jednej strony przez policję federalną, z drugiej - "własnymi siłami" przez poselstwo. W końcu dały one wyniki. Policja w połowie lutego 1948 r. wykryła wreszcie, że skarby wawelskie znajdują się w piwnicach Hôtel-Dieu w Quebecu, Z. Bielski, warszawski chargé d'affaires, zjechał z Stanisławem Świerzem-Zaleskim 21. lutego 1948 roku do Quebecu i przełożonej augustianek wręczył ultimatum: skarby wawelskie mają być wydane w nieprzekraczalnym terminie do 25. lutego 1948 roku do godz. 16:00, w przeciwnym razie poniosą poważne konsekwencje nie tylko one, ale cały Kościół katolicki. Policja federalna dla zapobieżenia kolejnemu wywiezieniu skarbów, postawiła przed klasztorem stały posterunek.

Pogróżki Z. Bielskiego zrobiły wrażenie na przełożonej augustianek. Zawiadomiła zaraz dra Babińskiego, który zapewnił sobie natychmaist pomoc dwóch adwokatów montrealskich. Braise'a i de Grandpré, gotowych do podjęcia wszelkich środków

⁷ Por. Ken MacQueen. *Le trésor polonais: histoire digne d'un roman d'espionnage*. Le Devoir, 21. 9. 1984, s. A4.

prawnych dla uniemożliwienia przejęcia skarbów przez PRL-owskie poselstwo w Ottawie.

Decydujące jednak było odwołanie się quebeckiej zakonnicy do ówczesnego premiera Quebecu, Maurice'a Duplessisa (1890-1959), zacieklego wroga komunistów. Ten zareagował natychmiast. Po porozumieniu z ministrem Babińskim wydał rozkaz policji prowincjonalnej (Sureté du Québec) przewiezienia skarbów wawelskich do Muzeum Prowincjonalnego w Quebecu. Policjanci quebeccy z wyraźną satysfakcją cichaczem sprzątnęli skarby wawelskie sprzed nosa kolegów federalnych. Mianowicie w nocy z 24 na 25 lutego policjanci prowincjonalni w cywilu wywieźli skarby wawelskie ciężarówkami dostawczymi, które często kursowały między Hôtel-Dieu i miastem, więc nie zwracały niczyjej uwagi.

Jak autentyczny kryminał czyta się szczegółową relację ówczesnego komendanta Sureté du Québec, Waltera Duchesnaya z tej nietuzinkowej operacji "policja przeciw policji" przytoczoną przez A. Jantę w cytowanej książce *Losy i ludzie*⁸

Tak to cenny ładunek spoczął na następne 13 lat w skarbcu Muzeum Prowincjonalnego na Równinach Abrahama (Les Plaines d'Abraham) w Quebecu.

Po kolejnym fiasku starań o odzyskanie skarbów wawelskich Stanisław Świerż-Zaleski wrócił wiosną 1948 roku do Polski z zabytkami, przekazanymi posłowi Fiderkiewiczowi przez rząd kanadyjski. Żle wyszedł na "zadawaniu się" z władzami PRL-u. Nie przywrócono mu przedwojennego stanowiska kustosa zbiorów na Wawelu. Bezrobotny, szykanowany i sekowany, jak tylko UB potrafiło w okresie stalinowskim, wkrótce po powrocie zmarł na zawał serca.

Władze PRL-u nie pogodziły się z kolejnym niepowodzeniem. Ambasada w Ottawie stale ponawiała żądanie wydania Warszawie skarbów wawelskich. Hałaśliwie, z natarczywością domagał się ich zwrotu PRL-owski rząd. Z jego poduszczenia różne instytucje naukowe i kulturalne w Polsce uchwałyły protesty i rezolucje na ten temat. Oczywiście bez skutku. Wobec tego próbowano i metod "niekonwencjonalnych". Policja quebecka nakryła osobnika, który usiłował podkopać się do skarca Muzeum "na zlecenie nie wykrytych osób i na podstawie dostarczonych przez nie instrukcji". Nietrudno domyśleć się – kim zacy były owe osoby...

Równolegle w kręgach emigracji niepodległościowej po obu stronach Atlantyku bił w niebo jazgot prasowych pyskówek na temat dalszych losów skarbów wawelskich. Zwolennicy zwrócenia Polsce skarbów wawelskich argumentowali, że oddaje się je nie PRL-owskim władzom lecz polskiemu społeczeństwu. Nie przekonywało to "nieprzejednanych i niezłomnych", którzy domagali się zatrzymania skarbów w Kanadzie "do uzyskania przez Polskę pełnej suwerenności".

Przy okazji – polonijnym zwyczajem - chlapano pomyjami i obrzucano błotem Józefa Polkowskiego. On bowiem konserwował jak mógł bezcenne skarby kultury polskiej.

Nad bezpieczeństwem skarbów wawelskich, zdeponowanych w Muzeum Prowincjonalnym w Quebecu czuwał z rozkazu premiera Duplessisa Walter Duchesnay, szef policji prowincjonalnej. Z kolei Józef Polkowski co kilka miesięcy przyjeżdżał do Quebecu, najczęściej w towarzystwie znanego artysty malarza. Stefana Kąckiego, żeby dokonać najkonieczniejszych zabiegów konserwatorskich.

W polonijnych polemikach i swarach obrywało się także Aleksandrowi Jancie. On to bowiem był inicjatorem utworzenia przy Fundacji Kościuszkowskiej w Nowym Jorku Funduszu Skarbów Wawelskich i pomysłodawcą wydania albumu ze zdjęciami najbardziej reprezentacyjnych zabytków, wykonanymi w październiku 1953 roku przez

⁸ Dz. cyt. s. 171 – 177

znanego ottawskiego artystę fotografa, Jusufa Karsha⁹. Quebecką część skarbów można było jako tako konserwować. Nie było natomiast dostępu do dwu kufrów, złożonych przez J. Polkowskiego i S. Świerza-Zaleskiego w skarbu Banku Montrealskiego w Ottawie. Po śmierci Świerza-Zaleskiego pełnomocnictwo Świerza-Zaleskiego przekazali jego spadkobiercy na żądanie władz PRL-u warszawskiemu poselstwu w Ottawie. Otóż – jak pisała Egzekutywa Zjednoczenia Narodowego w styczniu 1959 roku – "poselstwo uchylało się jednak stale od otwarcia sejfów dla przejrzenia i konserwacji zbiorów, co zgodnie z przepisami prawa i stanowiskiem władz banku mogło być dokonane jedynie na żądanie obu depozytariuszy lub ich spadkobierców"¹⁰.

Widoki na powrót skarbów wawelskich do Polski zaczęły się zarysowywać dopiero po październiku 1956 roku.

Początkowo zakulisowe rozmowy szły opornie. Dopiero w drugiej połowie grudnia 1958 roku przybyła do Kanady ekipa specjalistów z Warszawy: prof. Jerzy Szablowski, dyrektor Zbiorów Państwowych w Warszawie, prof. Marian Morelowski, pierwszy przedwojenny kustosz na Wawelu, prof. Bohdan Marconi z Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, prof. Zbigniew Drzewiecki, prezes Towarzystwa im. Fryderyka Chopina.

Wymienieni profesorowie przedstawili Józefowi Polkowskiemu i Adamowi Żurowskiemu, „stróżom” skarbów z ramienia Zjednoczenia Narodowego, pełnomocnictwa rodziny Świerza-Zaleskiego, oraz instytucji państwowych, kościelnych i osób prywatnych, z których zbiorów pochodziły przechowywane w Kanadzie skarby i zwrócili się do nich o wyrażenie zgody na wspólne otwarcie sejfów bankowego celem dokonania przeglądu złożonych tam zabytków narodowych.

Egzekutywa Zjednoczenia Narodowego na wniosek Polkowskiego i Żurowskiego wyraziła z miejsca zgodę na wspólną inspekcję i inwentaryzację zawartości obu kufrów. Inspekcja ta odbyła się 23 i 24. Grudnia 1958 r. Do wyżej wymienionych osób dokooptowano jeszcze malarza, Stefana Kątskiego, gen. Józefa Zająca, Aleksandra Jantę oraz światowej sławy pianistę, Witolda Małcużyńskiego, „który poświęcił krótkie wakacje [...] na żmudne i trudne, a konieczne rozmowy, aby doprowadzić do jakiegoś rozsądnego rozwiązania sprawy, będącej troską i własnością wszystkich Polaków”¹¹.

Po oględzinach i inwentaryzacji zawartości obu kufrów nastąpiły rozmowy na temat dalszych losów owych skarbów.

Stosownie do udzielonych mu instrukcji z Warszawy, p. Szablowski odmówił zgody na dokonanie potrzebnych prac konserwatorskich w Kanadzie oraz na przeniesienie przedmiotów do innego odpowiedniego pomieszczenia w tym kraju. Natomiast w razie powrotu rzeczy, znajdujących się dotychczas w Bank of Montreal, do Polski, zobowiązał się przekazać je instytucjom publicznym, kościelnym i osobom prywatnym, których pełnomocnictwa są w jego posiadaniu, celem dokonania należnych zabiegów konserwatorskich. W tym wypadku przewiezienie zabytków do Polski będzie dokonane na koszt i odpowiedzialność jego oraz jego mocodawców.

„Mając na uwadze ten stan rzeczy, pp. Polkowski i Żurowski wystąpili do Egzekutywy Zjednoczenia Narodowego z wnioskiem o upoważnienie ich do wydania zabytków, złożonych w depozycie Bank of Montreal p., Jerzemu Szablowskiemu jako

⁹ Detale tej operacji znaleźć można w wielokrotnie przywoływanej książce A. Janty *Losy i ludzie*, s. 177 – 201.

¹⁰ *W sprawie Skarbów Wawelskich Orzeł Biały* Nr 2/59, s. 4.

¹¹ A. Janta, dz. cyt., s. 193; opis tego historycznego wydarzenia można znaleźć na s. 190 – 194.

pełnomocnikowi wymienionych wyżej instytucji publicznych, kościelnych i osób prywatnych. Egzekutywa Zjednoczenia Narodowego upoważnienia tego udzieliła 5. stycznia br.¹²

Oświadczenie Egzekutywy ZN precyzowało przy tym: „Dla uniknięcia jakichkolwiek nieporozumień stwierdzić należy, że upoważnienie do przewiezienia zabytków do Polski dotyczy zawartości dwóch skrzyń, złożonych w schowku bankowym w Ottawie i nie obejmuje przedmiotów, złożonych w Muzeum Prowincjonalnym w Quebecu, które nie są zagrożone zniszczeniem”¹³.

Pierwsza więc część skarbów kultury polskiej wróciła do kraju w styczniu 1959 roku.

Na powrót do Polski „quebeckiej” części skarbów trzeba było poczekać jeszcze dwa lata. Powodem była nieprzejednana postawa Maurice'a Duplessisa, premiera Quebecu. Odmawiał on kategorycznie wydania komunistom skarbów wawelskich. Na naciski rządu federalnego odpowiadał niezmiennie, że złożone w skarbcu Muzeum Prowincjonalnego zabytki są „meblami”, zatem według prawa kanadyjskiego decyzja o ich losach należy do wyłącznej kompetencji rządu quebeckiego.

Żeby premiera Duplessisa zażyć z innej strony, PRL-owskie władze wróciły do odrzuconego w 1959 roku pomysłu Lestera B. Pearsona, ówczesnego ministra spraw zagranicznych, który sugerował wówczas, by rozmowy na temat zwrotu skarbów wawelskich prowadzili przedstawiciele Kościoła w Polsce i Kanadzie. Poproszono więc o mediację kard. Stefana Wyszyńskiego. Ten z jednej strony wystosował apel do rządu kanadyjskiego i do premiera Quebecu o jak najszybsze sfinalizowanie rozmów w sprawie zwrotu skarbów wawelskich. Jednocześnie nawiązał „kontakty robocze” w tej sprawie z kardynałem Paulem Emilem Légerem, arcybiskupem Montrealu i arcybiskupem Mauricem Roy, prymasem Quebecu.

Mimo tych posunięć do śmierci Maurice'a Duplessisa (8. września 1959 r.) sprawa nie ruszyła z miejsca ani na milimetr.

Od chwili objęcia stanowiska premiera Quebecu przez następcę Duplessisa, Paula Sauvé, zanosilo się na rychłe załatwienie sprawy powrotu skarbów wawelskich do Polski. Wywołało to zrozumiałe zaniepokojenie w środowiskach emigracyjnych po obu stronach Atlantyku. Wszelako skarby wawelskie opuściły gościnny skarbiec w Muzeum Prowincjonalnym w Quebecu dopiero w pierwszych dniach stycznia 1961 r. Stało się tak z powodu kilku pechowych zbiegów okoliczności. Mianowicie 7. stycznia 1960 roku zmarł nagle premier Sauvé. Z kolei jego następcą, Antonio Barrette, co prawda wyrażał gotowość zwrócenia skarbów wawelskich Polsce, wszelako w czerwcu 1960 roku przegrał wybory. Nastąpiła w rządach Quebeciem zmiana warty: po blisko ćwierć wieku władzę z rąk Union Nationale przejęli liberałowie Jeana Lesage'a. Od tej pory wypadki potoczyły się szybko. Kardynał Wyszyński wypowiedział się publicznie za zwrotem skarbów wawelskich nie Kościołowi – jak sugerowały środowiska emigracyjne – ale bezpośrednio na Wawel. Adam Żurowski, członek Egzekutywy Zjednoczenia Narodowego i przedstawiciel rządu londyńskiego po zmarłym pośle Babińskim, również zdecydowanie opowiadał się za zwrotem skarbów wawelskich Polsce.

Konkretnie rokowania z premierem Lesagem prowadzili „strażnicy” skarbów: Józef Polkowski i Adam Żurowski. Wkrótce osiągnięto porozumienie i 29. listopada 1960 r. ambasador kanadyjski w Warszawie, Gordon Southam, poinformował polski MSZ o zgodzie rządu Kanady na zwrot skarbów wawelskich Polsce.

Ostateczne formalności miały miejsce w dniu 28. grudnia 1960 r. Wtedy to w obecności Adam Żurowskiego i Józefa Polkowskiego, strażników skarbów przez

¹² W sprawie Skarbów Wawelskich - *Orzeł Biały*. Nr 2/59, s. 4.

¹³ Tamże

ćwierć wieku, podpisali dokumenty zdawczo odbiorcze przybyli z Polski profesorowie Jerzy Szablowski i Bohdan Marconi ze strony polskiej, oraz E. Cantin, zastępca prokuratora generalnego Quebecu, ks. Oliva Rondeau, przedstawiciel arcybpa M. Roy, oraz podpułkownik Leon Lambert, komendant policji prowincjonalnej - ze strony quebeckiej.

Ostatnie dni 1960 roku zajęło pakowanie bezcennych zabytków. Wreszcie 2. stycznia 1961 roku dwie ciężarówki pod silną eskortą policyjną przewiozły 24 niebieskie skrzynie ze skarbami wawelskimi do portu w Bostonie. Tam 4. stycznia załadowano je na polski statek „Krynica”.

Po 12-dniowym rejsie skarby dotarły do Gdyni. Stamtąd triumfalnie przewieziono je pociągiem najpierw do Warszawy, gdzie wystawiono je na widok publiczny.

Wreszcie w maju 1961 roku skarby kultury polskiej wróciły na Wawel, gdzie zostały powitane dzwonem Zygmunta.

Tak zakończyła się ich blisko 22-letnia odyseja wojenna¹⁴.

Obecna wystawa niewielkiej części skarbów wawelskich, bo tylko 88 bezcennych zabytków kultury polskiej, jest najwłaściwszym uczczeniem 40. rocznicy powrotu skarbów wawelskich do Polski. Pozwala bowiem przybliżyć - jak pisał David Cantin - „cenne dziedzictwo, odsłaniające duszę polską”¹⁵.

¹⁴ Zob. A. Balawyder, dz. cyt. s. 206 – 218 ; A. Janta, dz. cyt. s. 201.

¹⁵ Art. cyt. s. C2.

Józef Lityński

L'HISTOIRE DU CODEUR ALLEMAND *ENIGMA* ET DES EFFORTS POUR BRISER SON CODE.

Depuis quelque temps, l'histoire de l'Enigma est à la mode. Elle est citée dans la presse, dans les livres et même dans un film (*U-571*). Malheureusement, souvent les informations concernant le codeur allemand transmises au grand public sont imprécises ou même carrément fausses, comme par exemple dans le film cité ci-dessus.

L'Enigma a été inventée au début des années 1920 par un ingénieur allemand Arthur Scherbius qui a développé l'idée du Hollandais Alexander Koch. En 1923 Scherbius a présenté son invention au congrès de l'International Postal Union à Vienne. Dans les années suivantes, quelques dizaines de ces machines ont été fabriquées et vendues aux différentes compagnies privées et publiques. L'usage militaire de cette machine a commencé en 1926, quand la Marine allemande (Kriegsmarine) a acheté un exemplaire pour l'étudier. L'année suivante l'Enigma fut introduite au service courant pour les communications radio de la Kriegsmarine. En 1929 l'Armée de terre (Reichswehr) a accepté ce codeur comme système principal pour toutes les transmissions radio. Ça pouvait paraître bizarre, qu'une machine qui était dans les années précédentes vendue au marché libre, fut acceptée pour l'usage militaire secret. Mais le temps pressait et les Allemands voulaient introduire rapidement un système de codage automatique. Ils ont décidé d'accepter l'Enigma commerciale en changeant son code interne et en la compliquant d'avantage.

L'espionnage radio des pays adverses (France, Pologne, Grande Bretagne) a constaté tout de suite que les Allemands possèdent un nouveau système de codage qui est probablement automatique, mais ils n'avaient aucune idée qu'il s'agissait d'Enigma modifiée. Au bout de quelques mois, l'espionnage polonais a réussi d'identifier le système comme étant semblable à l'Enigma et un peu plus tard il a acquis un exemplaire d'Enigma, version commerciale. En même temps le capitaine Gustave Bertrand du 2-ème Bureau de l'État Major de l'Armée française a réussi d'engager comme informateur un jeune Allemand, Hans-Thilo Schmidt (pseudonyme Asché), frère d'un général de Reichswehr. Il travaillait au Département des Chiffres de Reichswehr et avait accès au matériel ultra-secret. Le capitaine Bertrand a reçu d'Asché plusieurs documents concernant l'Enigma, mais pas son code. Étant donné que Bertrand collaborait étroitement avec les cryptologues polonais, il a décidé d'aller personnellement à Varsovie pour discuter l'affaire avec les Polonais. Le matériel fourni par le capitaine Bertrand a permis aux Polonais d'avancer vite dans le déchiffrement du code d'Enigma. En 1932 à Varsovie fut formé le Département des Chiffres attaché au 2-ème Bureau de l'État Major polonais, sous le commandement du lieutenant-colonel Gwido Langer. À part d'autre personnel, il y travaillaient trois jeunes cryptologues-mathématiciens: Marjan Rejewski, Jerzy Rozycki et Henryk Zygalski. La formation de ce département a permis d'organiser beaucoup mieux le travail et déjà à Noël 1932 les trois cryptologues ont réussi à déchiffrer le premier message d'Enigma. C'était une grande fête, mais naturellement ultra-secrète.

Pour le moment, le problème était résolu, mais partiellement seulement. Les documents apportés par le capitaine Bertrand indiquaient que la composition de base des connexions internes du codeur était changée tous les trois mois et que les

changements moins importants se faisait une fois par jour. Il fallait maintenant trouver une méthode de décodage rapide de chaque changement. Les premières méthodes élaborées par les cryptologues polonais n'étaient pas pratiques, car elles prenaient trop de temps. C'est seulement en 1937 que les Polonais pouvaient lire rapidement tous les messages d'Enigma.

Mais en 1938 les Allemands ont changé les trois pièces principales du codeur (appelées «rotors») et il fallait briser le code de nouveau. Marjan Rajewski a construit une machine appelée «la bombe» qui consistait de mettre ensemble six Enigmas et les faire tourner d'une façon précalculée. Cette méthode permettait de décoder les nouveaux «rotors» dans deux heures. Parallèlement, Henryk Zygalski a mis au point une autre méthode basée sur les feuilles perforées. Chaque feuille comportait 1000 perforations aux endroits précalculés. En faisant les diverses combinaisons de plusieurs feuilles et en cherchant les points communs (perforation au même endroit) on pouvait trouver les connections internes de chaque «rotor». Cette méthode était plus universelle et elle pouvait fonctionner aussi avec le nombre plus élevé de «rotors» (la Kriegsmarine utilisait l'Enigma avec 5 «rotors», mais la préparation des feuilles était très longue).

La situation internationale devenait de plus en plus tendue et les pays menacés par l'Allemagne d'Hitler (France, Pologne et Grande Bretagne) ont décidé de collaborer encore plus étroitement dans le domaine de chiffres. En janvier 1939 a eu lieu à Paris une conférence de cryptologues français, polonais et britanniques. On a échangé les informations et la décision a été prise d'organiser une deuxième conférence en Pologne.

Cette conférence a eu lieu en juillet 1939 (24-26 juillet), juste un mois avant l'éclatement de la guerre. Les Polonais ont montré aux invités le centre de déchiffrement à Pyry, environ 20 km au sud de Varsovie. Les Français et les Anglais furent étonnés en voyant tous ces appareils qui permettaient de déchiffrer rapidement chaque changement dans les connections internes du codeur Enigma. La plus impressionnante était «la bombe» qu'on pouvait considérer comme un pré-ordinateur.

Étant donné que la guerre était imminente et que les trois pays allaient combattre ensemble contre l'Allemagne, les Polonais ont décidé d'offrir aux Alliés deux exemplaires d'Enigma fabriqués en Pologne et la description de toutes les méthodes utilisées par les cryptologues polonais. Tout ce matériel a été envoyé par le courrier diplomatique et est arrivé à Paris au début d'août. L'exemplaire d'Enigma destiné à la Grande Bretagne fut transporté personnellement par le colonel (ancien capitaine) Bertrand et remis à la Gare Victoria de Londres aux mains propres des cryptologues anglais. Ceci a eu lieu le 16 août 1939, juste 2 semaines avant la guerre.

Le 7 septembre 1939, quand les blindés allemands s'approchaient de Varsovie, le Département des Chiffres fut évacué dans la partie est de la Pologne. Après l'attaque soviétique du 17 septembre, les cryptologues polonais se sont retrouvés en Roumanie, ensuite ils sont partis en France.

Le 1 octobre 1939 les Français ont ouvert un nouveau centre de déchiffrement «Bruno» au Château de Vignolles, 40 km au nord-est de Paris. Soixante-dix personnes y travaillaient dont 15 Polonais avec Rajewski, Rozycki et Zygalski. Colonel Bertrand commandait le centre. Le centre fut liquidé en mai 1940, quand les Allemands s'approchaient Paris.

Les Britanniques ont organisé un grand centre de déchiffrement à Bletchley Park (Station X), 70 km au nord-ouest de Londres. Le chef de ce centre était le commandant Frederic Winterbotham et les cryptologues les plus connus qui y travaillaient étaient Alfred Dilwyn

Knox et Alan Turing. À la fin de la guerre, le centre employait plus de 10 000 personnes.

On pouvait penser qu'étant donné le succès des cryptologues polonais, le problème de déchiffrement des messages d'Enigma n'existaient plus. Malheureusement, ce n'était pas le cas. Les Allemands changeaient continuellement les connexions des «rotors» et en 1939 ils ont introduit deux nouveaux «rotors». Pour pouvoir lire les messages sans longues interruptions, il fallait travailler constamment dans le Centre Bletchley Park et, en plus, d'obtenir un nouvel exemplaire d'Enigma, pour voir quel genre de modifications les Allemands ont introduit dans le codeur. Les Britanniques ont acquis le premier exemplaire avec 5 «rotors» le 9 mai 1941.

Le sous-marin allemand U-110 naviguait en surface dans La Manche. Cette pratique était formellement interdite par le commandement allemand, mais les batteries du sous-marin étaient en panne et il ne pouvait pas plonger. Malgré les conditions de temps favorables pour le sous-marin (il faisait sombre et il y avait du brouillard), un destroyer britannique a repéré le sous-marin et après une courte bataille l'a capté intact. À l'intérieur de ce sous-marin on a trouvé un nouvel Enigma. Cette prise a permis d'améliorer beaucoup les méthodes de déchiffrement. Mais les Allemands continuaient à changer l'intérieur du codeur. La bataille d'Enigma a continué durant toute la guerre ; le plus souvent les Britanniques sortaient gagnants et Bletchley Park lisait sans grand retard la majorité des messages d'Enigma.

Il est certain que le bris de code d'Enigma très tôt, avant même le déclenchement de la guerre, a accéléré la victoire des Alliés et a épargné la vie de milliers de soldats et civiles.

Zbigniew Małecki

Ewy Stachniak *Necessary Lies*

Opowieść Ewy Stachniak *Necessary Lies** jest rodzajem doku-powieści, gdzie banalne dzieje miłości dwojga ludzi wplecione są na kanwie historii ostatnich pięćdziesięciu lat. Pomysł nie jest nowy, ale warto przypomnieć, mimochodem, o monumentalnej trylogii zmarłego w ubiegłym roku Wiesława Stanisława Kuniczaka. Pierwszy tom trylogii, *The Thousand Hour Day* wyszedł w 1966 r. stał się prawie od razu sukcesem dostając się na listę Book of the Month Club. Drugi tom, *The March* wydał Doubleday w 1979, później jeszcze ostatni tom *Valedictory*.

Kuniczak przedstawił dzieje Polaków i Polski w ciągu ostatniej wojny i trafił na czytelników zainteresowanych dziejami ludzi i kraju, wówczas mało znanego szerokiej publiczności amerykańskiej.

Tłem opowieści Ewy Stachniak są wydarzenia w Polsce z perspektywy Kanady. Wspominałem o banalności miłości dwojga ludzi. Anna zastanawia się czy można jednocześnie kochać dwóch mężczyzn. William, jej mąż, nie zastanawia się nad tym. Kochając Annę, nie przestaje kochać Ursuli. Jest jeszcze, ale na uboczu, jego pierwsza żona Marilyn i córka Julia.

Ciekawy jest wątek wrocławski. William jest synem oficera SS i córki profesora uniwersytetu w Breslau, rozstrzelanego na skutek donosu, za zdradę, prawie w ostatnich dniach wojny.

Ten motyw ucieczki Niemców z Breslau i napływ ludności polskiej ze Lwowa i Kresów Wschodnich, już, do Wrocławia, powtarza się teraz w kilku wątkach innych pisarzy polskich. Dzięki wplataniu listów i artykułów Ursuli, czytelnik poznaje sytuację Niemców, wysiedlonych, tak jak kiedyś doznali tego Polacy. W wątkach polskich, mamy przedstawione ostatnie lata peerelu, powstanie Solidarności i ogłoszenie stanu wojennego i internowanie.

Kanwa więc jest dość szeroka. Powieść napisana jest po angielsku, interesująco i żywo. Mam pewne wątpliwości, czy w opisie o sklepu dziadka, użycie terminu „colonial store”, zamiast grocery będzie odebrane zgodnie z intencją autorki. Polacy znają pojęcie sklepu kolonialnego, na tym kontynencie „colonial” oznacza tylko kolonialny.

Autorka świetnie szkicuje postacie bohaterów powieści, robi wrażenie, że okiem malarza. Piękne są opisy miast, ulic i domów. Jej opis ulic i budynków Montrealu, od McGill'u do rue de la Montagne może służyć za przewodnik do wędrówek po centrum Montrealu. Te opisy przypominają niezrównane opisy metropolii Hugh MacLennana. Opisy ulic i domów Wrocławia są równie precyzyjne, nie znając miast można sobie doskonale wyobrazić ich wygląd.

Nie wiadomo jak ten debiut pisarski Ewy Stachniak zostanie przyjęty przez czytelników. Jak wiadomo, mieszkańcy Kanady i Stanów Zjednoczonych nie grzeszą zbyt dużą znajomością historii Europy, a szczególnie Europy środkowo-wschodniej. Czy „wkładki historyczne” z listów i artykułów Ursuli, czy wspomnień Anny sprzed Solidarności i z czasów stanu wojennego nie zaszkodzą poczytności powieści?

Mam nadzieję, że w ostateczności czytelnicy zadecydują o przyjęciu tego ciekawego debiutu utalentowanej Ewy Stachniak.

* STACHNIAK Eva, *Necessary Lies*, Toronto-Oxford, Simon & Pierre, 2000, 265 p.

Paweł Wyczyński

RAINBOW OF RAPTURE

ARC-EN-CIEL D'EMERVEILLEMENT

TĘCZA ZACHWYTU

Pod takim właśnie tytułem zorganizowano wieczór poetycko-muzyczny, by uczcić w sposób szczególnie uroczysty stu pięćdziesięciolecie śmierci Juliusza Słowackiego. Tytuł ten odzwierciedla upodobania słowne samego poety, u którego „tęcza” chętnie jest widziana w opisach na nieboskłonie lirycznych uniesień. Wypada tu przypomnieć początek i koniec sławnego wiersza *Hymn o zachodzie słońca*:

Smutno mi, Boże! – Dla mnie na zachodzie
Rozlałeś tęczę blasków promienistą.....

.....
Na tęczę blasków, którą tak ogromnie
Anieli Twoi w niebie rozpostarli,
Nowi gdzieś ludzie w sto lat będą po mnie
Patrzący marli.

Nim się przed moją nicością ukorzę,
Smutno mi, Boże!

Całość ośmiostrofowej kompozycji zbudowana została na motywie smutku w powolnym falowaniu lirycznego nastroju, którego kolorowym odgłosem jest właśnie promienista tęcza, zawieszona niby oddech słabnącej piersi pomiędzy niebem a ziemią.

By przybliżyć miłośnikom poezji romantyczny świat Słowackiego, trzeba koniecznie przejść przez jego rozmuzycznione słowo. Jest ono poetycko szlifowane, poetycko kolorowane i w każdym jego wierszu, w każdym poemacie nabiera innego dźwięku, innego blasku wobec problematyki życia. Poznać życie, zgłębić życie, to zasadnicza troska Mistrza z Krzemieńca. W Słowackiego rozmyślaniach i marzeniach przewija się właściwie tylko jeden temat: tajnia istnienia. Nad tym wspólnym mianownikiem wpisują się trzy wyrazy: człowiek, wszechświat, Bóg. Czy to będzie wcześniej napisana *Godzina myśli*, czy to *Kordian* uwikłany w rozdwojenia czuć, czy to *Anielli* urodzony prosto z bicia serca w libańskim klasztorze, czy to krajobrazy miłosne poematu *W Szwajcarii*, czy to rozpacz doprowadzona do paroksyzmu w *Ojcu zadżumionych*, czy to zazdrość *Mazepy* galopująca po ukraińskich stepach, czy to tragedia narodu uwieczniona w scenach *Lilli Wenedy*, czy to po towiańsku pisany *Książd Marek* i *Sen srebrny Salomei* – wszystkie te dzieła, zróżnicowane rytmem i obrazem, mkną w mierzaje *Króla Ducha*. Poeta kroczy drogą poznawania bytu: pragnienie nabycia wiedzy, jakoby to „genesis” ludzkiego bytowania na ziemi i poza ziemią. Podpatrzeć różniczkowanie się form najróżniejszego rodzaju, wierzyć, że pochodź stworzeń jest niekończącym się ciągiem doskonalenia – oto zasadniczy nurt rozważań Juliusza Słowackiego.

Nie było dane poecie ukończyć ostatniego, wielkiego rapsodu *Króla Ducha*. Już wcześniej, w poemacie *Fantazy*, Mistrz w Krzemieńca stawiał problem wierności... I tu odżywa ten sam motyw, ale już nie na zwykłym polu miłości pomiędzy dziewczyną a młodzieńcem, ale pomiędzy uduchowionym wieszczem i córką Słowa. Przypomnieć wypada, że punktem

wyjścia miała być świetlana zjawia, „Córka Słowa” , której sploty duchowe z Herem Armeńczykiem i Popielem promowały ją siłą bytów na symbol wymarzonej Polski.

I w tem powietrzu jako w dyamencie
Ukazał się wid... Piękność... córka S ł o w a,
Pani któregoś z ludów na północy,
Jaką judejscy widzieli prorocy...
Słońce lecące trzymała nad czołem
A miesiąc srebrny pod stopami gniotła,
Szła nad lasami i leciała dołem,
Nad chaty jako komeciana miotła;
Tęcze ją ciągnęły oskrzydlały kołem,
W słońcu girlandy niby z kwiatów plotła,
I na powietrze rzucała niedbale
Perły jaśminy i maki korale.

Fragment powyższy pozwala zrozumieć, chociażby częściowo, budowę oktawy, „królewskiej strofy”, piewcy rapsodu o kolejach ludzkiego i polskiego ducha. Oktawa pojęta jako instrument muzyczny stanowi zgrabie pieśni *Bieniowskiego*, gdzie poeta, szabła słowa, kładzie na deski swoich bliskich i dalekich przeciwników.

Artyzm mistrza Słowackiego odkryli aktorzy i organizatorzy poetycko-muzycznego wieczoru w Ottawie w dniu 2 lutego 2001 r. A był to wieczór śnieżny, zawieją kończący święto Matki Boskiej Gromniczej. Polski Instytut Naukowy, Oddział Ottawski, uczynił wszystko, by Słowackiego powitać serdecznie i uroczystie. I rzeczywiście było to spotkanie niezwykle. Publiczności – przeszło 200 osób – należy się uznanie za poparcie i oklaski, którymi darzono aktorów. Sponsorom – szczególnie p. doktorowi Henrykowi Stabemu – podziękowania szczere za zrozumienie działania dla dobra polskiej kultury.

Odtworzyć wypada konturem całość imprezy. Proszę zająć miejsca; jesteśmy w auli Biblioteki Narodowej. Programy już wręczono i przeczytano. Światła przygasły. Otwiera się scena: jakiś to daleki, romantyczny salon... W salonie fortepian, fotele i kandelabr z dwiema świecami – bez płomienia. Płomieniem tryśnie muzyka Chopina i Słowackiego słowo. Zimowy wieczór marzeniem nocy letniej owiany...

A to co najwięcej zachwyca w salonowym pejzażu – to aktorzy. Jest ich czworo: trzy dziewczyny i jeden młódzian. Żadnemu z nich ćwierczwiecze nie ciąży na barkach. Imponujące to i pocieszające! Młodzi, z piastowskiej krainy rodem, pomimo różnych trudności życia emigracyjnego, trwają dalej w służbie dla polskiego języka i kultury. Najwięcej z tego cieszy się chyba w zaświatach Juliusz Słowacki...

Magdalena Gołędzinowska, rodem z Warszawy, studentka lingwistyki na Uniwersytecie Ottawskim, władająca czterema językami, posiada dobrze wyszlifowany głos i moduluje doskonale wiersze Słowackiego, zależnie od tematu i lirycznego nastroju. Występowała już sporo razy na wieczorach literackich i recitalach poezji. W zeszłym roku, w dorocznym Konkursie Recytatorskim Polskiej Poezji i Prozy, zajęła pierwsze miejsce w Ottawie i Toronto.

Agnieszka Kielczewska, także urodzona w Warszawie, studentka biochemii na Uniwersytecie Ottawskim, z zamiłowaniem oddaje się muzyce i poezji. Od wczesnej młodości grała na flecie i jako członek młodzieżowej orkiestry „Juno Wars” zwiedziła różne miasta Europy. Po przyjeździe do Kanady bierze często udział w konkursach recytatorskich, zajmując prawie zawsze jeżeli nie pierwsze, to jedno z pierwszych miejsc.

Jej głos sopranowy, a więc na wysoką nutę nastrojony, dodaje poezji Słowackiego muzycznego wdzięku i jakby nieustannego wzlotu w krainę „Króla Ducha”.

Macieja Karpińskiego, studenta Trinity College Uniwersytetu Torontońskiego, chyba już wszyscy znają w salach, gdzie odżywa artyzm polskich poetów i muzyków. Profilem swym mówi jakoby pochodził z rodziny Radziwiłłów, a swoim paryskim frakiem, na modłę dziewiętnastego wieku sztytym, doskonale ilustruje epokę, w której żyli Mickiewicz, Chopin, Liszt, Wiktor Hugo i Goethe. Z łatwością recytuje wiersze po polsku, angielsku, francusku i niemiecku, co pozwoliło mu zabłysnąć swym talentem na wieczorach literacko-muzycznych w Ottawie: „Romanticism in Poetry and Music” (1998) i „Frédéric Chopin: a man and his music” (1999). To co jest atrakcyjne w wystąpieniach Macieja Karpińskiego to nie tylko to, że umie się wczuć w stany uczuciowe i myślowe Chopina i Słowackiego, ale przede wszystkim to co uwydatnia się w jego sylwetce: powolny ruchem, lekko pochylony, wzrokiem prawie rozmarzonym wchodzi na scenę niby towiańczyk głęboko w myślach pograżony, przybywający do ottawskich gości wprost ze spotkania z Andrzejem Towiańskim i Adamem Mickiewiczem...

Pani Karolinie Freeze należy się aplauz specjalny. Muzykę studiowała na Uniwersytecie w Calgary, ulepszała swoją technikę pod czujnymi oczyma profesorów: Charles Foremann i Manlyn Engle; brała udział w licznych koncertach, będąc w stałych kontaktach z Oberlin School of Music w Ohio, a także z ośrodkami szkoleniowymi we Włoszech i Anglii. Przygotowując magisterium z muzyki, często bierze udział w konkursach fortepianowych, w występach solo i z orkiestrą w Kanadzie i Stanach Zjednoczonych. Jej gra w Ottawie pozwoliła stwierdzić jak muzyka Chopina, Schuberta, Schumanna i Brahmsa dopełnia sztukę Słowackiego. W programie wieczoru stworzono właściwie wiązanek słowno-muzyczny, a ostatni wiersz Słowackiego, „Testament mój”, był recytowany całkowicie na podłożu muzycznym: to już było zbratanie dźwięku i słowa.

Nad całością wieczoru czuwała pani Ewa Karpińska, inżynier z zawodu, ale sercem oddana literaturze i muzyce. Zna ona doskonale sztukę okresu romantyzmu. Z jej inicjatywy i pod jej kierownictwem miały miejsce w Ottawie wieczory muzyczne poświęcone Chopinowi i literaturze romantycznej. Od lat organizuje z ramienia Federacji Polek w Ottawie Konkursy Poezji Polskiej, które cieszą się niezwykłym powodzeniem. Jako sekretarz Oddziału Ottawskiego Polskiego Instytutu Naukowego podjęła się zorganizowania wieczoru Słowackiego, który przygotowała znakomicie. Po przywitaniu gości przez prezesa, dra inż. Macieja A. Jabłońskiego, Ewa Karpińska wygłosiła przemówienie następującej treści:

Good evening, Ladies and Gentlemen!

Bonsoir, Mesdames et Messieurs!

Dobry wieczór Państwu!

In the second half of the 18th century, the ideas of the European Enlightenment were programmed into a strategy of economic, political, legislative and cultural reform in Poland. Satirical and didactic, the literature and theatre of the time launched the long battle for the soul of the nation, temporarily halted by the Third Partition in 1795, when Poland was erased from the political map of Europe. Several factors contributed to the survival of the nation through 124 years of official non-existence: theatre and the Roman Catholic Church, armed insurrections of 1830 and 1863 and the tremendous force of the bardic poetry. After the defeat of the November Uprising by the Russians in 1831, Poland's greatest national poets Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki, Zygmunt Krasiński went into exile, and became the uncrowned kings of a kingdom that existed only in spirit. Together, they created the most viable Romantic drama in Europe, even though their monumental aspirations for the

theatre could only be staged in the 20th century. They were ahead of their time. Cyprian Kamil Norwid, one of the most celebrated Polish poets, created a theatre of silence before Maeterlinck, while Słowacki anticipated the aesthetics of Strindberg's dreamplays by half century.

This evening's performance is to honour the 150th anniversary of the death of Juliusz Słowacki, one of the most outstanding Polish poets of all time. Słowacki attained such perfection of language, which was his obedient instrument in expressing the most subtle emotions in melodious verse. He was in rivalry with Mickiewicz, and had differences with Krasiński, based upon their political opinions. But, agreeing with both in regard to the mystical interpretation of Poland's sufferings, he has transmitted this to us in symbols of incomparable artistic beauty, thereby rendering it more accessible and more beloved to those who had not themselves lived through the experiences of his speech.

Słowacki was extremely conscious of the great literary traditions, and his works show the influence of other authors. His poetic tragedies deal with the conflict of good and evil, and are reminiscent of the works of Shakespeare. Słowacki's *Balladyna* was drawn from an early legend. It is one of the central works of Polish literature and of the Polish theatre and represents Słowacki's greatest achievements as a dramatist and a poet. His *Horsztyński* in known as the Polish *Hamlet*. The two dramas deal with moral and political problems of generation which had lost the resurrection. *King Spirit*, a philosophic poem influenced by Dante's *Divine Comedy*, reveals Poland's legendary past, as well as, showing in this context, differing political ideas of Poles and the two different models of national poetry: Mickiewicz's and his own. His epic of manners *Beniowski* brought *Don Juan* theme to Polish literature. The epic was Słowacki's greatest digressive poem, which dealt with traditional poetry, answered reproaches of the critics and introduced a completely new poetic workshop.

L'oeuvre de Słowacki est marquée par une ironie et une sensibilité douloureuse; dans ses ultimes manifestations, elle dépasse le romantisme qui, d'abord, l'avait inspiré, pour rejoindre Edgar Poe, voire même Lautrémont, ainsi qu'en témoignent certains passages de *La Genèse spirituelle*, telle cette invocation : "Vieil océan, dis-moi comment se passèrent au fond des ondes les premiers mystères de l'organisme, les premiers développement de ces fleurs de nerfs d'où vint à s'épanouir l'âme." Dans une de ses publications, Roman Dyboski a écrit : «Nous distinguons en Słowacki quelque chose qui l'apparente à la figure passée comme un météore du grand prédécesseur de Shakespeare, Christophe Marlowe. C'est un poète dramatique d'une force et d'une passion titanesques, mais trouvant en soi une source constante de mélodie lyrique, qui dispense ses flots de musicalité à travers toute sa production dramatique».

The work of Słowacki has had an enormous influence on the development of Polish and world literature, and has become a vivid source of artistic and ideological inspirations.

Afin de célébrer le 150 anniversaire de la mort d'un de plus grands poètes de l'époque du Romantisme, Juliusz Słowacki, l'Institut des arts et des sciences au Canada, section d'Ottawa, présente une soirée de poésie et de musique romantique. Les oeuvres choisies illustrent certaines préoccupations philosophiques de Słowacki, les sentiments du poète à l'égard de son propre pays ainsi que son amour, non partagé, pour Ludwika Śniadecka.

Magdalena Gołędzinowska, Agnieszka Kielczewska and Maciej Karpiński will read the poems by Juliusz Słowacki, and Caroline Freeze will play pieces, specially selected for this occasion, of the epoch's finest composers, Chopin, Brahms, Schubert and Schumann, as a segment of the tribute.

POET

Juliusz Slowacki (1809-1849)

Juliusz Slowacki was born on September 4, 1809, in Krzemieniec, Poland, and died on April 3, 1849, in Paris, France. He is one of the most famous Polish romantic poets whose work fused the Romanticism of Northern Europe with the classic tradition of the South. The breaking point for his poetry was the November Insurrection of 1830-1831, which was to create an independent Polish country, but which failed and caused severe repression. After the suppression of the Insurrection, Slowacki joined the Polish expatriates in Paris. In 1833, he left for Geneva, Switzerland and from 1836 to 1838, he went on a journey which led him through Italy, Greece, Egypt and Palestine. After coming back from the East, Slowacki stayed in Florence, Italy for two years before going to Paris, which was the centre of Polish culture at the time. He died of tuberculosis at the age of 39. All work by Slowacki and other Polish romanticists was born under oppression or in exile. As a consequence, their masterpieces, besides aspirations and ideas of the generation of romanticists, contained a portrayal of the tragic fate of the Polish people. Slowacki's poetry, differing from the accepted model of Mickiewicz's work, instead of optimism brought negative and ironic opinions about the Polish exile and their chances to win independence. Although he had lovers of his poetry at the time, his skills with language and lyric-philosophic approach to reality have become highly appreciated only after his death. Some of his major works include the tragedies *Maria Stuart*, *Jan Bielecki*, the dramas *Kordian*, *Balladyna*, *Lilla Weneda*, *Horsztynski*, the digressive poem *Benionowski*, the philosophic poem *The King Spirit*, as well as, *Anielli*, *Father of the plague-stricken*. He is considered the national bard.



Rys. Leon Wyczółkowski

JULIUSZ SŁOWACKI

W ciszy i wzruszeniu płynęły strofy Słowackiego. Pewnie, angielskie tłumaczenie prozą nie odda nigdy w pełni oryginalności wierszy w języku polskim: może jedynie przybliżyć to czego nigdy tłumaczenie, nawet najlepsze, uczynić nie może. Na szczęście muzyka mogła dopełnić językiem bez słów przekaz słowny Mistrza z Krzemieńca.

Od lat nie przeżywałem tak głęboko jak w chwili, kiedy odczytano po polsku i angielsku "Testament mój". W słowach stanął prośbą i przekazem duch Słowackiego. Pod słowami dźwiękowe podłoże, zciszone, muzyka znaczone palcami pianistki. Dziesiąta - ostatnia - z czterowerszowych strof jest silną apostrofą wieczystego trwania i trwania w nas!

Testament mój

Żyłem z wami, cierpiałem i płakałem z wami,
Nigdy mi, kto szlachetny, nie był obojętny,
Dziś was rzucam i dalej idę w cień z duchami
A jak gdyby tu szczęście było idę smętny.

Nie zostawiłem tutaj żadnego dziedzica
Ani dla mojej lutni, ani dla imienia;
Imię moje tak przeszło jako błyskawica
I będzie jak dźwięk pusty trwać przez pokolenia.
Lecz wy, coście mnie znali, w podaniach przekażcie,
Żem dla ojczyzny sterał moje lata młode;
A póki okręt walczył siedziałem na maszcie,
A gdy tonął z okrętem poszedłem pod wodę...

Ale kiedyś o smętnych losach zadumany
Mojej biednej ojczyzny przyzna, kto szlachetny,
Że płaszcz na moim duchu był nie wyżebrany,
Lecz świetnościami dawnych moich przodków
świeć.

Niech przyjaciele moi w nocy się zgromadzą
I biedne moje serce spalać w aloesie,
I tej, która mi dała to serce, oddadzą
Tak się matkom odpłaca świat, gdy proch
odniesie...

Niech przyjaciele moi siadą przy pucharze
I zapiją mój pogrzeb oraz własną biedę.
Jeżeli będę duchem, to im się pokażę,
Jeśli Bóg uwolni od męki nie przyjdę...

Lecz zaklinam niech żywi nie tracą nadziei
I przed narodem niosą oświaty kaganiec;
A kiedy trzeba, na śmierć idą po kolei,
Jak kamienie przez Boga rzucane na szaniec!...

Co do mnie ja zostawiam maleńką tu družbę
Tych, co mogli pokochać serce moje dumne;
Znać, że srogą spełniłem, twardą bożą służbę
I zgodziłem się tu mieć niepłakaną trumnę.

Kto drugi tak bez świata oklasków się zgodzi
Iść... taką obojętność, jak ja, mieć dla świata?
Być sternikiem duchami napętnionej łodzi,
I tak cicho odlecieć, jak duch, gdy odlata?

Jednak zostanie po mnie ta siła fatalna,
Co mnie żywemu na nic...tylko czoło zdobi;
Lecz po śmierci was będzie gniotła niewidzialna,
Aż was, zjadacze chleba w aniołów przerobi.

My Will and Testament

I have lived with you, suffered and wept with you;
none that was noble did I pass aside. To-day I leave you
and go my way into the shadows in the company of ghosts,
and, as though happiness was here I go sadly.

Here behind me I leave no heir to either lute or name.
This name of mine is gone like lighting and its echo shall
ring but hollowly in the mouths of future generations.

But you who knew me, pass on this word: that I
squandered my youth for my country, that while the ship
fought I kept to my post in the cross-trees and, when she
sank went down with her.

Yet some day, honest minds, pondering the sad fate of my
poor country, will admit that this garment of my mind was
begged of none, but was glorious as the glories of my
ancestors.

Let my friends gather by night and burn my poor heart
on a pyre of aloes, rendering it back to her who gave it, for
dust is the coin with which the world repays the mother.

Let my friends sit down to the bowl and in it drown the
taste of my death and of their wretchedness. Then, if a
spirit, they shall see me there, but, if God free me [not] from
my torment, I shall not come.

But I implore you let not the living lose hope, but bear
the torch of enlightenment before our people, and, when
need be, let them go in turn to their death, like stones
hurled by God at the foe.

As for me that I leave behind me here some small
company of friends, of those who were able to love my
proud heart, shows that I trod my path in God's hard
service and did not complain at having here an unwept
grave.

What other would be willing to continue thus without
the world's acclaim, would be as indifferent to the world as
I, would be steersman in a boat of crowded ghosts and
depart as quietly as the soul, when it flies away?

Yet I leave behind me that inexorable force which
while I lived served me nought but to grace my brow, yet
when I am dead will unbeknown so knead you, eaters of
bread, as to raise you into angels.

Pozwalam sobie na osobistą refleksję, która jest także wspomnieniem. Jako student na Uniwersytecie w Lille wybrałem studia z dziedziny literatury porównawczej. Wtedy to zrobiłem sobie repertuar moich ulubionych poetów. Z każdej studiowanej literatury wybrałem pięciu. I tak na polskiej liście znaleźli się: Jan Kochanowski, Juliusz Słowacki, Cyprian Norwid, Jan Kasprówic i Leopold Staff. Dzieła ich nie tylko przeczytałem, ale przestudiowałem, że tak powiem, „od deski do deski”, pod względem treści owszem, ale przede wszystkim pod względem formy, powiedziałbym: w istocie ich poetyckich kształtów. Myśl i uczucie przeszły tam świątecznie – jestem tego pewien – przez artyzm poetyckiej wypowiedzi. Temat czy motyw zaczerpnięty z życia człowieka, narodu, świata staje się poezją li tylko wtedy, gdy rzeczywiście stan duszy stanie się funkcją artystycznego słowa.

Każdy z wybranych poetów przemawiał do mnie pod względem formy inaczej. U wszystkich wyczułem mistrzowskie operowanie słowem. Słowacki stał się dla mnie niedoścignionym wzorem poetyckiego obrazu i splotów muzyczno-znaczeniowych w różnych rozmiarach wiersza. Kiedy więc w 1949 roku podkreślano stulecie śmierci polskiego wieszczu, napisałem oktawą pokorne pozdrowienie. Nigdy wtedy nie myślałem, że po pół wieku będę znowu – biedny zjadacz chleba – kłaniał się z szacunkiem Mistrzowi z Krzemieńca. A do wiersza mego nic chyba dodać nie trzeba, może tylko to, że upamiętnia on równie dobrze 150-lecie jego zgonu.

JULIUSZOWI SŁOWACKIEMU

W setną rocznicę śmierci

Świątynia Twoja Słowem świata się kryształa
I łukami metafor wystrzela w lazury,
Tam symbole Twych przeżyć na obrazów fali
Zmierzają w treść wszechświata lirycznym konturem,
Tam serca głos przenośnią bytów się zapalił
I mknie w strofy dźwiękami, niby słońce w chmury,
By gdzieś w mgławicach myśli, wonią czuć przewiany,
Tęczać w marzeń przelocie mlecznych dróg organy.

W półmroku, który wokół zamczysk starych leży
Złociste harfy grają ludu narodziny;
W popiołach szarych kona zbrojny huf rycerzy,
Ponura wróżka liczy nieszczęścia godziny,
Ślepego króla pieśni gasną w oczach węży,
Ognisty piorun bije, mglisty cień dziewczyny
Wypływa z ogni kłębow lilii śnieżnych bielą;
Na skałach świt odsłonił daleki zrab Wawelu.

Mistrzu! Tyś z matki wyssał sławę i z Krzemieńca
Poszedł błądy czytywać pod nieba sklepieniem
Królewskie ducha drogi. Tyś snami młodzieńca
Przelał rapsod Hellady w Lechitów cierpienie.
Dziś stoisz w Twojej Świątyni Nieśmiertelny! W wieńcach
Laurowych, znacząc szlaki poezji promieniem;
A żywym, co nie traci nadziei, - na nowo
Rozwidnia horyzonty Twe przeczyste Słowo.

Paweł Wyczyński

Paweł Wyczyński, profesor emeritus Uniwersytetu Ottawskiego; Chevalier des arts et des lettres de France, członek zagraniczny Polskiej Akademii Umiejętności.

OPISANIE ŚWIATA

O sztuce, o widzach, o wolności, o nawróceniu, o świętych,
o życiu i o śmierci
z Krzysztofem Zanussim rozmawia Bożena Szara

Bożena Szara – *W jednym z wywiadów powiedział Pan, że widzi który Pana interesuje to człowiek, który stoi na szczycie drabiny trudnych pytań. Czy zechciałby Pan rozwinąć tę myśl?*

Krzysztof Zanussi - Z przyjemnością, ale musiałbym na ten temat napisać esej.

Ten temat dotyka bowiem bardzo wielu zastanych poglądów, z którymi chętnie polemizowałbym. Żyjemy w czasach dużych transformacji na całym świecie. Polska jest tylko peryferyjnym uczestnikiem tego co się wokół dokonuje. Powszechnie daje się zauważać zachwianie hierarchii wartości. Zatem trzeba ją jakoś odbudować. Ludzie mają wielkie potrzeby egalitaryzmu i tak strasznie chcą się czuć równi, że pomyliło się wiele podstawowych pojęć. Wydaje mi się, że dla dynamiki społecznej należałoby uświadomić sobie, że ludzie w żadnej sprawie nie są równi. Nie jesteśmy równi w sporcie, w urodzie, ani w niczym. Nie wolno stwarzać złudzenia, że wszystko jest do siebie podobne. Taka homogenizacja widzenia prowadzi do stagnacji i jest to bardzo niezdrowe. Myślę, że społeczeństwa zachodnie borykają się z tym problemem, bo wraz z pewnym złagodzeniem napięć przyszła także stagnacja.

Warto uświadomić sobie, że nierówność zmusza ludzi do działania, napędza do wysiłku. Chętnie przypomnę, że jest także kategoria nierówności ludzi w sferze ducha. Spotykamy ludzi ospałych, o których mówimy, że duch lata nisko, ale żyją wśród nas także tytani ducha, giganci ducha i niekoniecznie muszą stać na szczycie drabiny rozumianej jako drabina wpływów czy drabina posiadania. Oni jednak z pewnością stoją na szczycie drabiny, której szczeble prowadzą do najwyższego stopnia świadomości, żeby nie powiedzieć wprost: do nieba. Tak było zawsze w historii. Różne kościoły, zależnie od wyznania, nazywały ich świętymi lub prorokami. Świadomość, że ludzie są w tym wymiarze nierówni jest świadomością szalenie pożyteczną, bo dobrze jest o tym pamiętać. Aspiruję, nie wiem z jakim skutkiem, ale dążę, by zwracać się do ludzi, których świadomość jest świadomością szerszą niż średnia, których ambicje są duże, których potrzeba ideału jest większa niż w średnim tłumie szarych zjadaczy chleba. Wiem, że ja tych ludzi znajdę zarówno wśród śmieciarzy, jeśli pójdą do kina czy też otworzą telewizor, ale także wśród dyrektorów banków. W tym przypadku nie jest jednoznaczne, że ten kto znajduje się na szczycie drabiny społecznej ten w naturalny sposób ma szerszy horyzont. We współczesnym świecie to się zatarało. Na przykład polityka wręcz preferuje powszechną mierność. Mamy wielu prezydentów, wielu ludzi na świeczniku, którzy zrobili karierę podkreślając swoją przeciętność i dlatego ludzie na nich głosowali.

Dla wizji społeczeństwa w perspektywie historii, to zjawisko jest bardzo niekorzystne, ponieważ dobrze nam robi świadomość, że jesteśmy gorsi od kogoś komu moglibyśmy próbować dorównać gdybyśmy zrobili wysiłek. Skłanianie człowieka do wysiłku, od fizycznego począwszy do wysiłku ducha, jest czymś potrzebnym i zdrowym.

B.Sz. – *Rola sztuki w tym wysiłku jest nieoceniona.*

K.Z. – Człowiek rośnie albo karleje całe życie. Jeśli sztuka jest elementem wzrostu człowieka, jeśli w trakcie obcowania z nią, z obrazem, z utworem muzycznym, z filmem

czy też z powieścią stajemy się lepsi, lub czujemy się lepsi albo mądrzejsi, czy też doznajemy głębszego poczucia wartości naszego istnienia, albo większej świadomości tego kim jesteśmy, to wtedy możemy mówić o tym, że sztuka spełniła swoją rolę. Oczywiście nie cała sztuka spełnia tę rolę. Czasem rzecz tylko piękna czy też zawierająca cudowną grę rytmów albo wspaniałą grę kolorów jest też czymś co człowieka podnosi. Piękno, podobnie jak sztuka, posiada moc, która człowieka wzbogaca. Czasami dzieła poważnie zamierzone są nudne albo brzydkie i siłą rzeczy nie potrafią spełnić swojej roli ubogacającej odbiorcę. Nie chce w tym miejscu kategoryzować gatunków sztuki. Nie oznacza to także, że jeśli uprawiam sztukę serio to ona z natury swojej jest lepsza. Raz jest lepsza, a innym razem może być gorsza, ale na pewno, z samego założenia, aspiruję do tego, by pomagać ludziom w spojrzeniu na siebie z głębszą perspektywą, szerszym horyzontem czy też po prostu po to, by moi widzowie rośli a nie karleli.

B.Sz. – *Wspomniał Pan o gigantach ducha. Jednym z nich był święty Bernard, ale przecież nie tylko on. W historii wielu było jemu podobnych. Dlaczego więc ten święty Pana zainteresował? Co było w nim nadzwyczajnego, że aż tyle miejsca poświęcił mu Pan w swoim ostatnim filmie: "Życie jako śmiertelna choroba przenoszona drogą płciową"?*

K.Z. – Na ślad świętego Bernarda trafiłem jeszcze na studiach. Później wielokrotnie zabierałem się do napisania scenariusza na temat jego życia. Chciałem ten scenariusz skonstruować z polemiki czy też z przeciwstawienia postaci świętego Bernarda i Abelarda. Abelarda racjonalisty, człowieka, który nie bardzo cenił sobie wartości moralne Bernarda, który był rygorystą, przez co jest dziś tak szalenie niemodny. To jeden z najmniej popularnych świętych. Spotkałem nawet ludzi, którzy wręcz mówili o nim z niechęcią, jako o człowieku, który był natchnieniem dla wypraw krzyżowych. Myślę jednak, że są to tylko nieporozumienia z historią, gdyż nie bardzo rozumiemy średniowiecze. Mnie ujmuje jego rygoryzm, bardzo podoba mi się fakt, iż nie zawierzał do końca miłosierdziu, nie wierzył w to, że wszystko będzie bezkarne i wybaczone. Dlatego uważam, że święty Bernard jest nam potrzebny i że warto o nim przypomnieć. Nie mogę na razie zrobić o nim pełnometrażowego filmu, bo nikt mi go na razie nie chce sfinansować, więc wprowadziłem go do scenariusza obrazu współczesnego. Czytałem kroniki świętego Bernarda i wydarzenie, które opowiedziałem w filmie jest opisane dosłownie tak, jak ja to nakręciłem. Nie zmieniałem w nim nic, by został ten zdumiewający znak zapytania, o to, w jaki sposób święty Bernard potrafił przygotować człowieka na śmierć, nie kwestionując jednocześnie ziemskiej sprawiedliwości. Dla niego kara śmierci za kradzież konia, była rzeczą oczywistą. Nie musiał rozczulać się nad losem koniokrada. On się rozczulił nad jego zbawieniem, czyli jedyną ważną sprawą, która dotyczy kapłana.

B.Sz. – *W filmie nie mówi Pan co takiego święty Bernard powiedział koniokradowi, że ten się nawrócił. Zostawia pan ten temat otwarty. Chciał Pan zmusić widzów tym niedopowiedzeniem do przemyśleń?*

K.Z. – Nawrócenie jest sprawą osobistą. Do tego tematu nikt nie ma wglądu i dlatego artysta nie ma tutaj nic do dodania. Nawrócenie z natury swojej jest pewną tajemnicą. Można pokazać okoliczności w jakich to się stało, ale nigdy nie dowiemy się jak było naprawdę i co kliknęło w rozumie i w sercu człowieka, że nagle poczuł nadzieję i istnienie Stwórcy, że poczuł do Niego miłość i bliskość. To są rzeczy, których nie można opisać. Ile razy mamy do czynienia z pismami mistyków, tylekroć widać jak byli bezradni. Nawrócenie nie poddaje się słowom ani obrazom. To trzeba przeżyć osobiście. Więc ja nie chciałem ani nie zamierzałem tworzyć katechetycznej opowieści w której ktoś po jednej stronie mówiłby słuszne rzeczy, a ktoś po drugiej, na skutek tego co usłyszał,

zmieniłyby się. To nie tak się dzieje. Musi coś człowieka dotknąć i nagle staje się cud. Nie warto imitować cudu, bo cud nie jest do sfilmowania.

B.Sz. – *Czy przeżył Pan akt nawrócenia?*

K.Z. – Ja muszę nawracać się nieustannie jak każdy prawie człowiek. Nikt z nas nigdy nie osiąga takiej wiary o której mógłby powiedzieć, że jest faktem i że można ją schować do sejfu albo do lodówki. To jest bardzo fałszywe złudzenie. Ktokolwiek jest blisko wiary, ten wie, że ona ma swoje pulsowanie, że przyptywa i odpływa, że nasila się i słabnie. I dlatego o wszystkich wierzących, których znam, mogę powiedzieć, że nieustannie nawracają się.

B.Sz. – *Dlaczego wybrał pan trudny temat śmierci? Czy znalazł się Pan kiedyś w sytuacji w której zagrażała panu śmierć?*

K.Z. – Moje pokolenie ma wpisana śmierć w biografię. Urodziłem się trzy miesiące przed II wojną światową, tak więc przez pierwszych pięć lat życia ciągle byłem narażony na spotkanie jej. Później były lata stalinizmu, który także mnie w jakiś sposób dotykał i był zagrożeniem. W wieku dojrzałym otarłem się o nią wielokrotnie. Nigdy jednak, poza kilkoma wypadkami samochodowymi, nie było mi dane zetknąć się z nią w osobistym wymiarze.

B.Sz. – *Pisząc scenariusze do filmów i realizując swoje pomysły, powołuje Pan do życia bohaterów, którzy na ekranie żyją życiem przez Pana wykreowanym. Film wchodzi na ekrany i w konfrontacji z widzami okazuje się, że obraz zaczyna żyć odmiennie niż Pan go stworzył. Czy zdarzyło się Panu dowiedzieć czegoś o filmach, które Pan kręci, od widzów?*

K.Z. – Oczywiście. Dlatego jeżdżę z moimi filmami po świecie i słucham uważnie tego, co ludzie mówią i jak oddychają gdy oglądają film. Ileż mam siłę i odwagę, by z nimi być, to jestem. Oczywiście nie robię tego nieustannie, bo pewnie dostałbym jakiegoś rozstroju nerwowego. Konfrontacja filmu z publicznością jest zawsze bardzo silnym przeżyciem. W rozmowach z widzami dowiaduję się masę rzeczy. Czasem ludzie widzą to, czego w filmie nie ma, czasem odwrotnie: nie dostrzegają mojego przesłania, moich myśli. Każdy ma prawo do własnych obserwacji i własnego przeżywania fabuły filmu. Korzystam z tego innego spojrzenia widza. W Indiach zawsze byłem zaskakiwany odbiorem moich filmów. Podobnie jest w Korei, w Rosji. Niedawno byłem w Kijowie, gdzie pokazywałem "Życie jako śmiertelną chorobę przenoszoną drogą płciową" i okazało się tam, że całe zaplecze myśli prawosławnej zupełnie inaczej każe odbierać to co ja w nim opowiadam. Spotkanie z widzami na Ukrainie było wspaniałym doświadczeniem. Mógłbym do końca życia tylko jeździć z moimi filmami i nic więcej już nie robić, ale zwykle dzięki tym wyjazdom i spotkaniom wynika wielkie pragnienie by robić je nadal. Wiele rozmów zapładnia mnie do napisania kolejnego scenariusza.

B.Sz. – *Zanim został Pan reżyserem, ukończył Pan fizykę i filozofię. Czy te dwa tak zupełnie odmiennie kierunki mają wpływ na Pana twórczość filmową?*

K.Z. – Mam na to odpowiedź, którą proszę potraktować jak żart. Otóż gdybym miał brata bliźniaka, który nie kończyłby tych kierunków i robiłby filmy, to wtedy można byłoby porównać. Ta moja odpowiedź jest wyrazem myślenia empirycznego. Tak głośno myślą naukowcy. Naprawdę nie wiem. Jestem taki, jak mnie moje studia ukształtowały.

B.Sz. – *Opisuje Pan świat językiem obrazu filmowego, ale nie tylko. Od kilku lat, w swoich felietonach na łamach POLITYKI, dopowiada Pan to, czego nie chce Pan filmować? A może....*

K.Z. – Od bardzo dawna piszę różne teksty i jest to przywilej człowieka umiającego posługiwać się piórem. Ponadto wygłaszam bardzo wiele wykładów, jestem profesorem uniwersyteckim i robię dużo różnych rzeczy poza kręceniem filmów. Polega to chyba na tym, że to co napiszę, to tego już nie muszę pokazywać w swoich filmach. Jeśli jakieś przemyślenia mogę zawrzeć w słowach i przelać je na papier, a wiele czasem takich rezonerskich myśli nadaje się na felieton, to robię to i wówczas tekst pisany jakby uwalnia mnie od pokusy by wkleić go do ewentualnego dialogu. Piszę z całym upodobaniem, bo w ten sposób może moje filmy są mniej przemądrzałe i mniej bawią się efektownymi sformułowaniami do których czasem mnie ciągnie. Jeśli zawrę te moje przemyślenia w felietonie, to wówczas mam święty spokój. Ponadto uwalniam się od pewnej dozy obserwacji społecznych czy obyczajowych. Może gdybym nie pisał, to próbowałbym te moje spostrzeżenia wklejać do filmu. Myślę jednak, że wiele tematów jest zbyt błachych i nie warto zajmować się nimi na ekranie.

B.Sz. – *Czym jest dla Pana wolność?*

K.Z. – Wolność jest tym, co nadaje smak naszemu istnieniu. Życie bez wolności jest życiem zwierzęcym, ale wiemy jednocześnie, że poczucie wolności można osiągnąć siedząc w więzieniu. Wolność nie jest więc faktem zewnętrznym. Wolność jest zdolnością kierowania własnym losem i świadomością tego, że się tym losem kieruje. Wolność jest oporem przeciwko inercji, przeciwko temu, do czego ciągnie nas strumień czasu w którym jesteśmy zanurzeni i który nas niesie. Wolność jest aktem świadomego wyboru. Myślę, że największą i najwspanialszą wolnością jakiej człowiek może doznać jest wolność związana ze służbą Bogu. Uważam, że jest to największy i najwyższy stopień służby. Najbardziej zrozumiałym dla chrześcijan i najprostszym sposobem służenia Bogu jest służba bliźniemu, służba ludziom.

ARCHIWUM EMIGRACJI BIBLIOTEKI UNIWERSYTECKIEJ W TORUNIU

Archiwum Emigracji zwraca się z prośbą o pomoc w gromadzeniu i uzupełnianiu zbiorów do wszystkich, którzy posiadają interesujące archiwalia, księgozbiory, fotografie lub zbiory pamiątek i sztuki związane z działalnością emigracji polskiej w XX wieku. Powierzone nam materiały zostaną opracowane i będą służyć do badań naukowych.

Adres: BIBLIOTEKA UNIWERSYTETU MIKOŁAJA KOPERNIKA

ul. Gagarina 13,

87-100 Toruń, Poland.

Tel. (48-56) 6114-391, tel/fax (48-56) 654-29-52

e-mail: Archiwum@bu.uni.torun.pl; http://www.bu.uni.torun.pl/Archiwum_Emigracji

Maria F. Zielińska

POLISH-CANADIAN LIBRARIANS ASSOCIATION: A HISTORICAL SKETCH

In May 1975, during the Third Conference of Scholars, Scientists, Writers and Artists of Polish origin, held at McGill University in Montreal prof. Zofia Grzybowska, from Duke University in Durham, N.C., proposed the establishment of a Library Section at the Polish Institute of Arts and Sciences in America. One of the main activities of the Section would be to influence the Library of Congress to modify the out-of-date LC Subject Headings in the area of Polish literature, history and geography and erroneously presented Polish matter (f. ex. by the use of German names for Polish cities). Maria Zielińska, a member of PIAS was asked to undertake the formation of such a section.

In June 1975, at the conference of the Canadian Library Association held in Toronto, Maria Zielińska and Hanna Bednarska, reference librarian at the University of Alberta and a great promoter of Polish language and culture met with Rudolf Kogler, Director, Canadian-Polish Research Institute in Toronto to discuss the section, its organization and program. Its first undertaking, they decided, was to draw up a list of Canadian librarians of potential members.

Independently of the resolution approved at the PIAS meeting in Montreal, an association of librarians of Polish origin was formed in the U.S., in July of the same year. The founder and president of the Polish American Librarians Association (PALA) was Victoria Gala from Detroit. PALA's objectives were to spread information about Poland and Poles and to help not only librarians interested in finding appropriate material for their users, but also teachers, authors and publishers. The announcement about PALA's foundation appeared in the *Wilson Library Bulletin* and Canadian librarians soon began to join as well, demonstrating the need for such an association.

The inaugural meeting of PCLA was held on June 11, 1977 in Montreal in the Queen Elizabeth Hotel. The meeting was announced in *Feliciter*, the newsletter of the Canadian Library Association (CLA) and various provincial library publications. As a result, the following 13 librarians attended: Hanna Bednarska from Edmonton, Alta; Irene Bessette I from Kingston, Ont.; Genevieve Gibbons from Welland, Ont.; Maryna Nowosielski, Anna Poray-Wybranowska, Wanda Stachiewicz and Jadwiga Skulska from Montreal, Que.; Jerzy Skarżyński, from Charlottetown, P.E.I. and several library staff members from Ottawa, Ont. Wiesława Bednarska, Helena Boyce, Henryk Kozłowski, Halina Łukasiewicz and Maria Zielińska who was chosen chairperson of the meeting. A considerable part of the meeting was devoted to organizational matters. It was decided that membership in PCLA will be open to all people interested in libraries and library matters. A discussion was held regarding possible affiliation with PALA but the majority decided that PCLA should work as an independent organization while maintaining close contact with PALA. Ron Clancy was elected as first president and Hanna Bednarska as secretary. The fee was set at \$2,00 for the first year and raised subsequently to \$5,00 per year. The new Executive was charged with drafting a constitution for the new association.

The goals of PCLA were formulated as follows: to acquaint Canadian society with Polish history, art, literature, culture, and with the achievements of Canadians of Polish origin – all of this in the framework of librarianship. The association will publish a bi-monthly bulletin entitled *PCLA Newsletter* (ISSN 0703-5527) The emphasis in the newsletter will be given to discussing new publications about Poland and Polish matters, warning

acquisition librarians of those propagating a communist viewpoint or those that are biased and recommending reliable titles worthy of inclusion in library collections. The newsletter will also bring information about Polish libraries in Canada as well as announcements about book exhibits, literary events and want ads. Aside from supporting in every way possible the library of the Catholic University in Lublin (KUL), the only Catholic university in the socialist block and working closely with the Polish Library at McGill's Polish Institute of Arts and Sciences in Montreal it was decided to make every year, despite very modest financial resources, a contribution to a Polish library in Canada to enhance its collections. It was decided to hold the annual meetings in conjunction with the Canadian Library Association conference and the executive should be chosen from the area where the next CLA conference will be held.

The first regular annual meeting of PCLA attended by 19 persons took place on June 18, 1978 at the club of the Polish Hall in Edmonton. The final format of the statute was approved together with the suggestion to have it translated and published simultaneously in English, French and Polish. The presidency was taken over by Maria F. Zielińska from Ottawa, the site of the 1979 CLA conference.

As Maria Zielińska reported at the annual meeting, held on June 17 at the Holiday Inn Hotel, in Ottawa, 1978-79 was a year of rapid expansion for PCLA. The membership grew to 62 members from 47 at the time of the Edmonton conference. A bibliography recommending 100 books in French and English on Poland and Polish matters was published as a supplement to the Newsletter. A committee consisting of Andre Preibish, Jadwiga Skulska and Andrzej Mrożewski was formed to examine the critical financial situation of the PIASC' Library in Montreal and come up with some recommendations. Aleksandra Wawrzyszko from Vancouver was elected as president. She presided over the third PCLA meeting held June 15, 1980 in the Vancouver Hyatt Regency Hotel. The total membership reached at the time of the Vancouver conference 79 members.

From British Columbia the executive moved to London, Ont. with Walter Pomeranski from McMaster University as president. The annual meeting took place on June 12, 1981 in the Polish Branch of the Canadian Legion in Hamilton. It was attended by Ms Victoria Gala, president of PALA from Detroit in the company of Sister Juliana Sienko and Mr. Jerzy Kulczycki, director of the "Orbis" Publishing House and Bookstore in London, England. From Hamilton, the executive moved to Saskatchewan under the presidency of Stan Skrzyszewski from Yorkton, Sask., The fifth annual meeting was held in Saskatoon on Sunday, June 13, 1982 at the home of Mrs. Olga Kudyba, the Association's secretary and Newsletter editor. Not having enough members in Manitoba to form an Executive, Maria Zielińska decided to take a second term as president. The publishing of the Newsletter was taken over by Andrzej Mrożewski, chief librarian at the Laurentian University in Sudbury 1982-83 brought great changes in Canadian libraries. Considerable budget cuts limited conference attendance to the point that it was impossible to organize an annual meeting during the CLA conference held in 1983 in Winnipeg and communication was limited to the Newsletter. It seemed logical therefore to move the PCLA Headquarters to Toronto which is the largest urban area in the country and has not only a well developed network of libraries but also the largest concentration of Poles.

The presidency was taken over by Grażyna Kopeć with Freda Zych as secretary and Ted Uranowski from the Metro Toronto library as treasurer. Work started with full speed. Grace and Ted undertook the organization of a library at Copernicus Lodge, a Polish retirement home and after 16 years still devote their time to provide professional support to the library. An exhibit of books on Polish history and culture was organized at the Metro Toronto Library and PCLA cooperated in the preparation of an evening of poetry

and drama in honour of His Holiness, Pope John Paul II. A very successful annual meeting was organized on June 10, 1984 in the Polish Combatants' Building in Toronto. Such detailed listing of all general meetings and their location might appear superfluous in a short historical sketch but it demonstrates clearly two important facts. There are numerous librarians and library technicians of Polish descent working in Canadian libraries across the whole country. Although some of them are already born in Canada they are vividly interested in promoting Polish literature and culture and defending the truthful presentation of Poland's history against communist omissions and distortions.

However, in the mid-eighties the political picture in Poland started to change. The growth and subsequent victory of the Solidarity movement abolished censorship, brought freedom of speech, and enlarged contacts with Western countries, making the original goals of PCLA outdated. On the other hand the financial situation in Canadian libraries continued to deteriorate limiting the scope of acquisitions of books, in non-official languages in particular. Many of PCLA members retired from active work in libraries and cuts in library staff curtailed the influx of new potential members. A variety of personal problems forced the editor to suspend the publication of the Newsletter with issue # 2 of vol. 7 (actually vol. 8) contributing to the decline of PCLA activities.

The Association lingered for the next decade with Grażyna Kopeć and Ted Uranowski taking care of the remaining funds. In the Spring of 2000, it was finally decided to close the books, arrange the existing material for the archives and pass them on, together with the remaining money, to the PIASC Library in Montreal. Thus the Polish-Canadian Librarians Association was officially closed after 25 years since its inception.

Maria F. Zielińska, born in Cracow, Poland. In Canada since 1957.

Diplomas: Eng. of Agronomy and Master of Science – Jagellonian University, Cracow,

Master of Library Science – McGill University, Montreal

Work: *Bibliothecaire-en-chef*, Bibliothèque de Biologie, Université de Montréal

Since 1973 Chief, Multilingual Biblioservice, National Library of Canada. Retired 1994

Józef Lityński

Stanowisko Zarządu PINK w sprawie też raportu *Ku przyszłości*

1. Uwagi wstępne

W zeszłym roku zakończył działalność zespół nazywany popularnie „Task Force”, którego celem było przygotowanie wytycznych dla dalszej działalności Instytutu. Raport tego zespołu został opublikowany w zeszłorocznym Biuletynie.

W imieniu Zarządu pragnę serdecznie podziękować wszystkim członkom zespołu „Task Force” za wielki wkład pracy i inwencji, którego owocem jest 11-stronicowy raport.

2. Stwierdzenia ogólne zawarte w raporcie

Na wstępie raport podaje krótki zarys historii Instytutu. Jest tam kilka nieścisłości i braków, które należy sprostować.

Raport nie podaje, że prawie wszyscy członkowie-założyciele Instytutu byli związani z Uniwersytetem McGill i Instytut powstał u boku tej uczelni. Pani Wanda Stachiewicz odegrała ważną rolę nie tylko przy założeniu Biblioteki Polskiej, ale również przy założeniu samego Instytutu. Rozwój Instytutu był możliwy dzięki pomocy zarówno materialnej (m.in. lokal), jak i prestiżowej, udzielonej przez Uniwersytet McGill.

W raporcie znalazło się stwierdzenie, że maleje ofiarność Polonii. Trzeba podkreślić, że nie stwierdzamy tego jeśli chodzi o nasz odcinek działalności. Dotacje na Instytut przekazywane przez Polonię utrzymują się stale na poziomie ok. \$ 20 000 rocznie, z lekką tendencją wyższą.

W raporcie znalazło się również następujące stwierdzenie: *„PINK musi zachować wysoki prestiż zarówno w środowisku polonijnym, jak i kanadyjskim. Zostanie to wyłącznie osiągnięte przez odpowiedni odpowiedni profil naukowy członków i reformę działalności. Przyjęcie na trwałe obecnej formy organizacji kulturalno-oświatowej nie wystarcza do rozwoju PINK”*. Zarząd Instytutu podstawowo nie zgadza się z tym stwierdzeniem. Po pierwsze, określenie „organizacja kulturalno-oświatowa” absolutnie nie oddaje treści naszej działalności. Dla Polonii kanadyjskiej jesteśmy organizacją opiniotwórczą i taką chcemy pozostać. Po drugie, nie jesteśmy specjalistycznym instytutem naukowym, gdzie cenzus naukowy jest rzeczą bardzo ważną (choć nie najważniejszą) i chcemy skupiać w naszych szeregach inteligencję polską mieszkającą w Kanadzie. Do tego celu jest dostosowana nasza forma organizacyjna.

Raport jest pisany w imieniu Oddziału Ottawskiego, co nie jest zgodne z mandatem, jaki posiadał zespół „Task Force”.

3. Ustosunkowanie się do wniosków i zaleceń raportu

Wniosek 1: *„Zaleca się stworzenie Polsko-Kanadyjskiego Centrum Badawczego”*.

Instytut zmierza w tym kierunku w ramach naszych skromnych możliwości finansowych. Ostatnio podpisaliśmy umowę o współpracy ze Społeczną Wyższą Szkołą Przedsiębiorczości i Zarządzania w Łodzi działającą wspólnie z Polsko-Kanadyjskim „Instytutem 21” w Ostrowie Wielkopolskim. Umowa ta przewiduje rozwinięcie u nas kanadyjskiego odpowiednika tego Instytutu.

Wniosek 2: „Zgłasza się wniosek zorganizowania serii prestiżowych odczytów dotyczących osiągnięć nauki i kultury polskiej pod nazwą: *The Polish Institute of Arts and Sciences in Canada Lectures Series*, w kooperacji z *Royal Society of Canada* i *Polską Akademią Umiejętności w Krakowie*”.

Już dwa lata temu Zarząd uchwalił, że będziemy się starali organizować przynajmniej jeden prestiżowy odczyt rocznie. W zeszłym roku mieliśmy odczyt prof. A. Paczkowskiego z IPN, w tym roku na jesieni przewidziany jest odczyt prof. Wandycza. Zarząd jest jednak przeciwny, żeby te imprezy organizować wspólnie z innymi instytucjami.

Wniosek 3: „Zgłasza się wniosek powołania Komitetu do Spraw Wydawniczych”.

Zarząd uważa, że ze względu na ograniczone możliwości osobowe i finansowe, na razie nie jest celowe powołanie takiego komitetu. Dla każdego projektu wydawniczego będzie powoływany komitet ad hoc.

Wniosek 4: „Celem najbliższej działalności PINK powinno być także opracowanie wspólnego planu ewentualnych obchodów 60-lecia istnienia”.

Zarząd w pełni popiera ten wniosek; prace przygotowawcze ruszą poczynając od jesieni tego roku.

Zalecenie 1: „Proponuje się nawiązanie bliższych kontaktów z Polskim Instytutem Naukowym w Ameryce”.

Staramy się to realizować poprzez uczestnictwo w Zjazdach PIASA. Na naszym 50-leciu PIASA był reprezentowany przez prof. T. Gromadę. Będziemy się starali o jeszcze aktywniejszy udział PIASA w naszym 60-leciu. Instytut w Ameryce otrzymuje nasz Biuletyn.

Zalecenie 2: „Proponuje się rozpatrzenie formuły członkostwa według odnośnych uwag zawartych w niniejszym dokumencie”.

Już cztery lata temu Walne Zebranie uchwaliło, że nie należy wprowadzać zmian w formule członkostwa Instytutu; Zarząd postępuje zgodnie z tą uchwałą.

Zalecenie 3: „Za prowadzenie bieżącej polityki kulturalnej Instytutu statutowo odpowiedzialny jest Zarząd. Zaleca się, by corocznie Instytut przedstawiał swoje założenia polityki kulturalnej w zgodzie ze swoim statutem. Komitet podkreśla, że PINK jest instytucją kanadyjską i niezależną i jej członkami mogą być jedynie obywatele kanadyjscy”.

Zgodnie ze statutem, Zarząd składa corocznie na Walnym Zebraniu sprawozdanie z działalności Instytutu za ostatni rok i ramowy plan działań na rok następny. Jeśli ktoś uważa to za niedostateczne, może zadawać dodatkowe pytania na Walnym Zebraniu.

Jeśli chodzi o obywatelstwo członków Instytutu, to statut nie przewiduje żadnych ograniczeń w tym względzie i Zarząd nie widzi potrzeby zmian statutu.

Zgodnie z zaleceniem zebrania Zarządu z dnia 14 lutego 2001, niniejsza odpowiedź na wnioski i zalecenia „Task Force” będzie opublikowana w Biuletynie.

Józef Lityński,
Translation by Anna Glazer

ACTIVITIES OF THE POLISH INSTITUTE OF ARTS AND SCIENCES IN CANADA IN THE ACADEMIC YEAR 2000-2001.

In the last academic year, the Institute organized eight lectures (please see the list below). A few lectures were prepared jointly with the Canadian Foundation for Polish Studies, an organization associated with the Institute. We should mention here the interesting lecture: *Poland's European Dilemmas* given by the Ambassador of the Republic of Poland to Canada, Prof. Paweł Dobrowolski. This lecture was organized in cooperation with the Polish Students Association at McGill University, the Canadian Foundation for Polish Studies, and the McGill Department of History.

There were three meetings of the Institute's biologists group members that allowed its members to present the results of their recent research.

The fall fund raising campaign for the Polish Library brought \$ 29,000.

Our Institute is becoming better known in Poland. This is partly due to the promotion of the book *Grafika Polska - Estampes Polonaises - Polish Prints, 1918-1939* and to the award "For Meritorious Service to Polish Culture" that was presented to the Institute by the Ministry of Culture and Heritage of the Republic of Poland. This year the Polish Post will issue a series of stamps honouring Polish cultural institutions abroad and one of the stamps will be dedicated to the Polish Library in Montreal.

Last year we continued the project undertaken in 1997, of preparing for publication of the guide to the Polish section of the Saint Sauveur-des-Monts cemetery. The project is approaching its final stage. The data gathered by Mrs. Ewa Ilowska during the last three years has been edited by the Editorial Committee including Ewa Ilowska, Hanna M. Pappius, Teresa Romer (chair) and Stefan Władysław. The Consul General of the Republic of Poland in Montreal, Mr. Witold Spirydowicz obtained a donation of \$1,500 from the Council of Memory for Struggle and Martyrdom in Warsaw to support this project. The Polish edition of the guide is scheduled for November 2001.

The Institute initiated the collaboration the Academy of Management in Łódź, with the aim of creating the Polish-Canadian Center for Information and Training at Ostrow Wielkopolski, Poland. Both participants agreed to cooperate to enable young scientists and students to reach their goals by developing the scientific, technological and economic cooperation and a rapprochement of Polish and Canadian societies.

In fall of 2000, the Halifax Section of the Institute was founded. Mr. Raymund Gudulewicz was designated the first President of the Section. The organization of the Section is under way.

As usual, the The Polish Institute of Arts and Sciences in Canada participated in the organization of annual Summer School of Polish Culture in Rome and continued its traditional cooperation with Polish cultural and scientific institutions in other countries. The exchange of publications and information constitutes an important element of this cooperation. Similarly our Institute continues its collaboration with the Polish Canadian Congress.

The Institute assisted in organization of numerous cultural events in Montreal, most recently the II Festival of Polish Films. The organizing committee was led by Mr. Zbigniew Malecki, a member of Institute's Board of Directors and Mrs. Barbara Seguin, a member of Institute. The Polish film director, Krzysztof Zanussi, was the star of this festival. His film "Life as sexually transmitted fatal disease" won an award at the Moscow Festival in August 2000.

The Institute acknowledges Mr. Wojciech Oczechowski for his annual verification of our financial reports.

PIASC : Ottawa Section

Eva Karpinski, Aleksander M. Jabłoński

The Ottawa Branch of PIASC had actively cooperated with most of the Polish-Canadian organizations in Ottawa, such as the Polish Combatants' Association in Canada (SPK), and with the Polish-Canadian Congress (KPK) – National Capital Branch. The Ottawa Branch has 53 members.

Dr. Roman Znamirowski, M.D., our member for many years and researcher at Health Canada died in last year.

The Executive Committee of the Ottawa Branch of PIASC in 2000-2001 was as follows:

Dr. Aleksander Maciej Jabłoński	President, vice-president of the National Executive Committee of PIASC
Professor Marek Zaremba	Vice-president
Ms. Eva Karpinski	Secretary
Dr. Joanna Welfeld	Treasurer
Professor Jerzy Sasiadek	Delegate to the Canadian-Polish Congress
Professor Paweł Wyczynski	Publications, member of the National Executive Committee of PIASC
Dr. Regina Czapiewska	Member
Dr. Andrzej Garlicki	Member
Professor Irena Mazurkiewicz-Kwilecka	Member

The Ottawa Branch of PIASC organized 11 lectures, meetings or special events during the academic year 2000-2001. The program in many opinions was a very interesting one. The public attendance varied from about 30 to more than 250 people.

The most important event of the year was the 90th Anniversary of Professor Andrzej Ruszkowski and his wife Madame Irena Ruszkowski and took place on November 28, 2000. It was held in the amphitheater at the Saint Paul University with attendance of many friends and family. A key element of celebration was so-called "panel of friends". Three professors: Paweł Wyczynski, Juliusz Lukasiewicz and Jerzy Wojciechowski presented laudatory speeches. Professor Ruszkowski received a diploma of Honorary Member of the Executive Committee of PIASC from Professor Jozef Litynski, President of PIASC. The Golden Honorary Awards of the Polish-Canadian Congress were presented to Andrzej and Irena Ruszkowski by Dr. Andrzej Garlicki, Vice-President of the Polish-Canadian Congress. After official ceremony the Branch held a party with a

birthday cake. Dr. A.M. Jablonski was a master-of-ceremony for this event. More than 200 people were in attendance.

A big success for the Institute was an evening of romantic poetry and music organized to commemorate 150th anniversary of death of a great Polish poet Juliusz Slowacki. The soirée titled "Rainbow of Rupture" was held in the auditorium of the National Library and National Archives on February 2, 2001. The evening prepared and directed by Ms. Eva Karpinski was very well attended (more than 250 people). She presented, in two official languages, background for the evening with elements of Juliusz Slowacki biography. Magda Goleczynowska, Anna Kielczewska, and Maciej Karpinski, students of arts from Ottawa and Toronto read English translations of Slowacki's poems. Two pieces were also read in Polish and French. Caroline Freeze, a young pianist from Toronto, performed musical works of Frédéric Chopin, Robert Schumann, Franz Schubert and Johann Brahms with virtuosity. The branch held a wine party after the performance to honor young artists.

One of the most interesting lectures of this academic year was a lecture presented by Dr. Maria Los, Professor of Criminology, University of Ottawa on February 27, 2001 at the Saint Paul University. A lecture titled "Co się stało z państwem policyjnym" ("What has happened to the police state") was presented based on the new book titled "Privatizing the Polish-State. The Case of Poland" co-authored by Dr. Los and Dr. A. Zybortowicz from the University of Torun. Professor Los presented an analysis of the role, which has been played by former secret services of the communist era in the new transformation of Poland's political and economical life and the threat they posed to the internal security and sovereignty of the Polish State.

A very interesting lecture titled "Situation of Churches in Russia in Light of the 1997 Law" was delivered by Anne Leahy, a distinguished Canadian diplomat and a former Ambassador of Canada to Russian Federation (1996-1999) and to Poland (1993-1996) on March 27, 2001. This lecture was a part of the prestigious series called Henry Herbert Glasmacher Conferences of Saint Paul University and was organized jointly by the Saint Paul University, The Metropolitan Andrey Sheptytsky Institute of Eastern Christian Studies and our Branch of the Polish Institute of Arts and Sciences in Canada. The meeting presided by O.D. Hurtubise, OMI. Dr. A.M. Jablonski introduced a speaker and Father A. Chirovsky from the Sheptytsky Institute presented a conclusion and thanks after an interesting discussion. More than 200 people from academic and diplomatic circles of Ottawa were in attendance.

This is a complete list of lectures, meetings and events in the academic year 2000-2001:

- | | |
|--------------------|---|
| June 6, 2000 | Dr. A. Maciej Jabłoński, Ottawa, - <i>Lieutenant-Colonel Jerzy Dambrowski "Lupaszka" – legend and truth</i> (in Polish) –
Dom Polski SPK –
Lecture organized together with Association of Polish
Combatants in Canada (SPK) |
| September 26, 2000 | Prof. Anna Reczynska, Jagiellonian University, Cracow –
<i>Relations between Polish People's Republic (PRL)</i>
<i>and Polish Immigrants in Canada</i> (in Polish)
– Saint Paul University |
| October 3, 2000 | Dr. A. Maciej Jabłoński, Ottawa – <i>60th Anniversary of Katyn</i>
<i>Massacre</i> – lecture in Polish, illustrated by a new Polish |

- documentary *Katyn Massacre* (1999) – Dom Polski SPK – lecture organized together with the Association of Polish Combatants in Canada
- October 31, 2000 **Prof. Izabela Suchanek**, University of Kielce – ***Systems of Elections in Poland*** (in Polish) – Saint Paul University
- November 28, 2000 **Celebration of the 90th Anniversary of Professor Andrzej Ruskowski and Madam Irena Ruskowska**
– Saint Paul University, panel of friends: Prof. P. Wyczynski, Prof. J. Lukasiewicz and Prof. J. Wojciechowski. Prof. J. Litynski, Dr. A. Garlicki and Dr. A.M. Jablonski also presented short speeches. Professor A. Ruskowski thanked organizers and participants for this special event
- January 9, 2001 **Dr. Jerzy Iwaszkiewicz**, Ottawa - ***Reliability of Historical Message in the Light of Some Important but Ignored Historical Facts*** (in Polish) – Dom Polski SPK - organized together with the Association of Polish Combatants in Canada
- February 2, 2001 ***Rainbow of Rupture – a soirée of romantic poetry and music*** (in English with Introduction in English and French by **Eva Karpinski**) – Poems of Juliusz Slowacki read by M. Golezinska, A. Kileczewska, and M. Karpinski. Works by F. Chopin, R. Schumann, E. Schubert and J. Brahms performed by Caroline Freeze – prepared and directed by **Eva Karpinski** – the auditorium, the National Library and National Archives of Canada
- February 27, 2001 **Professor Maria Los**, University of Ottawa – ***What has happened to the police state (an example of contemporary Poland)*** (in Polish) – Saint Paul University
- March 27, 2001 **Anne Leahy**, Diplomat-in-Residence, York University, Federal Coordinator for the World Youth Day 2002 in Toronto, and former Ambassador of Canada to Russian Federation (1996-1999) and Poland (1993-1996) – ***Situation of Churches in Russia in light of 1997 Law*** (in English) – organized together with Saint Paul University and The Metropolitan Andrey Sheptytsky Institute of Eastern Christian Studies (as a part of the series of Henry Herbert Glasmacher Conferences of Saint Paul University) – Saint Paul University
- May 8, 2001 **Professor Maciej Giertych**, President, National Democratic Party, Warsaw – ***Present Polish-German Relations*** (in Polish) – organized with Catholic Action of the Saint Hyacinth's Parish, Ottawa

The president of the Ottawa Branch together with members of the Executive Committee has participated in discussions of the latest version of the document "Towards the Future". Dr. Jablonski and Prof. Wyczynski took part also in the Executive Committee deliberations in Montreal.

PIASC - Toronto Section

The following events should be mentioned :

- a lecture of Dr. Barbara Sharratt: ***The women of Adam Mickiewicz*** given in Polish Library in Montreal,
- a promotion of the book : ***Grafika Polska - Estampes Polonaises - Polish Prints, 1918-1939*** in the Polish Consulate in Toronto,
- a lecture of Dr. Barbara Sharratt : ***"Chłopi" by Władysław Stanisław Reymont - the deserved Nobel Price*** in the Polish Consulate in Montreal,
- a showing of the film ***Siege***, followed by a lecture by Prof. Piotr Wróbel in the Polish Consulate in Toronto,
- a lecture of Prof. Józef Lityński: ***The 80 th anniversary of the Treaty of Riga*** in the Polish Consulate in Toronto.

Hanna M. Pappius

ACTIVITIES OF THE POLISH LIBRARY DURING THE ACADEMIC YEAR 2000-2001

With continued financial support of the Polish community, in the academic year 2000-2001 the Polish Library has maintained its growth and progress. As in previous years we received substantial donations from the Polish Socio-Cultural Foundation of Quebec and the Millennium Fund of Toronto, as well as gifts from many individual donors.

In the past year 715 new items were incorporated into our computerized internal catalogue and 863 titles into the McGill University online catalogue, where our holdings are identified by the location code Polish Institute Library. The activity of our community lending library has remained at a constant level of more than 17,000 books borrowed annually.

Once more \$8,000 was set aside for new books and periodicals, while the purchase of more than 200 books from the Juttings Foundation funds, housed in Polish Library, added interesting material to the Polonica collection available at McGill University.

Numerous gifts from publishing houses and individuals continue to enrich our holdings. Of particular interest is a recent donation from its publisher of the monumental *Księga Dziesięciolecia Polski Niepodległej 1989-1999*, (*Ten years of Independent Poland 1989-1999*) Warsaw 2001, which documents the first 10 years of the III Polish Republic.

Mrs. Aleksandra Watkins made an important donation for the purchase of books on politics and history of Poland to honor the memory of her father Tadeusz Sołowij, a long time member of the Polish Institute of Arts and Sciences in Canada and a special friend of the Polish Library. As in earlier years, special mention must be made of the complimentary subscriptions to leading Polish newspapers *Gazeta Wyborcza* and *Rzeczpospolita* and the weeklies *Warsaw Voice*, *Wprost* and *Polityka*.

Since its inception in January 1999 the Library home page on the internet www.poloniaweb.com/biblioteka was visited by over 10,000 persons. It contains links to all major Polish-Canadian organizations, thanks to the efforts of Mr. Andrzej Leszczewicz, one of our eighteen volunteers, who all work unflinchingly at a variety of library tasks. With his help the Library was able to prepare a home page for the exhibition in Joliette, QC of paintings from the Kraków National Museum, which can be seen at www.artnouveau.prv.pl

The Library maintains close contact with the National Library in Warsaw and similar institutions in the US and Western Europe. Director of the Library, Prof. Hanna M. Pappius and the Librarian, Mr. Stefan Władysiuk, will be attending a Congress of Polish Immigrant Organizations in Pułtusk, Poland at the end of April 2001, as representatives of such a cultural institution.

E-mail:

CXSW@MUSICA.MCGILL.CA

Director of the Library

Hanna M. Pappius, Ph.D.

Librarian

Stefan Wladysiuk, M.L.S.

Cataloguer

Marina Goussalova, M.L.S.

Opening Hours:

Monday from 10:00 a.m. to 8:00 p.m.

Thursday from 4:00 p.m. to 8:00 p.m.

Saturday from 1:00 p.m. to 5:00 p.m.

Józef Lityński

Traduction par Barbara Séguin

LES ACTIVITÉS DE L'INSTITUT POLONAIS DES ARTS ET DES SCIENCES AU CANADA DURANT L'ANNÉE 2000 - 2001

Pendant l'année scolaire qui vient de s'écouler, l'Institut a organisé huit conférences (voir la liste ci-jointe à la fin du document) dont certaines ont été préparées par la Fondation canadienne des études polonaises, une organisation affiliée à l'Institut. Parmi eux se distingue la conférence intitulée *Poland's European Dilemmas* présentée par l'ambassadeur de la République de Pologne au Canada, prof. Pawel Dobrowolski. Pour l'organiser, l'Association des étudiants de McGill, la Fondation canadienne des études polonaises et le département d'histoire de l'Université McGill ont joint leurs efforts.

Le Cercle académique de PINK a tenu trois rencontres qui ont donné lieu à des échanges de vues et à des discussions sur les récents travaux de recherche, entrepris par des membres.

L'annuelle levée de fonds de l'automne au profit de la Bibliothèque a amassée la somme de \$ 29.000\$.

Grâce à la promotion du livre *Estampes polonaises* en Pologne et grâce au prix *ZASLUZONY DLA KULTURY POLSKIEJ* (prix émérite de la culture polonaise), l'Institut gagne en reconnaissance en Pologne. Cette année, la Poste polonaise émettra une série de timbres pour commémorer des institutions de la diaspora polonaise parmi lesquels se trouvera notre Institut.

Des démarches visant à publier le *Guide du secteur polonais du cimetière à St-Sauveur*, qui ont été entreprises en 1997, furent continuées cette année et semblent atteindre leur phase finale. Le matériel, soigneusement amassé et commenté par Madame Ewa Ilowska, fut soumis au Comité de rédaction auquel participent Mesdames : Ewa Ilowska, Hanna M. Pappius et Teresa Romer (présidente du comité) et Monsieur Stefan Wladysiuk. Grâce à l'engagement au projet du Consul Général de la République de Pologne à Montréal, Monsieur Witold Spirydowicz, les dons de quelques organisations polonaises ainsi qu'une subvention de 1,500\$ de la Rada Pamieci Walk i Meczestwa (Le Conseil du Souvenir de la Lutte et du Martyre) à Varsovie ont renfloué le budget du projet. L'édition polonaise du *Guide* doit paraître en novembre 2001.

Dans le cadre d'activités visant à développer les contacts avec les institutions du savoir en Pologne, PINK a entrepris des démarches conjointement avec la Haute École Communautaire de l'Entrepreneurship et de la Gestion à Lodz pour créer le **Centre polonais-canadien d'information et de formation** avec un siège à Ostrow Wielkopolski. Les deux partenaires dans ce projet souhaitent créer les conditions de coopération dans les domaines scientifiques, technologiques et économiques pour faciliter les recherches des étudiants et des jeunes chercheurs de Pologne et du Canada.

En automne 2000, l'Institut a initié la création d'une filiale à Halifax et, les démarches de sa structuration se poursuivent. Monsieur Raymund Gudulewicz fut nommé président désigné de cette filiale de l'Institut.

Comme chaque année, PINK a participé à l'organisation des cours d'été offerts par l'Université de la culture polonaise à Rome. Notre organisme a des échanges culturels avec d'autres groupes polonais à travers le monde. Un volet important de cette

collaboration constitue l'échange d'information et des publications. Au Canada, l'Institut travaille en collaboration avec le Congrès canadien polonais.

L'Institut a aussi soutenu l'organisation de plusieurs événements au sein de la communauté polonaise de Montréal. L'une des ces initiatives fut le Festival du Film Polonais à Montréal. Deux membres de l'Institut : Monsieur Zbigniew Malecki (membre de l'exécutif de l'Institut) et Madame Barbara Séguin furent membres du Comité organisateur du Festival. L'invité d'honneur du Festival, Krzysztof Zanussi qui a reçu en août 2000 le prix au Festival de Film à Moscou pour le film *La vie comme maladie mortelle transmissible sexuellement* a donné une interview à la journaliste Bozena Szara, repris dans notre rapport (voir page 58).

Nous remercions M. Wojciech Oczechowski, C.A., pour son travail de vérification des livres de l'Institut.

SECTION D'OTTAWA

Ewa Karpinski et Aleksander Maciej Jabłoński

Comme par le passé, au cours de l'année qui vient de s'écouler, la section d'Ottawa de l'Institut polonais a collaboré avec la plupart des organisations polonaises de la capitale canadienne, entre autres, avec la Société des combattants polonais (SPK), section #8 et le Congrès polono-canadien, section d'Ottawa. La section d'Ottawa de l'Institut polonais compte présentement 53 membres. Au programme figurent des conférences et des rencontres. Le Comité exécutif a tenu cinq réunions. Le président, M. Jabłoński, a assisté à plusieurs réunions du Congrès polonais, section d'Ottawa. Nous avons perdu, cette année, l'un de nos membres, M. Roman Znamkowski. Le défunt était un médecin bien connu et travaillait au Département de la santé du Canada.

Voici la composition du Comité exécutif de la section d'Ottawa de l'Institut en 2000-2001 :

dr Alexandre Maciej Jabłoński	président de la section d'Ottawa et vice-président du Comité exécutif de l'Institut
prof. Marek Zaremba	vice-président, membre du Comité exécutif de l'Institut
ing Ewa Karpinski	secrétaire
dr Joanna Welfeld	trésorière
prof. dr Jerzy Sasiadek	délégué à la liaison avec le Congrès Polonais
prof. dr Paweł Wyczyński	délégué aux affaires de l'édition, membre du Comité exécutif de l'Institut
dr. Regina Czapiewska	membre
dr Andrzej Garlicki	membre
prof. dr Irena Mazurkiewicz-Kwilecka	membre

Nous avons organisé onze conférences et rencontres qui se sont tenues principalement à l'Université Saint-Paul et à la maison polonaise, SPK. Selon l'opinion générale, notre programme a eu lieu de plaisir au public. L'assistance variait de 30 à 250 personnes.

L'événement de l'année est la soirée, organisée le 28 novembre dernier, en l'honneur de M. Andrzej Ruszkowski et de Madame Irena Ruszkowski qui fêtaient, ce jour-là, leur 90 ans. La cérémonie s'est déroulée dans l'amphithéâtre de l'Université Saint-Paul, en

présence de leur famille et de nombreux amis. Trois professeurs se sont partagé le plaisir de prononcer un discours laudatif: MM. Pawel Wyczynski, Juliusz Lukasiewicz et Jerzy Wojciechowski. C'est pour témoigner de sa reconnaissance que le Congrès polonais a fait remettre au couple honoré, par l'entremise de son vice-président M. Garlicki, des insignes en or. Dans son discours de remerciement, devant quelque 200 personnes, M. Ruszkowski s'est remémoré quelques-unes de ses oeuvres d'avant-guerre qui gardent leur valeur intrinsèque. La soirée s'est déroulée sous la présidence de M. Maciej Jabłoński.

Il convient de souligner qu'il y a eu une autre soirée de qualité, celle-ci en anglais, pour évoquer le 150e anniversaire de la mort de Juliusz Slowacki: „*Rainbow of Rapture - a soirée of romantic poetry and music*". Cet événement a eu lieu à la Bibliothèque nationale du Canada, le 2 février 2001. Madame Karpinski, a esquissé, en anglais et en français, un portrait du poète Juliusz Slowacki sur un fond d'époque romantique. De jeunes étudiants d'Ottawa et de Toronto – Magdalena Goledzinowska, Anna Kielczewska et Maciej Karpinski – ont récité des fragments de poèmes de Slowacki. Deux poèmes ont été mis en relief : *Testament moj* et une scène de *Balladyna* et ont été présentés, le premier en polonais et le deuxième en français. La jeune pianiste de Toronto, Caroline Freeze, a interprété avec brio des oeuvres de Frédéric Chopin, de Robert Schumann, de Franz Schubert et de Johann Brahms. Quelque 250 personnes ont assisté à cette soirée commémorative qui s'est terminée par une réception au salon d'accueil de la Bibliothèque nationale du Canada.

Parmi les conférences marquantes se situe l'exposé de Mme Maria Los, professeur de criminologie de l'Université d'Ottawa, donné en polonais, à l'Université Saint-Paul, le 27 février 2001, sous le titre *Co sie stalo z panstwem policyjnym? (Qu'est devenu l'état policier?)*. L'exposé venait en substance du livre *Privatizing the Police-State. The Case of Poland*, dont Madame Los et le professeur A. Zybertowicz, de l'Université de Torun, sont les co-auteurs. Avec perspicacité et preuves à l'appui, Madame Los a décrit la complexe problématique des services spéciaux dans la transformation du système politique et économique en Pologne, et ce qui en découle, à savoir le danger pour la sécurité intérieure de l'État et pour son indépendance.

La conférence *Situation of Churches in Russia in Light of the 1997 Law* a terminé, en quelque sorte, notre dialogue avec le public. Madame Anne Leahy, diplomate canadienne, était la conférencière invitée. Celle-ci peut se vanter d'une vaste expérience quant à la connaissance du sujet, car elle a été Ambassadeur en Pologne (1993-1996) et en Russie (1996-1999). Elle agit aujourd'hui à titre de coordinatrice du gouvernement fédéral canadien pour mettre sur pied à Toronto, en 2002, la rencontre mondiale de la jeunesse avec le pape Jean-Paul II. Cette conférence a été organisée dans le cadre de la prestigieuse série Henry Herbert Conférence of Saint-Paul University avec la participation de l'Institut polonais et avec le Metropolitan Andrey Sheptytsky Institute of Eastern Christian Studies. Dans l'assistance, on a pu remarquer plusieurs représentants du corps diplomatique, ainsi que des professeurs et des religieux. La rencontre était présidée par le père D. Hurtubise, o.m.i., vice-recteur de l'Université Saint-Paul. M. Jablonski a présenté la conférence et le père A. Chirovsky, directeur de l'Institut ukrainien, a prononcé le mot de remerciement, tout en soulignant les points majeurs de l'exposé et de la discussion. Environ deux cents personnes ont honoré la conférencière de leur présence. Une réception a suivi.

Voici la liste complète des conférences et rencontres organisées en 2000-2001 :

- 6 juin 2000 **Dr A. Maciej Jablonski – Le sous-lieutenant Jerzy Dambrowski “Łupaszka” – légende et vérité** - Centre des combattants polonais. Conférence organisée en collaboration avec l'Association de combattants polonais (SPK).
- 26 septembre 2000 **Prof. Anna Reczynska, Université Jagellonne de Cracovie, Les relations entre la République populaire de Pologne et les immigrés polonais au Canada**– Université Saint-Paul
- 3 octobre 2000 **Dr A. Maciej Jablonski Soixantième anniversaire des crimes commis à Katyn** – conférence illustrée par un nouveau documentaire *Le crime de Katyn* (Zbrodnia katyńska) réalisé en Pologne en 1999 - Centre des combattants polonais. Conférence organisée en collaboration avec l'Association de combattants polonais (SPK).
- 31 octobre 2000 **Prof. Izabela Suchanek, Académie Swietokrzyska de Kielce – Systèmes électoraux en Pologne** – Université Saint-Paul
- 28 novembre 2000 **Soirée célébrant le 90^e anniversaire du professeur Andrzej Ruszkowski et de Mme Irena Ruszkowska** Table ronde des amis qui ont prononcé des éloges : professeur Pawel Wyczynski, professeur Juliusz Lukasiewicz et professeur J. Wojciechowski. Des discours de circonstance ont également été prononcés par professeur J. Litynski, M. A. Garlicki et M. A. Maciej Jablonski. Le professeur A. Ruszkowski a parlé au nom des jubilaires.
- 9 janvier 2001 **Dr Jerzy Iwaszkiewicz, Ottawa – La véracité d'un témoignage historique à la lumière de certains faits historiques importants et généralement ignorés** – Conférence organisée en collaboration avec l'Association de combattants polonais (SPK).
- 2 février 2001 **Rainbow of Rapture – a soirée of romantic poetry and music** – Les poèmes de Juliusz Slowacki lus par M. Goledzinowska, A. Kielczewska et M. Karpinski. Les pièces musicales de F. Chopin, R. Schumann, F. Schubert et J. Brahms exécutées par Caroline Freeze – scénario et mise en scène : Eva Karpinski – L'auditorium de la Bibliothèque nationale et des Archives nationales du Canada.
- 27 février 2001 **Prof. Maria Los, Université d'Ottawa – Qu'est-il arrivé à l'État policier? (exemple de la Pologne contemporaine Université Saint-Paul)**
- 27 mars 2001 **Anne Leahy, diplomate en résidence, Université York - coordonnatrice fédérale de la Journée mondiale de la jeunesse 2002 qui sera célébrée à Toronto, et ex-ambassadrice du Canada en Russie (du 1996 au 1999) et en Pologne (du 1993 au 1996).** – **Situation of Churches in Russia in light of 1997 Law** – conférence organisée en collaboration avec l'Université Saint-Paul

et le Metropolitan Andrey Sheptytsky Institute of Eastern Christian Studies dans le cadre de la prestigieuse série de conférences Henry Herbert Glasmacher Conferences of Saint Paul University.

8 mai 2001

Prof. Maciej Giertych, président du Parti national (Stronnictwo Narodowe), Varsovie— ***Relations actuelles entre la Pologne et l'Allemagne*** – Université Saint-Paul. Conférence organisée en collaboration avec l'Action catholique de la paroisse Saint-Hyacinthe.

8 juin 2001

Projection planifiée de deux documentaires sur Krzysztof Penderecki et sur Henryk Gorecki avec la participation de la réalisatrice Mme Aleksandra Padlewska - auditorium des Archives nationales du Canada – introduction présentée par le professeur Andrzej Ruszkowski (la projection n'a pas eu lieu l'année dernière pour des causes indépendantes de l'Institut).

Il est entendu que l'Institut polonais, section d'Ottawa, continuera à organiser des rencontres et des conférences, convaincu qu'il est que cette activité contribue à mieux connaître le monde d'autrefois et le monde d'aujourd'hui. Il nous semble éminemment souhaitable d'augmenter le nombre des conférences dans les deux langues officielles du Canada, c'est-à-dire en anglais et en français, et cela afin d'atteindre un plus grand public. Il convient aussi de mentionner l'intérêt que nous portons à notre document *Ku przyszłości*. Le président a pris part à des discussions sur ce sujet au niveau du bureau général, à Montréal, auxquelles M. Pawel Wyczynski a également participé.

Barbara Sharrat SECTION TORONTO

Les événements suivants méritent d'être mentionnés :

- conférence du professeur Barbara Sharrat *Les femmes de Adam Mickiewicz* - à la Bibliothèque polonaise à Montréal ;
- promotion du livre *Estampes polonaises 1918-1939* - au Consulat de la République de Pologne à Toronto ;
- conférence du professeur Barbara Sharrat *Wladyslaw Stanislaw Reymont, prix de Nobel bien mérité* - au Consulat de la République de Pologne à Montréal ;
- projection du film *Siège* et la présentation du prof. Wrobel - au Consulat de la République de Pologne à Toronto ;
- conférence du prof. Jozef Litynski pour commémorer la quatre-vingtième anniversaire du Traité de Riga - au Consulat de la République de Pologne à Toronto ;

Hanna M. Pappius
Stefan Władysiuk
Traduction par **Barbara Séguin**

LA BIBLIOTHÈQUE POLONAISE WANDA STACHIEWICZ ACTIVITÉS DURANT L'ANNÉE SCOLAIRE 2000-2001

Durant l'année scolaire 1999-2000, il y a eu plus de 17 000 prêts de livres. On note un ajout de plus de 715 titres à l'inventaire. Quant au catalogue informatique, il compte environ 17,000 titres avec les 900 titres qui y ont été inscrites l'an dernier. Dans le catalogue informatique de l'Université McGill, 12 000 livres portent l'indice de localisation *Polish Institute Library*, dont 863 titres y ont été inscrits cette année. D'autres volumes qui ont trait à la Pologne font partie de la collection de la Bibliothèque McLennan. Le tout forme donc un ensemble intéressant pour les chercheurs. Les chiffres présentés sont aussi un indice que l'activité principale de la Bibliothèque qui est l'enrichissement et le maintien de sa collection représente un niveau stable depuis quelques années.

En 1999-2000, la Bibliothèque a dépensé 8 000 \$ pour achats de livres et abonnements à des périodiques. Aux achats s'ajoutent des dons d'éditeurs et d'auteurs. À ce chapitre il faut mentionner un don précieux d'un éditeur du *Livre de la décennie de la Pologne souveraine 1989-1999* (voir l'explication sur la page 22).

Dans la salle de lecture, on met à la disposition des lecteurs les journaux et les revues les plus répandus en Pologne, tels que *Rzeczpospolita*, *Gazeta Wyborcza*, *Polityka*, *Warsaw Voice*, *Wprost* ainsi que des périodiques publiés au Canada et à travers le monde, tels que *Czas*, *Gazeta*, *Głos Polski*, *Zwiazkowiec*. Les journaux polonais nous parviennent avec trois à six jours de retard.

Selon une entente conclue avec l'Université McGill, la Bibliothèque s'est enrichie d'environ 215 livres achetés en Pologne grâce aux fonds *Fundusz Kraków /Stenthal, Hansa i Eugenia Jutting*. Ces volumes sont dotés d'un *ex-libris* distinct.

À la mémoire de Monsieur Tadeusz Solowij, un ami de la Bibliothèque, sa fille, Madame Aleksandra Solowij Watkins a mis à la disposition de la Bibliothèque une somme de 1,000 dollars pour l'achat de livres concernant la politique et l'histoire de la Pologne. Ces livres aussi seront munis d'un *ex-libris* distinct.

La Bibliothèque polonaise a sa visibilité dans l'Internet. Le site Internet de la Bibliothèque offre le plus complet réseau de liaisons électroniques à la disposition des Polonais vivant au Canada. Du 1^{er} janvier 1999 au 10 avril 2001, plus de 10 000 personnes ont visité notre site. Nous y notons environ 20 visites par jour, qui se soldent par l'augmentation des prêts inter bibliothèques et des demandes d'information. Monsieur Andrzej Leszczewicz s'occupe bénévolement de la mise à jour régulière du site.

La Bibliothèque a préparé une page Internet (www.artnouveau.prv.pl) pour l'exposition *Entre les deux mondes* (Młoda Polska) en provenance des collections du Musée national de Cracovie qui fut présenté au Musée d'art de Joliette entre les mois de février et mai 2001. La collection de la Bibliothèque fut aussi consultée en lien avec les activités qui accompagnaient l'exposition des trésors du château du Wawel au Musée du Québec soulignant le 40-ième anniversaire de leur retour en Pologne.

Toutes ces activités ne seraient possibles sans le concours bénévole de plusieurs personnes. Le prêt des livres est la responsabilité des Mesdames: Anna Gizycka, Janina Kedzierska, Ewa Macug, Leokadia Magdziarz, Beata Podgorska, Zofia Romer, Halina Tokarska, Magda Wilimowska et du Monsieur Iwo Lojasiewicz. Madame Zofia Kirste s'occupe de recouvrir les volumes. Les entrées à la base des données sont effectuées par Mesdames: Anna Czerwinska, Krystyna Missala, Teresa Zoltowska et Messieurs Czesław Lorenc et Przemek Kamien. Au travail

du bureau contribuent Mesdames : Marieta Brzeska, Jozefa Freundlich et Krystyna Sokolowska. Madame Teresa Brodowska s'affaire à la décoration de la Bibliothèque.

Le bibliothécaire, M. Stefan Wladysiuk, est responsable de l'achat et de la sélection du matériel, du catalogage, de la coordination du travail des bénévoles ainsi que du service de renseignements auprès du public. Mme Marina Goussalova assure le catalogage de nos volumes à l'Université McGill. Le professeur Hanna M. Papius, vice-présidente du PINK, continue d'assumer le poste de directrice de la Bibliothèque.

La Bibliothèque est en lien avec les autres bibliothèques membres de la Conférence permanente des bibliothèques, des archives et des musées hors du pays ainsi qu'avec les bibliothèques universitaires en Pologne. Lors de la XXII -ième session de la Conférence qui a eu lieu à Paris, en septembre 2000, un compte-rendu de nos activités fut présenté. Rappelons que M. Andrzej Leszczewicz a mis sur pied un site Internet de la Conférence permanente à l'adresse suivante : <http://www.poloniaweb.com/biblioteka/mabpz>

Le soutien financier assuré par la communauté polonaise à l'occasion de la traditionnelle levée de fonds de l'automne ainsi qu'aux dons de la Fondation polonaise socioculturelle (17 000 \$ en 2000), du Fond Millenium (1 500 \$) et du Fond Adam Mickiewicz (500 \$). Bell Canada a transmis à la Bibliothèque polonaise un don de 500\$ pour faire valoir le travail bénévole d'une ancienne employée, madame Anna Czerwinska.

Nous tenons à remercier les rédacteurs et rédactrices des journaux polonais qui nous ont aidé à faire la promotion de notre traditionnelle Collecte de fonds automnale. Au *Biuletyn Polonijny*, vont nos remerciements pour la rubrique sur les nouveautés de la Bibliothèque : *Na półce z książkami*.

Service de prêts :

lundi, de 10h à 20h
jeudi, de 16h à 20h
samedi, de 13h à 17h

Salle de lecture et service de renseignements :

tous les jours, sauf les samedis et dimanches, de 10h à 17h

Adresse électronique de la Bibliothèque polonaise :

Cxsw@musica.mcgill.ca

Site électronique de la Bibliothèque polonaise :

www.poloniaweb.com/biblioteka



The Polish Institute of Arts and Sciences in Canada and the Polish Library

L'Institut polonais des arts et des sciences au Canada et la Bibliothèque polonaise

3479 Peel Street, McGill University, Montreal, QC, Canada H3A 1W7



The Polish Institute of Arts and Sciences in Canada and the Polish Library

biuletyn - bulletin 2001 vol. XVIII